

Dziś w numerze:

► serwis informacyjny 1,2,3 ►
Terenowa, Miejska 4,5 ► pro-
gram RTV 7 ► Sportowa 8 ►
Mini-Nowa 15 ► Rozrywkowa
16 ► reklama 6,7,11,12 ► Wol-
ny Kwadrat 9

Polecamy m.in.:

► Rozmowa z prezesem PZW Eu-
geniuszem Grabowskim str. 12
► Ostatnie tango w Tbilisi str. 7

ZAPAMIĘTAJ!

GAZETA NOWA

• największy nakład wydania codziennego w zachodniej Polsce
• najwięcej Czytelników
• najoryginalniejsze pomysły, najnowsza technika

Tylko u nas!

• codziennie 16 stron, ze stałymi ciekawymi kolumnami
• niezależne teksty, wolne od jakiegokolwiek presji politycznych
• młody, dynamiczny, śmiały zespół redakcyjny
• bezpłatne ogłoszenia drobne

„Gazeta Nowa” zatrudni
dwie zdolne i rzetelne osoby
na stanowisko korektora.

Chętni powinni zgłosić się
w piątek (19.06.) o godzinie 17.00
w siedzibie redakcji, Zielona Góra,
al. Niepodległości 22, na test wstępny.
Wymagana doskonała znajomość
zasad ortografii, interpunkcji i stylistyki.

UWAGA GORZOWIANIE !!! UWAGA GORZOWIANIE !!! UWAGA GORZOWIANIE !!!

Specjalnie dla Was „Gazeta Nowa” organizuje wielki festyn pod hasłem WEEKEND Z „NOWĄ”, który odbędzie się 20 czerwca w amfiteatrze w godzinach 12.00 - 18.00. W programie same atrakcje (m.in. loteria fantowa i mini giełda przebojów). Specjalna oferta dla handlowców. Szczegóły w wydaniach codziennych. UWAGA wszystkie dzieci, które chcą wziąć udział w mini giełdzie piosenki, informujemy, że przesłuchania odbędą się w Szkole Podstawowej nr 9 w Gorzowie, ul. Nowa. Pamiętajcie o zabraniu ze sobą kasety z nagraniem

RODZICE ZABIERZCIE DZIECI, DZIECI ZABIERZCIE RODZICÓW. POGODA ZAMÓWIONA

„Samoobrona” ze sztuczerem

O powstaniu nowej partii Przymierze „Samoobrona” poinformował wczoraj przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” — Andrzej Lepper. Powiedział on, iż partia, która ma gromadzić „ludzi skrzywdzonych i żyjących w nędzy” stawia sobie jako główny cel działania zdobycie władzy. Lepper wyjaśnił, iż to zdobycie władzy ma się odbyć poprzez przeprowadzone jeszcze w bieżącym roku wybory do samorządów, do parlamentu oraz wybory prezydenckie. Określił on swoje ugrupowanie, którego bazą jest ZZR „Samoobrona” jako „radikalne”. Zapowiedział przeprowadzenie do połowy lipca „zjazdu gwiazdowego na Warszawę”. Był szefem Partii „Zielonych” Janusz Bryczkowski, który 15 bm. został zaprezentowany przez Andrzeja Leppera, jako I zastępcę przewodniczącego partii Przymierze „Samoobrona”, przybył na konferencję prasową zorganizowaną z tej okazji ze sztuczerem.

cd str. 2

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Wtorek 16.06.1992 nr 125 (431) nakład 137.600 egz. 16 stron 1.500 zł

Macierewicz za drzwiami

(korespondencja własna z Warszawy)

Ministrowie Antoni Macierewicz i Wojciech Włodarczyk usiłowali wczoraj powrócić do pracy, ale premier Pawlak nakazał im, by pozostawali w swych domach do jego dyspozycji, bez prawa wykonywania obowiązków. Sejm ma rozstrzygnąć, czy premier miał takie prawo.

Macierewicz ze swoim szefem UOP Piotrem Naimskim przybył do MSW o 8.15, ale strażnicy przy bramie nie wpuszcili ich powodując na polecenie przełożonych. Włodarczyk wszedł do URM i spędził dwie godziny u szefa swego gabinetu; jego własny gabinet był

zapięczętowany. Obaj ministrowie spotkali się potem z Pawlakiem, który zaproponował obu urlop wypoczynkowy, ale spotkał się z odmową. Premier powiedział potem prasie, że Macierewicz wyjaśnił mu, iż jest „zde-terminowany podjąć pracę”.

— Zaproponowałem więc — mówił Pawlak w Stowarzyszeniu Prasy Zagranicznej — by pan Macierewicz był do mojej dyspozycji w swym mieszkaniu i że wykorzystam go w razie czego. Ale na razie nie widzę potrzeby zaangażowania go. Pan Macierewicz może poczekać. On to przyjął i myślę, że się zastosuje.

Identycznie premier postąpił wobec Włodarczyka. Jednak i on, i Macierewicz złożyli w południe zażalenia w Sejmie na postępowanie Pawlaka.

cd str. 2

Poset Serafin poinformował wczoraj, że komisja badająca wykonywanie uchwały Sejmu o ujawnianiu agentów UB i SB nie zwróci się z własnej inicjatywy do prezydenta o przekazanie materiałów o agencie o kryptonimie „Zapalniczka”, i dodał, że prezydent sam powinien przekazać je komisji.

„Zapalniczka” w opałach

Natomiast pos. Lech Pruchno-Wróblewski powiedział dziennikarzom, że podczas swoich prac w MSW komisja nie natknęła się na akta agenta o takim pseudonimie. W niedzielę prezydent Lech Wałęsa powiedział, że dysponuje materiałami o takim agencie, który — jego zdaniem — usiłował skompromitować wielu polskich polityków, oskarżając ich o współpracę z SB.

Wczoraj szef gabinetu prezydenta Mieczysław Wachowski przekazał list prezydenta Lecha Wałęsy do kierownika MSW Andrzeja Milczanowskiego. „Nie powiem więcej nic innego, jak tylko to, że list dotyczy zagadnienia, o którym wspominał w niedzielę pan prezydent” — powiedział dziennikarzom Milczanowski, zasłaniając się wymogiem tajemnicy państwowej. Poinformował jedynie, że list ten przekazuje niezwłocznie komisji sejmowej badającej wykonanie przez MSW uchwały Sejmu z 28 maja br. o ujawnianiu agentów UB i SB.

(PAP)

Generałowie nadal za kratkami

Rozpoczynając wczoraj proces generałów Władysława Ciałonia i Zenona Płatka, oskarżonych o kierowanie morderstwem kapelana „Solidarności”, księdza Jerzego Popiełuszki w 1984 r., Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wnioski o zwolnienie ich z aresztu i odrzucił rozprawę o tygodnie.

— Uprawdzenie i zabójstwo księdza nie mogło się odbyć bez wiedzy i zgody szefostwa ówczesnego MSW i kierownictwa KC PZPR — mówił mec. Edward Wende, oskarżyciel posiłkowy z ramienia rodziny księdza. — MSW było wtedy silnie szierarchizowane i nie jest możliwe, by ta decyzja zapadła na szczeblu organizacyjnym, reprezentowanym przez Adama Pietruszkę.

W 1985 r. za zabójstwo księdza skazani zostali trzej wykonawcy akcji oraz Pietruszka — ich bezpośredni przełożony.

W 1985 r. pełnomocnikiem rodziny obok Wende go był też mec. Jan Olszewski. Obaj rozmawiali miesiąc temu i Olszewski podobno ze smutkiem mówił, że nie będzie mógł uczestniczyć w sprawie.

Obecnie nie jest już premierem, ale można sądzić, że nie starczyło już czasu, by zapoznać się z aktami. Wende żądał też włączenia do sprawy akt utajonych przez MSW; inaczej „nie widzi możliwości skazania wszystkich winnych”. Obaj oskarżeni przebywają w areszcie od 20 miesięcy i obrona domagała się, by sąd zmienił ten środek na areszt domowy.

cd str. 2

Nieuzasadniona gotowość

Materiały dotyczące okoliczności wprowadzenia 4 bm. stanu podwyższonej gotowości bojowej w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSW przekazał wczoraj zastępcy prokuratora generalnego Stanisławowi Iwanickiemu z prośbą o ocenę kierownik MSW Andrzej Milczanowski.

Zapytany przez dziennikarzy o dowody potwierdzające wydanie takiego rozkazu przez byłego szefa UOP Piotra Naimskiego Milczanowski powiedział: „Znana jest praktyka — stosowana przez różnych ministrów w różnych epokach — wydawania poleceń ustnie.

Sądę, że w sprawach poważniejszych jest to bardzo niedobra praktyka”. Dodał, że „może to świadczyć o spryście, ale nie o poczuciu odpowiedzialności”.

Komentując informacje Naimskiego, że wydając polecenia dowódcy NJW chciał tylko wzmocnić ochronę gmachu MSW, Milczanowski spytał retorycznie: „Czy śmigłowce albo batalion piechoty zmotywowanej, to jest prawo wzmocnienia ochrony budynku?”. (PAP)

W niedzielę, 14 bm. zakończyły się w Zgorzelcu XXI Ogólnopolskie Spotkania Amatorskich Teatrów Jednego Aktora. Jest to impreza z bogatymi tradycjami, bardzo ceniona w środowisku, uznawana za najbardziej nobilitującą nieprofesjonalnych twórców tego gatunku teatru — organizowana od początku pod opieką MKiS.

Lubuszanie nagrodzeni w Zgorzelcu

Jury obradujące, w tym roku, pod kierunkiem Lecha Śliwonika, przewodniczącego ZG Towarzystwa Kultury Teatralnej postanowiło tym razem nie przyznawać nagrody głównej, uznając, iż nie było zdecydowanej gwiazdy spotkań. Nagrodzono i wyróżniono osiem wykonawców. Młotem poinformować, że wśród laureatów konkursu znaleźli się Lubuszanie. Nagrodę II stopnia za

spektakl „Dziwactwo” według prozy Witolda Gombrowicza otrzymała Katarzyna Rutkowska z Witnicy koło Gorzowa, a nagrodę III stopnia zdobył Marcin Molis z Głogowa za monodram „Animowanie” według utworu Waldemara Łysiaka. Wyróżnienie I stopnia przyznano Markowi Cholewie, aktorowi teatru „Terminus A Quo” z Nowej Soli za spektakl „Liteli manoli hipete”.

a jedno z dwóch równorzędnych wyróżnień zdobył również wychowanek Edwarda Gramonta, dziś uczący się w Słupsku — Daniel Klimowski za monodram „Wieczór autorski”.

Publiczność największą liczbę swoich głosów oddała na Marcina Molisa.

Nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

(zet)

WYDANIE 1

Dziś imieniny

ALINY, ANETY, JUSTYNY

2 księgi imion

Alina — prawdopodobnie oboczna forma imienia Helena — grec. *helene* - księżyc. Aneta — jedno z przekształceń imienia Anna - hebrajskie *chanan* - wdzięk, łaska, gracja. Justyna — łac. *iusus* - sprawiedliwie rozstrzygający spory.

Słynni imiennicy

Alina Świdarska (1875—1963), pisarka i tłumaczka, m.in. „Boskiej komedii” Dante’a. Alina Szapocznikow (1926—1972), rzeźbiarka i graficzka. Justyna Tylicka-Budzyńska (1876—1936), lekarka, działaczka społeczna, członek PPS.

Myśl na dzień

Do sukcesu prowadzi wiele dróg, ale musisz wybrać tę, która w Twoim przypadku najlepiej posłuży wyznaczonemu celowi. Rzemieślnik nie poprawia orkiestry. Dyrygent nie używa garnituru.

Kronika historyczna

1976 r. - Kruwawe zamieszki w Soweto. 1963 r. - Pierwsza kobieta - Walentyna Tereszkowa w kosmosie. 1940 r. - Niemcy zajmują Linię Maginota. 1920 r. - Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów. 1779 r. - Hiszpania wypowiada wojnę W. Brytanii.

HOROSKOP

Urodzeni 16 czerwca nie cierpią nudy i samotności. Cieszą ich uczestnictwo w dyskusjach, w których wiodą prym, dzięki znakomitej elokwencji. Wrogowie zarzucają im nadmierną gadulstwo i egoizm, co niekiedy zgodne jest z prawdą.

POGODA

4.14 — 21.00

Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Możliwe przelotne opady i burze.

Temp. max. od 19 do 23°C
Temp. min. od 14 do 17°C

Wiatr słaby, z kierunków południowo-zachodnich.

NOTOWANIA

GŁOGÓW	KANTOR BANK ZACHODNI	USD	13.500	DEM	8.520	8.600
GORZÓW	KANTOR UL. STRZELECKA	USD	13.600	DEM	8.520	8.580
LUBIN	KANTOR BAX	USD	13.550	DEM	8.500	8.620
ZIELONA GÓRA	KANTOR GROMADA	USD	13.560	DEM	8.550	8.600

— Z czego by pan przedtę przewidywał, że kobiety, czy z wina?
— To by zależało od rocznika...

Loto Nowe **KUPON** **Dzień 54**

ZETRZYJ SREBRNĄ FARBĘ NA SWOJEJ KARCIE TYLKO O KWADRATKACH OZNACZONYCH PODANYMI LICZBAMI I LITERAMI

125 32

Wygrałeś nagrodę oznaczoną nad kwadratem na Twojej karcie „Loto Nowe”, jeśli w tym kwadracie masz trzy identyczne symbole.

Wczoraj o godzinie 13.30, w naszej redakcji odbyło się pierwsze publiczne losowanie nagród w konkursie

„4 x 10 milionów”

Sierotką Marysią był 3-letni Maciej Ciuryś. Oto lista szczęśliwców:

- Jerzy Hejnowicz, 59-300 Lubin, ul. Kamienna 65/5
- Marek Nowicki, 67-200 Głogów, ul. Rudnowska 71
- Maria Tobiasz, 67-200 Głogów, ul. Galileusza 6/38
- Wojciech Frączkiewicz-Sagańto, Gorzów, ul. Pomorska 32/35

Nagrody prześlemy przekazem pocztowym. Serdecznie gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy.

Nowo otwarty

SALON BILARDA AMERYKAŃSKIEGO

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy w godz. 10.00 - 23.00 Zielona Góra ul. Dworcowa 10

W pierwszym tygodniu ceny promocyjne

pap-em po mapie

Rozejm jest przestrzegany

SARAJEWO. Walczące dotychczas ze sobą serbskie i muzułmańsko-chorwackie formacje zbrojne wstrzymały ogień, a wczorajszy rozejm, uzgodniony pod auspicjami ONZ w Bośni i Hercegowinie był przestrzegany.

Amerykanie za próbami jądrowymi

TOKIO. Stany Zjednoczone będą kontynuować próby z bronią jądrową i nie istnieje możliwość, by w czasie rozpoczynającej się dziś wizyty prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w tym kraju osiągnięto porozumienie w sprawie ich zaprzestania.

Poinformował o tym wczoraj w Hiroshimie wicedyrektor amerykańskiej agencji ds. kontroli zbrojeń i rozbrojenia Steven Hammar, który uczestniczy w odbywającej się w tym mieście konferencji ONZ nt. problemów rozbrojenia.

Jelcyn w Ameryce

WASZYNGTON. Prezydent Rosji Borys Jelcyn przybył wczoraj do Stanów Zjednoczonych. Dziś rozpocznie się oficjalna część wizyty.

Podczas dwudniowych rozmów George Bush i Borys Jelcyn mają podpisać około 15 różnego rodzaju układów i porozumień. Dotyczyć mają przede wszystkim obustronnej redukcji broni jądrowej, na skalę szerszą, niż przewiduje układ "Start".

Zacieśnienie współpracy

TEHERAN. Premier Gruzyj Tenzig Sigua i minister spraw zagranicznych Iranu Ali Akbar Velajati rozmawiali w niedzielę w Teheranie na temat możliwości zacieśnienia stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obiema krajami.

Powołano wspólne komitety, które mają się zajmować wykorzystaniem ropy i gazu, handlem, transportem, sprawami politycznymi i wspólnymi przedsięwzięciami.

Trwa atak na Cchinwali

WŁADYKAUKAZ. Trwa zmasowany atak formacji gruzińskich na stolicę Osetii Południowej — Cchinwali. Wczoraj w nocy gruzińskie formacje ostrzeliwały miasto przy użyciu miotaczy ognia, ciężkiej artylerii i systemów rakietowych. Jak poinformowały Rada Najwyższa Osetii Południowej i Ministerstwo Obrony Osetii Południowej, do walki wprowadzono także miny, których zastosowanie wywołało wielkie pożary.

Na atak strony gruzińskiej ogniem odpowiadali pododdziały gwardii osetyjskiej, oddziały samoobrony i ochotnicy przybyli do Cchinwali z Osetii Południowej.

Konferencja rozbrojeniowa

HIROSHIMA. W Hiroshimie rozpoczęła wczoraj obrady międzynarodowa konferencja 200 ekspertów z 19 krajów poświęcona sposobom kontynuacji procesu redukcji zbrojeń w okresie po zakończeniu "zimnej wojny". Podczas czterech dni obrad konferencji, zorganizowanej pod auspicjami ONZ, przedyskutowana zostanie m.in. kwestia zapobiegania rozprzestrzenianiu się broni masowej zagłady, w tym broni nuklearnej, w rejonie Azji i Pacyfiku. Równocześnie omówione będą kwestie równoległej budowy środków budowy zaufania w tym rejonie.

Studenci za dymisją Miloszevicia

BELGRAD. Ok. 10 tys. studentów demonstrowało wczoraj przed Uniwersyteciem w Belgradzie, domagając się dymisji prezydenta Serbii Slobodana Miloszevicia. Do studentów przyłączyli się setki mieszkańców miasta w różnym wieku.

W ten sposób studenci przyłączyli się do akcji protestu, do której wezwali w niedzielę Serbski Kościół Prawosławny oraz ugrupowania pacyfistyczne.

Japończycy w korypusie pokojowym

TOKIO. Po 20 miesięcznej debacie, parlament japoński ostatecznie uchwalił wczoraj kontrowersyjną ustawę, zezwalającą rządowi na wysyłanie żołnierzy za granicę w ramach międzynarodowych operacji pokojowych. Oznacza to zmianę wykładni powojennej konstytucji. Przed głosowaniem, 141 deputowanych opozycyjnych oficjalnie podało się do dymisji, chcąc w ten sposób przynajmniej opóźnić uchwalenie ustawy, której nie udało jej się zablokować. Opozycja twierdzi, że pokojowa konstytucja japońska zabrania działań Sił Samoobrony poza granicami Japonii.

„Dwunastka” odracza uznanie Macedonii

LUKSEMBURG. Ministrowie spraw zagranicznych „dwunastki” postanowili wczoraj ponownie odrzucić sprawę uznania Macedonii, poinformowały źródła dyplomatyczne. Wspólnota powróci do sprawy podczas szczytu EWG, który odbędzie się 26 i 27 czerwca w Luksemburgu. Ministrowie, zebrani na sesji w Luksemburgu, podjęli taką decyzję na wniosek Grecji.

Nowy prezydent

BELGRAD. Serbski pisarz Dobrica Ciosic został wybrany wczoraj przez parlament na pierwszego prezydenta nowej Jugosławii. Ciosic otrzymał 154 ze 169 oddanych głosów. Był jedynym kandydatem na stanowisko szefa państwa. Jego kandydaturę zgłosiła Partia Socjalistyczna (dawni komuniści), której przewodzi Slobodan Miloszevic.

Walki azersko-ormiańskie

MOSKWA. Kilaset osób zginęło lub zostało rannych w trakcie trzech dni zaszarży i wciąż trwających walk azersko-ormiańskich w rejonie Górnego Karabachu — poinformowały źródła azerskie. Walki wciąż nasilają się. Obie strony chcą zająć jak najkorzystniejsze pozycje przed zbliżającą się minską konferencją KBWE (23 bm.) poświęconą pokojowemu uregulowaniu konfliktu karabaskiego. Wczoraj rozpoczęła się w Rzymie druga runda poprzedzających te obrady rozmów wstępnych.

REDAKTOR DEPEZOWY
Małgorzata Szwałek

Olejowy przemysł

cd ze str. 1
dogadala się jednak z CPN w Poznaniu, który zaczął badać próbki pobierane na granicy. Takie właśnie próbki pobrane z trzech transportów zgłoszonych przez zielonogórską firmę jako olej opałowy okazały się w laboratorium olejem napędowym, na którego sprowadzenie trzeba było mieć koncesję. A importer nie miał jej. Wartość ładunku wyniosła 300 mln zł.

— Podjęliśmy kontrolę dokumentacji poprzednich 19 transportów z olejem opałowym, które sprowadziła ta firma — mówi dyrektor Kowalewski — Sprawdzamy jak został określony ten towar podczas sprzedaży. Mamy uzasadnione podejrzenia, że mógł być to także olej napędowy.

(cud)

Europa coraz bliżej

Rowerem po... Bornholmie

Materializuje się idea naszej wioły z Europą, dzięki czemu od najbliższej niedzieli mieszkańcy woj. gorzowskiego będą mogli co tydzień pospacerować sobie na... duńskiej wyspie Bornholm, „dojeżdżając” za tyle, co za dłuższą przejażdżkę... taksówką. Wodolotowe rejsy przez Bałtyk nie zyskały sobie popularności, ale od najbliższej niedzieli Polska Żegluga Bałtycka proponuje rejsy na Bornholm solidym MS „Lancet”. Organizowaniem tych wypraw w Gorzowieklem zajmuje się BUT „Dorado”, które za 290 tys. zł nie tylko ubezpiecza, wiezie autobusem do Swinoujścia, „Lancet” na wyspę i z powrotem, ale także pozwala zabierać... rower. Wiadomo, Skandynawowie lubią pedałować i baczą na ochronę środowiska. Przez dwie, popołudniowe godziny pobytu na Bornholmie rowerem można zaś zjeżdżać nie

tylko port Rønne, lecz i sporą część wyspy liczącą 47 tys. mieszkańców i 588 kilometrów kwadratowych. Oczywiście, można też zabrać samochód (ale nie za darmo) i nie wracać tej niedzieli; można buszować po sklepach zamiast oglądać pejzaże i architekturę, ale taki wybór, to rzecz gustu i kultury. Najważniejsze, że wyjeżdżając z Gorzowa rano i wracając przed północą, za relatywnie niewielkie pieniądze, jest szansa „otrząść się” o prawdziwą Europę — już nie tylko niemieckojęzyczną — a nawet pokazać ją dziećmi, bo sześciolatki (i młodsze) podróżują za darmo, a do 12 lat — za pół ceny. Czy to się opłaca? — można przekonać się na własny rachunek, podobnie jak... gorzowska firma, która wystąpiła z tą propozycją. (jane)

Generałowie nadal za kratkami



cd ze str. 1

Poręczenie za obu złożyla posłanka SLD Irena Nowacka. Sąd odrzucił te wnioski. Na korytarzu sądowym rozchodzili się różne plotki mające dowiedzieć, że obecne ekipie rządowej skazanie generałów może być niewygodne, gdyż jakoby Piatek ma grozić ujawnieniem listy 16 biskupów i 100 księży, o których twierdził, że byli informatorami SB. Krzysztof LESKI

Olszewski stawia się jutro

Były premier Jan Olszewski został wezwany — w trybie kodeksu postępowania karnego — do stawienia się 17 bm. na przesłuchanie w sejmowej komisji badającej wykonywanie uchwały Sejmu o ujawnieniu agentów UB i SB — powiedział wczoraj wiceprzewodniczący komisji pos. Władysław Serafin. Pos. Serafin poinformował też, że przyczyną stawienia się J. Olszewskiego wczoraj był błąd maszynisty, która na wezwaniu omyłkowo wpisała datę 19, zamiast 15 bm. (PAP)

Podwyżka dla budżetówki

Wyplata podwyżek dla pracowników sfer budżetowej nastąpi prawdopodobnie w połowie lipca br. — poinformował Zygmunta Sibiłski, wicedyrektor Departamentu Systemu Wynagrodzeń Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Jeżeli Senat nie wnieśli uwag do ustawy budżetowej, to po jej podpisaniu przez prezydenta RP trafi ona na posiedzenie Rady Ministrów — powiedział Z. Sibiłski. Jego zdaniem to posiedzenie odbędzie się na początku III dekadę lipca i zostaną na nim określone wysokości wyplat dla poszczególnych branż zawodowych.

„Na podstawie praktyki sądzę, że od momentu wydania decyzji rządowej do fizycznej wypłaty miną 3 tygodnie. Tak więc pracownicy sfer budżetowej wypłaty podwyżek mogą się spodziewać w połowie lipca” — dodał Sibiłski. (PAP)

HYDE PARK NOWEJ

od poniedziałku do piątku
w godz. 12.00 – 14.00, tel. 710-77
Jeśli masz coś do powiedzenia — zatelefonuj do HYDE PARKU!

Zamiast mówić tylko swoim znajomym, co Ciebie zbulwersowało, zadziwiło, przerażało, przeciwko czemu protestujesz, co uznajesz za bezsensowne — powiedz to w HYDE PARKU „Nowej”!

Przeczytaj ją tysiące ludzi, być może tak samo zbulwersowanych jak Ty

jeśli chciałabyś lub chciałbyś pozostać dla nich incognito — Twoją wypowiedź podpiszemy tak, jak sobie zyczysz, ale czy mieć własne zdanie to wstyd?!

Pamiętaj: w HYDE PARKU (prawie) wszystko dozwolone!

Czytaj HYDE PARK — co tydzień w naszym WEEKENDZIE!

Macierewicz za drzwiami

Przypomnijmy, że obaj zostali urołowani przez premiera wkrótce po objęciu przez niego urzędu, obaj też oprostowali tę decyzję jako „pozakonstytucyjną” podkreślając, że Sejm powierzył im pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego rządu. Marszałek Sejmu uprzednio uznał to za legalne, ale wczoraj — po rozmowie z Pawlakiem — oświadczył, że nie może być rozjemcą w tym sporze.

— Prezydium Sejmu odbiera tylko zażalenia — powiedział prasie. — Swoje decyzje premier podejmuje na własną odpowiedzialność, a Sejm na jednym z najbliższych posiedzeń rozstrzygnie, czy były one legalne. Izba może skierować sprawę do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a ta — do Trybunału Stanu.

Pawlak powiedział prasie zagranicznej, że bliskawicze usunięcie Macierewicza było niezbędne, by „uspokoić sytuację w resorcie”, ale zapytany, czy groził nam pucz, odparł: — Nie mam tak dramatycznych skojarzeń. Pytany, czy dopuszcza udział PSL w koalicji ZChN, PC, Unii, KLD i PPG, gdyby taka powstała, powiedział, że jest „otwarty”, ale obecnie chce doprowadzić do końca swą misję i „nie bierze pod uwagę innych rozwiązań”. Dodał, że prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu przedstawi skład nowego gabinetu.

Pytany o „Zapalniczkę”, agenta wysoko na szczytach władzy, którego ujawnienie zapowiada Belweder, Pawlak rzekł: — Wem, kto kryje się pod tym pseudonimem.

Nic więcej powiedzieć nie chciał i po 17 minutach spotkania z korespondentami zagranicznymi nieomal wybiegł na rozmowy w Belwederze.

Apologia rowerów

Kubańska prasa poinformowała, że od ubiegłego roku wśród Kubańczyków rozdzielono niemal 800 tys. rowerów, z czego ponad pół miliona w samej Hawanie.

Rower, który ma rozwiązać problemy komunikacyjne Kuby, pochodzi głównie z Chin i charakteryzuje się przede wszystkim dużym ciężarem (około 20 kg). Na wyspie wyprodukowano w ciągu ostatniego roku około 18 tys. rowerów.

Jest jednak fakt, że z powodu skrajnego ograniczenia transportu publicznego, dla tysięcy Kubańczyków rower jest jedynym dostępnym środkiem komunikacji. (PAP)

Do prokuratora generalnego

Wczoraj sekretarz stanu, szef gabinetu prezydenta RP Mieczysław Włodarczyk przekazał list do prokuratora generalnego Zbigniewa Dyki — poinformowało biuro prasowe prezydenta. W liście stwierdzono:

„W związku z powszechnie znanym faktem ujawniania danych o szczególnym znaczeniu dla Państwa, związanych z realizacją Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. — proszę o podjęcie niezbędnych czynności, zmierzających do ustalenia okoliczności oraz osób odpowiedzialnych za ujawnienie tych danych”. (PAP)

Blokada banku we Włocławku

Kilkudziesięciu członków związku zawodowego rolnictwa „Samobrona” wczoraj zablokowała cięgnikami dojazd do Banku Gospodarki Żywnościowej we Włocławku, protestując przeciwko nalazaniu zadłużonym rolnikom karnych odepisek i prowadzeniu licytacji komorniczych.

W liście do prezydenta RP Lecha Wałęsy rolnicy-związkowcy domagają się odwołania wszystkich dyrektorów banków spółdzielczych, którzy po zawarciu przed siedmioma miesiącami porozumienia pomiędzy rządem i związkami m. in. z wyłączeniem tytułu wykonawczego i nalazili karne odepiski, przekazania bankom środków na kredytowanie zadłużonych rolników i przeprowadzenia kontroli NIK w bankach obsługujących rolnictwo. (PAP)

Czekają na Stelmachowskiego

Po trwającej 5 godzin drugiej rundzie negocjacji placowych między MEN i nauczycielskimi związkami zawodowymi nie udało się wczoraj wypracować wspólnego stanowiska. Rozbieżność dotyczy zasad podniesienia wynagrodzeń dla nauczycieli.

Po wyjściu z sali obrad dyrektor generalny resortu Edward Włodarczyk powiedział, że trzecia runda negocjacji odbędzie się w środę. Związkowcy nie przyjęli tego do wiadomości i oczekują przybycia min. Stelmachowskiego. (PAP)

Manifestacja przeciwko Wałęsie

Pod hasłami „Precz z Wałęsą”, „Prezydenta, a nie agenta”, „Precz z Pawlakiem”, „Precz z sowiecką agenturą” manifestowali wczoraj w Warszawie ponad 100 członków „Solidarności Walczącej”, Partii Wolności i Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarność”.

Będziemy organizowali manifestacje dopóki pan Wałęsa będzie w Belwederze — powiedział dziennikarzom Kornel Morawiecki, jeden z organizatorów wczorajszej manifestacji.

Nad przebiegiem manifestacji czuwał ok. 100 funkcjonariuszy policji. Przemarsz spod pomnika Wincentego Witosa pod Belweder odbył się bez większych zakłóceń. (PAP)

Tragiczne żniwo

Mimo optymistycznych nastrojów związanych z nowym rządem, niewiara w społeczeństwie jest tak ogromna, że coraz częściej dostrzegają do nas tragiczne wieści. Miniony weekend należał w Legnicy do szczególnie drastycznych.

W Złotoryi powiesił się na gałęzi 20-letni Robert. Podobno nie mógł znaleźć pracy, nie widział żadnych perspektyw w swoim krótkim życiu. W Legnicy, przy ulicy Filitowej poeznala się z życiem 65-letnia Stanisława P., przecinając sobie tętnicę szyjną. Uznała, że nie ma żadnych szans zyciowych.

W sobotę, w Brunowie k. Lubina powiesił się 58-letni Władysław S., pozostawiając dziewięcioro dzieci. Zrezygnował z życia, ponieważ nie wiedział, w jaki sposób utrzymać liczną rodzinę. Tego samego dnia powiesił się na balkonie 33-letni Władysław S. Nie są znane powody desperackiego kroku.

Zarówno policjanci, jak i lekarze nie znajdują autorytatywnej odpowiedzi na pytanie o jasne i konkretne przyczyny tych tragedii. Ludzie żyją w coraz bardziej skrajnych warunkach, nie widzą dla siebie żadnych perspektyw w życiu. Pozostawiono ich swemu losowi, podporządkowując bezwzględnie zmiannom, zachodzącym w kraju. W nowej rzeczywistości nie każdy potrafi żyć. Może właśnie dlatego sięgają po ostateczną i nieodwołalną decyzję — rezygnację z życia. (Mid.)

Fenomen natury

Pięcioletnie jagnię o sześciu stopach urodziło się w owczarni w podalpejskiej miejscowości Faucon, w pobliżu Barcelonnette, we Francji.

Jagnię, jedno z ok. 150, które przyszły na świat w tym samym okresie, ma pięć nog wyrostającą z boku za przednią lewą. Dodatkowa noga ma dwie stopy, zakończona normalnymi kopytkami.

Według hodowców owiec, wypadki narodzin pięcioletnich jagniąt są bardzo rzadkie, ale pojawienie się sześciostopnego jagnięcia uważa się za wyjątkowe.

Na kilka dni przed redykiem, właściciel tego fenomenu „Henri Proal” waha się przed wypędzeniem pięcioletniego jagnięcia na pastwiska razem z pozostałymi, gdyż dodatkowa noga bardzo utrudnia zwierzęciu poruszanie się. (PAP)

Koleżce
Zygmuntowi Drozdowskiemu
wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci
ukochanej Córki Moniki
składają
koleżanki i koledzy
z Dworca PKS w Głogowie
01-16415

Nagrody „Loto Nowej”

**Danuta Hatupka, Głogów - 5.000.000,-
Wacław Buchwald, Otyń - MEBLE
Marcin Kaczmarski, Zielona Góra - 2.500.000,-
Maria Stefanowicz, Sulęcín - MEBLE
Joanna Marciniak, Zielona Góra - TV PANASONIC**

Tym razem szczęście uśmiechnęło się do pani Joanny Marciniak. Stary telewizor zastąpił nowy Panasonic. „Wcale się nie dziwiłam. Ciagle coś wygrywam. W Loto Nowej wygrywałem po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie ostatni.” Tylko pozdrawiać! Gratulujemy i życzymy wszystkim Czytelnikom takiego szczęścia.

„Samobrona” ze sztuczerem

Wyjaśnił on, iż w minioną sobotę był on nachodzony w swoim gospodarstwie we wsi Niedźwiedzi Róg w gminie Pisz przez trzech osobników, „z których jeden posiadał broń”.

Powiedział, iż interwencji w tej sprawie odmówili oficerowie dyżurni komend w Pisz i Suwałkach i dlatego musi nosić sztucer, „żeby móc samemu się bronić”.

Przewodniczący „Samobrony” Andrzej Lepper wezwał wieś i miasto, by wszyscy odmawiali spłaty kredytów. Po przejęciu władzy „Samobrona” powołał Trybunał Narodowy, by wykonywał wyroki - np. na komuniach, którzy dziś egzekwują należności od rolników. - Nam chodzi tylko o człowieka - mówił Lepper. (PAP)

Chrzanowski o „urlopowiczach”

Tylko Sejm na posiedzeniu plenarnym może ocenić, czy premier Waldemar Pawlak ma „dostateczne i niezbędne powody” dla których nie dopuszcza do wykonywania funkcji ministerialnych przez Antoniego Macierewicza i Wojciecha Włodarczyka — poinformował wczoraj marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski.

„Muszą być wyjątkowe okoliczności, żeby mogło dojść do tego, że któryś z ministrów nie jest dopuszczony do wykonywania swoich obowiązków” — powiedział Chrzanowski. Dodał, że o ile premier podejmuje takie ryzyko, to musi się liczyć z tym, że Izba może nie przyjąć tezy o zaistnieniu takich wyjątkowych okoliczności, które uzasadniałyby powierzenie kierowania MSW Andrzejowi Milczanowskiemu i URM — Aleksandrowi Łuczakowi.

„Takie nieprzyjęcie może być podstawą odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu” — powiedział marszałek Sejmu. (PAP)

Oświadczenie Zarządu Regionu ZChN w Gorzowie

Zarząd Regionu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego w Gorzowie stanowczo dementuje plotki jakoby miał wystąpić z wnioskiem o odwołanie wojewody gorzowskiego Zbigniewa Pusza.

Po raz kolejny, zamiast poważnej dyskusji lub debaty politycznej niektóre siły polityczne za pomocą pomówień próbują zrealizować własne, partykularne cele personalne.

Oświadczamy, że w obecnym czasie niezbędna jest stabilizacja, w tym kadrowa, umożliwiająca faktyczną pracę i realizację podjętych już zadań, tym bardziej, że w ciągu ostatniego roku na czele województwa zachodziły już liczne zmiany.

W tej sytuacji wspomniane działania oceniamy jako prowokacyjne, nierozsądne i szkodliwe dla województwa.

Zapraszamy

Kończy się sezon teatralny w Zielonej Górze

Jeszcze tylko kilka przedstawień i jubileuszowy sezon teatralny będzie zakończony. Zielonogórski Teatr ma w planie na najbliższy tydzień: „Czerwonego Kapurka” dla młodych widzów (wtorek, godz. 11.00) oraz „Kopciuszka” (środa, godz. 10.00), zaś dla dorosłych: „Po prostu miłość” (wtorek, godz. 13.00 i 18.00), „Songi” (czwartek, godz. 20.00). Te spektakle odbędą się w Zielonej Górze. Natomiast poza swą siedzibą teatr zaprezentuje dwukrotnie „Romea i Julia”. W Zaganiu (piątek, godz. 21.30) i w Łagowie (niedziela, godz. 22.30).

Zapraszamy

GŁOGÓW • GÓRZÓW • LUBIN • ZIELONA GÓRA

GAZETA NOWA

nr indeksu 307088

REDAKCJA

al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra

tel. 710-77, fax 722-55, ttx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI

Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33-29-11

Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226-25, 271-49

Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42-42-54

SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC — ZIELONA GÓRA

DRUK: POLIGRAF — ZIELONA GÓRA

PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:

Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,

Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA

ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

"Nikt nie chce, aby jego dziecko zostało politykiem"

cd ze str. 1

Największe zaskoczenie budzi niska pozycja naukowców — w innych sondażach zajmują najczęściej pierwszą lub drugą pozycję na przemian z lekarzami. Wysoka pozycja rolników i robotników, z jednej strony może świadczyć o wadze jaką nadal przywiązuje społeczeństwo do ciężkiej pracy fizycznej, a z drugiej może być odbiciem stanu świadomości ukształtowanej przez 40 lat panowania egalitarnej ideologii. Istnieje też silny związek pomiędzy wykształceniem respondentów a dokonywanymi wyborami. Ankieterzy z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym częściej, niż pozostali, jako ważny, uznawali zawody rolnika i robotnika, z wyższym — naukowca i biznesmena. Ten ostatni zawód nie znalazł jeszcze większego uznania wśród naszych respondentów, ale odniósł swojego rodzaju sukces wyprzedzając naukowca i dystansując polityka. Biznesmena na czele hierarchii zawodów, częściej niż pozostali, umieszczali ankieterzy, którzy nie ukończyli 30 roku życia. Dzisiaj nie dziwi nikogo, choć nie jest to korzystne z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego, ostatnia pozycja polityków. Sami zresztą o tę pozycję usilnie zabiegają. Symptomatyczne jest natomiast towarzyszenie w jakim występują — to jest księży. To zestawienie w parze nie jest chyba przypadkowe. A propos w badaniach ogólnopolskich obywateli "zawody" wypadły o wiele lepiej, plasując się w środku rankingu. Na pierwszych pozycjach umiejscawiali księży kobiety z wykształceniem zawodowym, powyżej 60 roku życia. One też naj-

częściej uważały, że najlepiej aby ich syn został księdzem. Ciekawe zresztą, że przy tak niskim miejscu księży w hierarchii zawodów, aż 5% respondentów wybrało ten "zawód" dla swojego dziecka. Może więc nie jest tak źle z

opiniami o księżach. Bo na przykład nikt z ankietowanych nie chciał, aby jego dziecko zostało politykiem!!!

Odpowiedzi na pytanie: Jaki zawód wybrałbyś (aby) pan(i) dla swojego dziecka? Miał między innymi zweryfikować odpowiedź na pytanie pierwsze oraz

pokażać, który zawód opłaca się wykonywać — "bo kto z rodziców chciałby zlecić dziecku". Jak wynika z odpowiedzi "opłaca się" nie jest dla respondentów równoznaczne z "opłacaniem" — placą. Odpowiedzi na pytanie drugie potwierdziły uznanie dla zawodu lekarza i w mniejszym stopniu nauczyciela, wzmocniły poparcie dla biznesmena i księdza. Utrzymały na relatywnie wysokim poziomie zawód dziennikarza (na marginesie w innych badaniach w Polsce zawód ten w hierarchii prestiżu wypadł gorzej). Natomiast mimo wysokiej pozycji w rankingu rolników i robotników, nikt z ankietowanych nie wybrał dla swojego dziecka tych zawodów. Niewątpliwie jest to związane z dużą uciążliwością wykonywania tych zawodów w Polsce i z niską samocenną i oceną tych zawodów wśród respondentów, czyli jednak z podważeniem odpowiedzi na pytanie pierwsze. Oznacza to raczej, że robotnicy i rolnicy chcieliby aby te zawody cieszyły się dużym prestiżem, niż, że tak jest w rzeczywistości. I dlatego nie chcą aby dzieci poszły w ich ślady.

Włodzimierz STOBRAWA

Zawody wybrane dla swoich dzieci



Amerkański magazyn Newsweek opisuje w najnowszym numerze, w jaki sposób amerykańskie Ministerstwo Obrony widzi od strony technicznej możliwość użycia siły wojskowej USA dla wsparcia międzynarodowej pomocy dla Bośni i Hercegowiny.

Trzy scenariusze

Według pierwszego okrety Szóstej Floty Amerykańskiej miałyby zająć pozycje wzdłuż Wybrzeża Adriatyckiego byłej Jugosławii, by wywrzeć nacisk na stronę serbską. Według scenariusza drugiego amerykańskie samoloty bojowe miałyby być użyte do atakowania bazy serbskich na wzgórzach wokół Sarajewa. Według scenariusza trzeciego niewielki oddział amerykański miałby zostać użyty w akcji utrzymywania w ruchu lotniska sarajewskiego.

Newsweek pisze, że w czasie narady w Białym Domu adm. David Jeremiaś, zastępca przewodniczącego Kolegium Szefów Sztabów Armii Amerykańskiej odniósł się bardzo krytycznie do sposobu, w jaki ONZ zamierza nieść pomoc humanitarną dla Sarajewa. Powiedział, że plan ten jest "niebezpiecznie nieadekwatny" do realiów.

Podkreślił, że jeśli żołnierze amerykańscy mieliby brać udział w operacji ONZ-owskiej na obszarze Bośni i Hercegowiny, powinni być chronieni przez siłę wojskową USA.

(PAP)

Wyniki referendum na Litwie

Sowieci do domu!

Podczas niedzielnego referendum na Litwie 68,67% uprawnionych do głosowania opowiedziało się za natychmiastowym wycofaniem wojsk ZSRR z terytorium Republiki. Ogółem w referendum wzięło udział 75,76% uprawnionych do głosowania, "tak" odpowiedziało 90,76% głosujących, zaś "nie" — 7,29%.

Najniższą frekwencję zanotowano w rejonie ignalińskim, gdzie mieszkają przede wszystkim Rosjanie — 48,35%, z czego 11,38% wypowiedziało się przeciwko wycofaniu wojsk, a 85,63% opowiedziało się za. Stosunkowo niską frekwencję zanotowano też w "polskich" rejonach: w solecznickim 59,33%, z czego "nie" powiedziało aż 38,01%

głosujących, a "tak" — 58,5%. Trochę lepiej było w rejonie wileńskim, gdzie za wycofaniem wojsk opowiedziało się 40% uprawnionych do głosowania.

Niska frekwencja przedstawicieli polskiej mniejszości w referendum należałoby interpretować jako wyraz ciągłej nieufności Polaków do władz litewskich, które nie zgadzając się na rozpisanie wyborów do nowych rad samorządowych (choć od rozwiązania starych minęło już ponad 8 miesięcy) tę nieufność, a nawet niechęć, jeszcze pogłębiają.

Vytautas Landsbergis poproszony podczas konferencji prasowej o komentarz w sprawie wyników głosowania w rejonie solecznickim powiedział, że to jak głosowano w

poszczególnych rejonach nie ma znaczenia, liczy się wynik w skali całej Republiki, a ten jest zadowalający. Społeczeństwo dostarczyło władzom litewskim dodatkowych argumentów w ich staraniach na arenie międzynarodowej o jak najszybsze wycofanie wojsk.

Wyniki referendum na Litwie zagnęły stosunki litewsko-rosyjskie — stwierdził Siergiej Stiepanow, deputowany do parlamentu Rosji. Jego zdaniem, realizacja wyrażonej w tym referendum woli społeczeństwa litewskiego jest na razie niemożliwa. Deputowany wyraził też pogląd, że referendum w ogóle nie jest właściwym sposobem rozwiązywania tego rodzaju kwestii.

(PAP)

Wiele uczelni w kraju określiło już wysokość opłat za zajęcia dydaktyczne w roku akademickim 1992/93. Dotyczą one powtarzania zajęć na wydziałach stacjonarnych, a także studiów zaocznych, wieczorowych, podyplomowych i eksternistycznych. Jak wynika z informacji uzyskanych w kilku uczelniach, opłaty te będą wynosić od 1 do 12 mln zł za rok.

Najdroższe studia zaoczne i powtórkowe

Na Uniwersytecie Warszawskim powtarzanie roku będzie kosztowało od 1 do 10 mln zł — poinformowała rzeczniczka Krystyna Popawska. Np. na filologii polskiej — 1 mln zł, historii — 1.100 tys., ekonomii — 8 mln, na prawie — 10 mln.

Za powtarzanie semestru student Politechniki Warszawskiej będzie musiał zapłacić 6 mln zł, za studia zaoczne i podyplomowe — 3 mln zł za semestr. Dziekan wydziału — powiedział rzecznik Janusz Łochowicz — będą mogli w uzasadnionych przypadkach udzielić studentom zwolnień od opłat.

W Warszawskiej Szkole Głównej Handlowej opłaty w wysokości 410 tys. zł za ponowne zaliczenie przedmiotu będą pobierane tylko za trzy pierwsze semestry. Semestr na studiach zaocznych będzie kosztował 6 mln zł, podyplomowe (1-4 semestry) od 2 do 8 mln zł.

Uniwersytet Śląski w Katowicach ustalił opłatę 3,5 mln zł za powtarzanie semestru na studiach dziennych i tyle samo w przypadku pozostałych typów studiów. Dla nauczycieli czynnych zawodowo uczelnia przewidziała 50 proc. zniżki.

Na Politechnice Śląskiej 1 mln będzie kosztował semestr na studiach niestacjonarnych. Ile na dziennych — jeszcze nie wiadomo. W Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach za powtarzanie roku na kierunkach pedagogicznych trzeba będzie zapłacić 1 mln zł, na rehabilitacji 1,5 mln zł. Egzamin poprawkowy będzie kosztował studenta 70 tys. i komisjiny — 150 tys. zł.

Opłaty za studia nie przewidują m.in. akademie medyczne w Warszawie, Katowicach i Lublinie, choć koszt kształcenia 1 studenta wynosi tam od 25 do 30 mln zł rocznie — poinformował prorektor ds. dydaktyczno-wychowawczych Akademii Medycznej w Warszawie Aleksander Wasiutyński.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim opłata za egzamin poprawkowy na studiach dziennych będzie wynosiła 50 tys. zł, za eksternistyczny — 75 tys. zł. Na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie za powtarzanie semestru na studiach dziennych obowiązują opłaty 500 tys. zł, na zaocznych wydziałach: humanistycznym, pedagogiki, psychologii oraz nauk politycznych od nowego roku akademickiego — 1 mln zł rocznie, na pozostałych — 3 mln zł.

(PAP)

Na Ukrainie przetwarza się zaledwie jedną trzecią udoju. Na tyle pozwalają możliwości zakładów mleczarskich, resztę zaś przeznaczają się na paszę dla zwierząt lub po prostu wylewa do ścieków.

Masło-towar strategiczny

Sytuacja gospodarcza na Ukrainie powoli, ale systematycznie staje się coraz gorsza. W sklepach Kijowa, gdzie jak przysłało na stołce, zaopatrzenie było zawsze najlepsze, od miesięcy są ogromne kłopoty z kupnem przetworów mlecznych i samego mleka. Masło zostało przez władze uznane niemal za towar strategiczny, bowiem co kilka dni ukraińskie media informują, jak Służba Bezpieczeństwa walczy z jego spekulacjami i przemytnikami.

Tymczasem akurat mleka i jego pochodnych powinno być na Ukrainie pod dostatkiem, gdyż choć trochę zahamowano niebywałe marnotrawstwo. Zdaniem ekspertów, na Ukrainie przetwarza się zaledwie jedną trzecią udoju. Na tyle pozwalają możliwości zakładów mleczarskich, resztę zaś przeznaczają się na paszę dla zwierząt lub po prostu wylewa do ścieków.

Zła sytuacja jest też w piecywym. W Kijowie, aby kupić bochenek niesmacznego ukraińskiego chleba trzeba stać

w kolejce godzinę. W mieście obwodowym — Winnicy, miejscowe władze wydały rozporządzenie zezwalające na sprzedaż tylko jednego bochenka chleba i połowy bułki każdemu ze stojących w wielogodzinnych kolejkach. Nie jest wykluczone, że w ogóle może zabraknąć maki na chleb, zanim pojawi się ona z tegorocznych zbiorów. Same zaś zbiory też nie zapowiadają się rewelacyjnie.

Pod dostatkiem jest żywności na bazarach. W każdym większym ukraińskim mieście jest bazar spożywczy, gdzie placąc od kilku do kilkudziesięciu razy drożej niż w sklepach można zaopatrzyć się w podstawowe produkty.

Reforma gospodarcza na Ukrainie praktycznie nie ruszyła z miejsca. Co ciekawe reformą tą ma kierować nie rząd, a przewodniczący sekcji gospodarczej w pozakonstytucyjnym organie doradczym prezydenta — Dumie Państwowej — Oleksandr Jemeljanow.

Jest on doskonale znany na Ukrainie: był bliskim współpracownikiem dwóch ostatnich komunistycz-

nych władców Ukrainy Wołodymyra Szczerbickiego i Wołodymyra Iwaszki. Teraz, jak przysłało na dobrego czynownika, który za wszelką cenę chce pozostać u władzy, podjął się zadania, którego wykonania nikt inny nie chciał realizować.

Najważniejszym punktem programu, jaki chce wykonać Jemeljanow jest wyprawienie Ukrainy ze strefy, czy jak kto woli przestrzeni rublowej. Wysoki rangą członek delegacji Banku Światowego, jaka ostatnio była w Kijowie, określił chęć pozbycia się rubla przez Ukrainę i natychmiastowe wprowadzenie własnego środka płatniczego jako skok w przepaść. Kolejnym punktem programu Jemeljanowa jest prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, drogą sprzedaży ich wyłącznie kolektywom pracowniczym. Wicepremier i minister gospodarki Wołodymyr Janowicz nazwał te plany klasycznym uwłaszcczeniem nomenklatury.

(PAP)

„Tunele ludowe” na Kubie

Kubańscy otrzymali od swoich komunistycznych władz nowe zadanie. Chodzi o budowę „tuneli ludowych”, które — jak stwierdzają oficjalne dyrektywy — pozwoląby „osłonić ludność w wypadku wrogiego ataku”, a następnie „służyłyby jako podstawa wyjściowa do zwycięskiej kontrofensywy”.

Wygląda na to, że Fidel Castro sięga tu po wzory irackie z czasów wojny nad Zatoką Perską. Chce, aby jakaś istotna część mieszkańców Kuby mogła schronić się w „ludowych tunelach” na wypadek nowej inwazji przeciwników obecnego reżimu komunistycznego.

„Tunele ludowe” buduje się już od kilku lat, ale ostatnio prace te wyraźnie nasiliły się. W samej Hawanie w tym roku mają powstać tunele długości 33 km. Chociaż na miejsca budowy nie dopuszcza się zachodnich dziennikarzy, na ulicach można dostrzec wyraźne ślady takich prac. Wskazuje na to obecność różnego typu koparek, haldy ziemi zalegające na skwerach i placach, materiały budowlane przygotowane do betonowania ledwie wyodróżnionych podziemnych schronów.

„Tunele ludowe” drąży się też w naturalnych podziemnych pieczarach, z których Kuba jest zresztą znana. W prowincji Matanzas w ostatnich dniach pracowali przy tym kierownictwo Związku Młodych Komunistów Kuby. Kwietniowy zjazd młodzieży kubańskiej rozpoczął się w takim właśnie podziemnym schronie.

(PAP)

Ken Follett w Polsce

Z kilkunastomilionową wizytą przybył 12 bm. do Warszawy Ken Follett, najgłośniejszy — obok Ludluma i Forsytha — autor powieści sensacyjnych.

„W Polsce jestem po raz pierwszy i cieszę się, że mam okazję ją poznać” — powiedział autor „Ighy” na warszawskim lotnisku Okęcie. Celem wizyty jest promocja mojej powieści „Noc nad oceanem”, wydanej nakładem polskiego wydawnictwa „Amber”.

Nowa książka Kena Folletta ukazuje się dopiero w 1993 r. O pracy nad nią i innymi swymi książkami opowiadał znany angielski pisarz podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez jego polskiego edytora — Wydawnictwo „Amber”.

Ken Follett nie był nigdy w Europie Środkowej i Wschodniej. Polska jest pierwszym krajem, który odwiedził, w związku z promocją swojej książki „Noc nad oceanem”. „Wiem, że mam tu bardzo wielu czytelników i jestem niezwykle popularny” — powiedział K. Follett.

Włosi chcą kary śmierci

Ponad 50% Włochów opowiada się za wprowadzeniem w kodeksie karnym kary śmierci. Prawie 90% uważa, że na południu kraju rządzą organizacje przestępcze.

Zwalczanie mafii, camorry i innych organizacji musi być — zdaniem ankietowanych — najważniejszym celem politycznym działania rządu w Rzymie.

Jak wynika z opublikowanych danych Instytutu Badania Opinii Publicznej Ispes, opracowanych na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród reprezentatywnej grupy 2.000 Włochów przed spektakularnym

zamachem na zwalczającego mafie sędziego Giovanniego Falcone, za karę śmierci opowiadają się przede wszystkim kobiety i ludzie starsi. Znaczna większość ankietowanych uważa, że przyczyną nieudolności w zwalczaniu przestępczości jest wpływ przestępców na polityków, urzędników, na wymiar sprawiedliwości i organy bezpieczeństwa. Uczestnicy ankiety żądali zastrzeżenia kar, oraz zmniejszenia liczby uwłaskawień dla mafijnych bossów.

(PAP)

„Pokolenie nadziei”

Połowa zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce to młodzież. 75% młodych ludzi odżywia się niewłaściwie zaś tylko 40% młodych małżeństw mieszka samodzielnie — poinformowano podczas odbywającej się w Warszawie konferencji „Młodzi 92 — Pokolenie Nadziei”.

Uczestnicy spotkania mówili m.in. o braku polityki młodzieżowej państwa i potrzebie powołania pełnomocnika ds. młodzieży. O szczegółowych problemach dotyczących młodzieży rozmawiano w zespole tematycznych. Postulowano rozwiązanie kwestii rozliczeń majątkowych postkomunistycznych organizacji młodzieżowych, tak aby z majątku tego mogły korzystać wszystkie organizacje młodzieżowe.

Zaproszony na konferencję trzy tygodnie wcześniej, a. szef resortu spraw wewnętrznych, Antoni Macierewicz ustosunkował się do sprawy ujawnienia współpracowników UB i SB. Organizatorzy konferencji zastrzegali, że b. minister spraw wewnętrznych „mówił na swoją odpowiedzialność, gdyż konferencja nie była przygotowana jako miejsce wygłaszania poglądów politycznych”.

(PAP)

TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Sześć zwycięstw strzelców Gwardii

W Bydgoszczy odbyła się III runda ogólnopolskich zawodów klasyfikacyjnych, będąca eliminacją drużynowych mistrzostw Polski. W zawodach nie uczestniczyli członkowie kadry olimpijskiej, którzy brali udział w Pucharze Świata w Mediolanie. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy zielonogórskiej Gwardii, stając sześciokrotnie na najwyższym podium.

Wyniki zielonogórców. Juniorzy: Kpn 60 1. Piotr Pieniążek — 580, Kdw 60 1. P. Pieniążek — 583, Kdw 3x20 3. P. Pieniążek — 562; Juniori: Kpn 40 1. Agnieszka Szutta — 381, 2. Julia Stachurska — 380, Kst 60 1. A. Szutta — 577, Kst 3x20 2. A. Szutta — 549, 3. J. Stachurska — 548, kobiety Kpn 40 3. Barbara Szmaj — 383, Kst 3x20 3. B. Szmaj — 556.

Seniorzy: Psz 2x30 1. Andrzej Macur — 585, Ppn 60 2. A. Macur — 573, juniorzy: Ppn 60 1. Marek Ignys — 566, 2. Robert Jork — 565, Psz 2x30 2. R. Jork, 3. Adam Norman — 565 pkt. (ej)

Regaty na jeziorze Ślaskim

Z okazji "Dni Nowej Sól" odbyły się X regaty żeglarskie. Organizatorem imprezy był Yacht Club w Józefowie oraz ognisko TKKF "Żeglarka" Nowa Sól. Startowało 15 jachtów. W klasie jachtów kabynowych zwyciężyła załoga "Corado" ze sternikiem Krzysztofem Bałutem. W klasie regatowej pierwsze miejsce zajęła rodzina Pawłowskich (sternik p. Jerzy wraz z córką Beatą i synem Markiem). W klasie omaga wygrała "Fregata" ze sternikiem Henrykiem Nowakiem, drugie miejsce zajęła załoga "Kazarki" (sternik Zenon Rydzewski), a trzecie "Fredex" (sternik Dominik Gajon).

Bieg uliczny

21 bm. o godz. 10.00 w Łagowia Lubuskim odbędzie się I Bieg Łagowski. Organizatorem biegu jest GOK 1. Społeczny Komitet Biegów. Trasa głównego biegu na dystansie 10 km wokół jeziora. Zapisy od godz. 8.00 przy amfiteatrze (tamże start i meta). M.S.

W ligach piłkarskich „szóstek”

A oto tabela zakończonych niedawno rozgrywek w zielonogórskich ligach piłkarskich „szóstek”.

Tabela I ligi			
1. Zastal	18	26	53:30
2. Zawadzkiego	18	25	51:33
3. Energetyk	18	22	53:29
4. Dolina	18	20	36:37
5. Błękitni	18	17	40:37
6. Marabut	18	16	37:43
7. Lubuszanie	18	16	33:50
8. Piejada	18	15	33:39
9. Tęcza	18	13	24:32
10. Jubilat	18	10	23:53

Królem strzelców został D. Wasiakowski (Zawadzkiego) — 19 goli przed J. Romanowskim (Błękitni) — 17. R. Olszewskim — 16 i R. Sotkiem — 14 (oba Energetyk).

Tabela II ligi			
1. Kadewe	20	34	94:29
2. FC Nowa Sól	20	29	60:28
3. Polonez	20	28	59:32
4. Konica	20	27	52:25
5. Mike	20	22	68:38
6. Manhattan	20	21	41:42
7. Korona	20	18	43:61
8. Bis 91E	20	17	42:65
9. Spolem	20	12	38:66
10. Tiger	20	10	62:48
11. Victoria	20	6	4:112

Najlepszym strzelcem został J. Kozłowski (Polonez) — 28 bramek przed I. Łuczakiem (Mike) i M. Majewskim (FC N. Sól) — po 26 oraz P. Janickim (Kadewe) — 24.

Pedagogiczny impas

W szkołach województwa zielonogórskiego od roku trwają wybory dyrektorów. Są one dokonywane przez kolegium, w skład którego wchodzi przedstawiciel samorządu lokalnego, kuratorium, rady pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego oraz związków zawodowych.

W szkołach podstawowych w Zbąszynku i Łonicy nastąpił swoisty impas pedagogiczny. Nikt nie wyraził zamiaru kandydowania na to stanowisko, chociaż termin konkursu ogłaszano dwukrotnie. Zgodnie z regulaminem, dyrektorzy obuplacówek zostaną mianowani przez kuratorium. Jeżeli sytuacja materialna i bytowa kadry dyrektorskiej nie poprawi się w najbliższym czasie w trakcie kolejnych konkursów może pojawić się znacznie więcej takich sytuacji.

Prawodawcy wykazują tendencję do obarczania dyrektorów szkół coraz nowymi obowiązkami. W chwili obecnej dyrektor odpowiada za sprawy administracyjne szkoły, kontroluje pracę nauczycieli pod względem pedagogicz-

nym oraz zdobywa środki materialne, konieczne do funkcjonowania placówki. Musi być zatem w jednej osobie pedagogiem, menedżerem i biegłym księgowym.

Takich ludzi nie ma zbyt wielu w żadnym kraju. Pensja dyrektora szkoły jest niezwykle skromna. Faktownie zarabia on często mniej niż podlegli mu nauczyciele. Nikt wszecześnie nie uznałby i dynamicznie nie zadowolił się takimi dochodami. Oświaty nie stać na zatrudnianie supermenów.

Również w innych szkołach nie było zbyt wielkiego wyboru. Na 43 placówki podległe delegaturze Kuratorium Oświaty w Wolsztynie tylko w pięciu szkołach o stanowisko dyrektora ubiegali się dwóch kandydatów. W pozostałych zgłosili się pojedynczy kandydaci, lub nie zgłosili się nik.

Z kręgów zbliżonych do MEN docierają sygnały o kolejnym zwiększeniu zakresu obowiązków dyrektorów szkół. O realnym wzroście dyrektorskich uposażeń nikt na razie nie wspomina. (BH)

Julia opuszcza „Romeo”

Zakłady „Romeo” w Zbąszynku należą do nielicznych firm w województwie zielonogórskim, które nie mają kłopotu ze sprzedażą swoich wyrobów. Jak twierdzi prezes Stanisław Deskiwicz ok. 90 % produkcji przedsiębiorstwa znajduje zbytu za granicą. Istnieje również zapotrzebowanie na rynku krajowym. Koszuła zawsze bliska ciału, bez względu na sytuację ekonomiczną.

Coraz poważniejszym problemem dla firmy staje się jednak odpływ wykwalifikowanej siły roboczej. Pracownicy są „podkupywani”, przez powstające licznie w okolicach Zbąszyna prywatne firmy odzieżowe. Oferują one wyższe płace. Zdaniem Stanisława Deskiwicza nie jest to zdrowa konkurencja. Przedsiębiorstwa

prywatne nie płacą „popiwku”. Dlatego mogą sobie pozwolić na wyższe pensje. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie „Romeo” może zostać bez Julii.

Najlepszym wyjściem byłaby prywatyzacja firmy. W tym też kierunku zmierzają poczynania zarządu. Od maja trwa zbieranie ofert na kupno firmy. Stanisław Deskiwicz nie chciał ujawnić szczegółów prowadzonych pertraktacji. Stwierdził jednak, że potencjalnych nabywców jest „relatywnie dużo”. Napiętych ofert z kraju i zagranicy. Zarząd obawia się jednak, że niestabilizowana sytuacja polityczna w kraju może opóźnić tempo procesu prywatyzacji. (BH)

Dar „Alpo” dla muzeum w Drzonowie

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie wzbogaciło się o cenny eksponat. W czwartek 11 bm. przedstawiciele spółki cywilnej „ALPO”, pełnomocnik Adam Rajchel i kierownik transportu Włodzisław Ciszak przekazali placówce pływający transporter samobieżny (PTS). Jest to trzeci egzemplarz pojazdu gąsienicowego, używanego jeszcze obecnie przez saperów w Wojsku Polskim.



Moment ustawiania transportera w parku muzealnym w Drzonowie.

Fot. Marek Woźniak

Bilet za bagaż

Marcin K. ze Szprotawy jest rozczarowany, bo 27 marca br., jadąc autobusem z Nowej Sól do Szprotawy, został obciążony mandatem kredytowym za przewóz bagażu bez stosownej opłaty. Kontroler kazał mu zapłacić mandat, mimo że kierowca widząc wsiadającego z plecakiem Marcina K. wcale nie zażądał opłaty za bagaż. Plecak ze stelażem — przyczyna konfliktu — był wyparty w części. Czym — pominiemy milczeniem.

Marcin K., powołując się na wiele przepisów, które widnieją na dworcach PKS w Szprotawie uważa, że mandat nałożono mu niesłusznie. Nie satysfakcjonuje go również anulowanie mandatu. Domaga się jasnego sprecyzowania przepisów, na podstawie których go ukarano, to znaczy podania ich źródła. Domaga się aktualnej informacji na ten temat na dworcach PKS. Ponadto o całej sprawie powiadami listownie obie redakcje i miejscową rozgłośnię radiową. Szanowny panie Marcinie! Czy pan nie przesadza? Lo-

gicznie wydaje się, że skoro w autobusie jest bagażnik to po to, by z niego skorzystać! Szczególnie, gdy przewozi się plecak ze stelażem, choć w części wypełniony! Mnie jako pasażera drażni, że wsiadając do autobusu muszę się potykać o torby podróżne i plecaki, bo ich właściciele nie chcą skorzystać z bagażnika!

PKS nie zarabia na biletach za przewóz bagażu, ponieważ obowiązują na nie ceny urzędowe, ustalone przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej. Najnowszy cennik obowiązujący od 1 marca br. mówi, że przy cenie biletu do 23 tys. zł za bagaż płaci się 2 tys. zł, do 40 tys. zł — 2,5 tys. zł, do 65 tys. zł — 3 tys. zł, a kiedy cena biletu przekracza 65 tys. zł, za bagaż należy zapłacić 4,5 tys. zł.

W Pańskim przypadku opłata wyniosłaby 2 tys. zł. Myślę, że nie jest to wygórowana kwota. (et)



Handlarze w Drzonowicach opłatają również Rynek.

Fot. Krzysztof Mężyński



Sulechów — pogawędka w cieniu drzew.

Fot. Piotr Węclawski

Ziemia zamiast strzykawek

Od pewnego czasu po Krośnie Odrzańskim krąży plotka. Szpital wydał 8 mln zł na czarnoziem, aby urządzić kwiatniki. Skontaktowaliśmy się z główną księgową szpitala, która potwierdziła zakup ziemi, lecz wydaną sumę określiła na 3,5 mln. Nie zmienia to jednak faktu, że chyba jest kilka ważniejszych spraw dla służby zdrowia niż wydatki na kwiaty. Na przykład strzykawki. Jeżeli jedna kosztuje średnio 1.000 zł, to za wydane pieniądze można by kupić 3.500

tys. sztuk. Stanowi to jedną trzecią miesięcznego limitu strzykawek na jeden szpital. Dyrektor szpitala Ryszard Śnieg motywuje swoją decyzję okazją, która się nadarzyła. To, co miałyby za 40 mln, ma za 3,5. Ciekawe tylko, co zrobią chorzy, gdy zabraknie strzykawek. Zapewne pozostanie im wachać kwiatki. Byłe nie od spodu.

Robert KOWALIK

„XXXI Złota Rybka”

Dobre branie

Niektórzy zwątpili już w obecność ryb w Odrze. Z pewnością nie należeli do nich biorący udział w imprezie wędkarskiej „XXXI Złota Rybka”, która odbyła się 7 czerwca br. na Odrze w Krośnie Odrzańskim. W zawodach wzięło udział 411 zawodników, w tym — 76 juniorów oraz 8 kobiet. Ponadto w „Mini Złotej Rybce” uczestniczyło 26 zawodników. W kategorii drużynowej startowały 52 drużyny z kół PZW okręgu Zielona Góra i Gorzów Wlkp.

W kategorii kół PZW zwyciężyła drużyna z miejscowości Brody Sulechowskie, przed Gubinem 1 i kołem nr 14 z zielonogórskiego Falubazu. Z drużyn reprezentujących okręgi, pierwsze miejsce przypadło Klubowi Wędkarskiemu „Gieros”, drugie zawodnikom z Zielonej Góry, trzecie z Frankfurtu nad Odrą.

Indywidualnie zwyciężył Jan Małysz z koła PZW Dębno Lubuskie 3, łowiąc 64 ryby o wadze 8140 g. Tyle samo ryb złowił Eugeniusz Handkowski z tej samej drużyny. Jednak jego pokonali zwyciężył 3000 g. Na trzecim miejscu uplasował się Bogdan Bodnarczuk z Dębna Lubuskiego (94 sztuki, 2880 g).

Najlepiej łowiącą kobietą imprezy uznano Irenę Witczak z Sulechowa, najlepszym juniorem — K. Wojciechowski, „Grono”, juniorką — Edytę Weryszko, Brody Sulechowskie. Łowiono również całymi rodzinami. W tej kategorii wygrała rodzina Sakowiczów. Łowcą największych ryb okazał się Henryk Rzęsa z Dębna. Jego łupem padł łuszczo o wadze 1610 g. Zaś największą ryb złowił Romuald Grzeszków — 135 sztuk. W kategorii kół wojskowych wygrał Gubin 3. (rk)

„Przyroda — Twój Przyjaciel” — wyniki

W maju nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu przyrodniczego pod hasłem „Przyroda — Twój Przyjaciel”, którego organizatorami byli: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Kuratorium Oświaty i Zarząd Wojewódzki Ligi Ochrony Przyrody. Na konkurs wpłynęło 985 prac z 44 szkół woj. zielonogórskiego. Komisja konkursowa pod przewodnictwem mgr Krystyny Bietuk postanowiła wyróżnić i nagrodzić:

W grupie I, do lat 7: 1. Małgorzatę Krawczyk, Państwowe Przedszkole nr 3 Krosno Odr., Kamila Faltyskiego, SP nr 1 Zielona Góra, Bernadettę Bandygę, przedszkole Budachów.

W grupie II, 8-10 lat: 1. Julię Łótecką, SP Rogoźnic, 2. Stawka Sielnika, SP Kielc, 3. Karolinę Karapka, SP nr 1 Zielona Góra, 4. Piotra Stanny, SP Rogoźnic, 5. Magdalę Kiczka, SP Bytom Odr.

W grupie III, 11-14 lat (najwięcej prac): 1. Annę Sarbok, SP Zbąszyn, 2. Tomasza Biskupskiego, SP nr 10 Zielona Góra, 3. Jolantę Marciniak, SP nr 2 Zielona Góra, 4. Zanetę

Rehbein, SP Nowe Czaple, 5. Krzysztofa Fortuń, SP nr 10 Zielona Góra, 6. Jolantę Derylak, SP nr 1 Zagań, 7. Katarzynę Mikulą, SP Kosieczyn, 8. Beatę Ekiert, SP nr 2 Zielona Góra, 9. Joannę Górniak, SP Jasień, 10. Kamieł Ciszak, SP nr 2 Zielona Góra, 11. Rafała Nowaka, SP nr 3 Babimost, 12. Monikę Szczepaniak, SP nr 3 Sulechów, 13. Karolinę Duszyńską, SP nr 3 Sulechów.

W grupie powyżej 15 lat: 1. Kacpra Dymarczyka, SP nr 3 Gubin, 2. Marię Kowalewską, SP nr 3 Sulechów, 3. Rafała Tomczaka, SP nr 1 Zagań, 4. Natalię Luchowską, SP nr 1 Zary (za dwie prace).

Grupa Specjalna (duże obrázky z różnokolorowych materiałów): 1. Katarzynę Andrzejczyk, 2. Zanetę Pondeł, 3. Anetę Zytkevicz, wszystkie SP Nowe Miasteczko.

Wyróżnieni otrzymają nagrody książkowe pocztą, a ich prace przesłane zostały do Warszawy na eliminacje centralne. (rk)

Koło Inicjatywne Mieszkańców

Grupa mieszkańców Nowego Miasteczka, w oparciu o byłe struktury Komitetu Obywatelskiego, zorganizowała spotkanie, w trakcie którego postanowili reaktywować działalność społeczną na terenie miasta i gminy. Uczestnicy zebrania zmienili strukturę organizacyjną i nazwę na Koło Inicjatywne Mieszkańców Nowego Miasteczka. W głosowaniu jawnym wybrano zarząd tymczasowy. Przewodniczącym został Grzegorz Ciastek, zastępcą Wiesław Szkoniński, a sekretarzem Janina Potońska.

Tymczasową siedzibą jest salka Urzędu Gminy i Miasta, w ratuszu pod wieżą. Celem działalności koła jest m.in. inicjowanie zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy oraz zbliżanie organów samorządowych i wyborców. Wnioski, opinie, uwagi i propozycje przyjmuje Wiesław Szkoniński ul. Paderewskiego 15 (pawilon handlowy). (ej)

Wieści z regionu

Kto chce schudnąć?

Jak już informowaliśmy, Sulechowski Ośrodek Kultury prowadzi nietypową, jak na tego rodzaju placówkę, działalność — odnowę biologiczną. Najnowsza oferta placówki są 10-dniowe wczasy odchudzające i kondycyjne w lipcu br. W programie m.in. gry i zabawy ruchowe, callanetics, aerobic, stretching, marsze, zajęcia terenowe w lesie, wyjazdy nad jezioro, sauna, siłownia, masaż ręczny, solarium i dancin. Blisze informacje można uzyskać w SOK w Sulechowie, aleja Wielkopolska 3, tel. 22-14. (ej)

Prywatyzacja „Dozamet”?

Dyrektor Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych „Dozamet” w Nowej Sól otrzymał pismo z Ministerstwa Przemysłu Własnościowych dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstwa. W wyniku przeprowadzonej analizy w departamencie powszechnej prywatyzacji, „Dozamet” został zakwalifikowany do dalszego uczestnictwa w programie powszechnej prywatyzacji i przekształcenia w spółkę. Aby do tego doszło, potrzebne są następujące dokumenty: zgoda Urzędu Antymonopolowego i organu założycielskiego, opinia zebrania delegatów oraz wspólny wniosek dyrekcji i rady pracowniczej. (ej)

Przedzszkolaki na scenie

Rokrocznie na początku czerwca przedszkolaki z Sulechowa przedstawiają swe artystyczne osiągnięcia. W tym roku taka prezentacja miała miejsce 5 bm. Na scenie amfiteatru, wystąpili dzieci z przedszkoli nr 5, 6, 7 i z Garnizonu Sulechów, prezentując własne pro-

gramy estradowe. Ponad 200 wykonawców śpiewało, tańczyło, przedstawiało scenki kabaretowe, a nawet inscenizacje teatralne.

Ponadto wystąpili: Małgosia i Wiktor Aleksy, wokalistki zespołu dziecięcego, zespół „Czarol”, a także dzieci ćwiczące rytmikę artystyczną w Sulechowskim Ośrodku Kultury.

Koncertowi na estradzie towarzyszyła plenerna wystawa prac plastycznych i technicznych wychowanków przedszkoli nr 1, 2, 3 i 4. (et)

Teatrzyk w Zbąszyniu

Od pięciu lat działa w Zbąszyniu grupa teatralna, złożona z uczniów klasy zerowej, miejscowej szkoły podstawowej. Grupą opiekuje się nauczycielka Dorota Sikucińska. Młodzi aktorzy wystawiają głównie sztuki z repertuaru dziecięcego — „Czerwony Kapłurek”, „Śpiącą Królewną”. W maju i czerwcu, w związku z obchodami Dnia Matki zespół wystawił „Kopciuszka”.

Grupa zajęła pierwsze miejsce w Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych, który odbył się w Zbąszyniu w 1990 roku. Prezentowała także swoje umiejętności w zielonogórskim Domu Kultury, gdzie bardzo podobała się publiczności. (BH)



Kazimiera Hajdel, lat 63, Ochla

CO GDZIE KIEDY?

KINA

GUBIN „Iskra” — brak programu
GOZDNICA „Ceramika” — Superglina (USA 18), Obcy — decydujące starcie (USA 15)
ŁÓWA „Ślask” — Jak to się robi w Chicago (USA 18), Rybka zwana Wandą (ang. 15)
KOZUCHOW „Uciecha” — 18.30 Naga II 1/2 (USA 15)

KROSNO „Wzgórze” — 17.00, 19.00 Wyznawcy zia (USA 15)

LUBSKO „Patria” — 17.00 Parszywe dranie (USA 15), 19.00 Rambo (USA 15)

NOWOGROD „Bobr” — Przygody Rabelio Jacoba (fr. 12)

SZPROTAWA „As” — brak programu

SWIEBODZIN „Przyjaźń” — Podwójne życie Weroniki (pol. 18)

WOLSZTYN „Tatry” — Książę przybył (USA 15)

ZBASZYŃ „Obra” — brak programu

ZAGAN „Metropol” — 17.00, 19.30 Hook (USA 12)

ZARY „Pionier” — Zimny jak głaz (USA 15)

GALERIE

Zarecki Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych: czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00; sob. — nieczynny Wystawa fotografii Pawła Piernickiego pt. Krajobrazy, Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Tkaniny Artystycznej Zary 92

APTEKI

Dyżurni nocni: Lubsko ul. XX-lecia 87
Nowa Sól ul. Piłsudskiego
Sulechów ul. Rozana 13 c
Świebodziń ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. 5 Syczenia
Zagan ul. Pomorska
Zary ul. Buczka

MIEJSKA

ZIELONA GÓRA

Czy lombard znaczący lichwa?

Zgodnie ze słownikiem Kopalińskiego — lombard — to instytucja kredytowa udzielająca pożyczek (zazwyczaj na cele konsumpcyjne), pod zastaw ruchomości, przedmiotów i papierów wartościowych. Nazwa pochodzi od włoskiej krainy Lombardii, której średniowieczni mieszkańcy to przede wszystkim bankierzy i lichwiarze. W socjalistycznej Polsce instytucja znana jedynie z książek i filmów, przedstawiana była zazwyczaj w negatywnym świetle.

W Zielonej Górze pierwsze lombardy pojawiły się w ubiegłym roku. Stanowiły całkowitą nowość. Urząd Miejski nie bardzo wiedział jak je zakwalifikować, a ludzie na wszelki wypadek omijali z daleka. Obecnie klientów już nie brakuje.

Lombardy przyjmują pod zastaw jedynie rzeczy "zbywalne", najczęściej złoto, sprzęt audio-wizualny, samochody. Niektóre przyjmowały początkowo nieruchomości, szybko jednak okazało się, że wyegzekwowanie ich, w razie nie spłacenia pożyczki, trwa zbyt długo i po prostu nie zawsze jest możliwe.

Właściciele lombardów każdego klienta traktują jak osobę potencjalnie niewypłacalną i niestety często mają rację. Pozostaje u nich około 30% zastawionych rzeczy. Niektóre są dość duże i kłopotliwe (np. autobusy!).

Klienci bywają różni. Przychodzą ludzie, którzy na miejscu ściągają obrączki i pierścionki. Ci najczęściej potrzebują po prostu na chleb. Inni zastawiają audi lub mercedesa. Ich nazwiska okryte są głęboką tajemnicą, wiadomo jednak, że czasami to powszechnie znani zielonogórscy biznesmeni. Część osób wykazuje dużą pomysłowość. Ostatnio klient proponował zastawienie telewizora, który zamierza dopiero kupić, inny oferował, zasiedlone przez liczną rodzinę, mieszkanie.

Przy ul. Lisowskiego lombard powstał na przeciwko sklepu monopolowego, którego właścicielka nie ukrywa radości (obroty wyraźnie wzrosły). Niedawno w lombardzie tym zjawiał się człowiek, który natychmiast potrzebował pieniędzy na wykupienie lekarstw dla wnuczka. Recepta była z 1988

roku, a trzydziestoletni wnuczek stał przed monopolowym.

Warto zaznaczyć, iż wspomniany lombard jest jednym z niewielu, który przymiemy stare meble i antyki. Proponuje warunki zbliżone do ofert innych tego typu instytucji. Po wycenieniu przedmiotu i podpisaniu umowy, wręcza właścicielowi około 40% wartości. W pierwszym tygodniu pobiera 10% od kredytu, w następnych pięć. Jeśli po upływie ustalonego terminu właściciel nie przedłuży umowy i nie spłaci odsetek, przedmiot staje się własnością lombardu i po jakimś czasie zostaje sprzedany. Kupujących jest coraz więcej. Nic dziwnego, ceny są rzeczywiście konkurencyjne.

Część właścicieli lombardów określa się mianem dobroczyńców, którzy w dobie kryzysu i fatalnej polityki bankowej stanowią ostatnią deskę ratunku. Inni mówią krótko "jesteśmy lichwiarzami". Czy lombard znaczący lichwa? Według słowników — nie, według ludzi... Barbara KURASZKIEWICZ—MACHNIAK



"Na Boże Ciało hyc do wody śmiało" — głosi porzekadło, ale pierwsi odważni wykopalili się w zalewie w Ochli już podczas minionych upałów.

Fot. Marek Woźniak

Styropian w roli głównej

Technologię o nazwie THERMOMUR w budownictwie od wielu lat stosuje się w krajach Europy, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i innych. Polega ona na wykorzystaniu do budowy styropianowych elementów, ich wnętrza wypełnia się betonem. Domy z nich zbudowane mają kilka istotnych zalet — są przede wszystkim tańsze, a wznosi się je bardzo szybko.

Na świecie są już dwa miliony takich budynków — w różnych warunkach klimatycznych — Argentynie, Indiach, Hiszpanii, Norwegii, nawet w Himalajach. W naszym kraju natomiast wybudowano około trzysta, m.in. w Białymstoku, Krakowie, Katowicach, Gdańsku, a dwa — w Zielonej Górze.

Od 1990 roku jedynym producentem styropianowych elementów w Polsce jest warszawska spółka "Unin-Stalbet", utworzona przez istniejącą już od 28 lat firmę "Instalexport". Podczas piątkowego sympozjum w Zielonej Górze, poświęconemu tej mało jeszcze znanej technologii, przedstawiciele obu firm zapoznali inwestorów i wykonawców z jej szczegółami i możliwościami stosowania.

(JP)



Zebranie UD

Unia Demokratyczna zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie do klubu "Kierunki" (ul. Krawiecka 7/9). Początek zebrania dzisiaj o godz. 17.00. (km)

Kolonie OHP

Komenda Wojewódzka OHP w Zielonej Górze przyjmuje zapisy na kolonie wypoczynkowe, dla młodzieży szkół podstawowych, do Trzcińska-Zdroju (woj. szczecińskie) od 6 lipca do 20 sierpnia. Odpłatność za turnus czternastodniowy 1.200.000 zł. Informacje i zapisy ul. Piaskowa 1, tel 702-15. (km)



Przy pawilonie spożywczym "Melon" w Zielonej Górze, ul. św. Cyryla i Metodego, funkcjonuje pijalnia pod chmurką. Już od wczesnych godzin rannych na pobliskiej skarpie, obok parkingu, zbierają się grupy mężczyzn i kobiet, leczących kaca wodką, winem i piwem. Często dochodzi do gwałtownych sprzeczek, a nawet bójek. Niestety, od dawna w tej okolicy nie spotykam policji, ani straży miejskiej. A bardzo by przydały się takie sporadyczne lustracje.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Redakcja odpowiada

W związku z notatką opublikowaną w rubryce "Na deptaku" (GN z 27.05.br.) Wydział Komunalny Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze informuje, że na skwerze przy ul. Mołotowskiej przycięto żywopłot i skoszone trawę. Jednocześnie informujemy, że teren ten jest utrzymywany przez Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Zieleni, które w ramach kosztów na bieżące utrzymanie terenów zieleni wykonuje te prace.

Naczelnik Wydziału Włodzimierz Urbaniak

NA DEPTAKU

Pewien zielonogórzanin (nazwisko i adres znane redakcji) pojechał wywieźć śmieci na wysypisko w Raculi. Wyrzucił je i chciał na miejscu uiścić stosowaną opłatę (kilka tysięcy złotych). Niestety, pieniędzy tam nie przyjęto, a poleceno, by zapłacił w kasie ZGKiM przy al. Zjednoczenia, czyli dobrych kilka kilometrów dalej. Wrócił więc do miasta i to uczynił, ale zwołaniem takiego trybu postępowania nie jest. Wcale mu się nie dziwny.

(JP)

Będą nowe mieszkania?

Kuratorium Oświaty i Wychowania zaproponowało miastu przejęcie budynku przy ul. Bema, w którym przez lata mieściła się bursza. Jak się dowiadujemy, władze są "za". Mają już nawet pomysły na jego wykorzystanie. Ponieważ każde mieszkanie jest w Zielonej Górze na wagę złota, w budynku tym mogłoby zamieszkać ludźmi. Do tego jednak droga daleka. Najpierw musi być skomunalizowany, a potem poddany remontowi.

(JP)

W lipcu patrzymy w niebo

Prezes zielonogórskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii Henryk Butkiewicz poinformował nas, że dwóch amerykańskich astronomów — G.S. Shoemaker i D. Levy odkryło komety, której jasność jest 100 razy mniejsza od gwiazdy widzianej nieuzbrojonym okiem. Największą jasność osiągnie między 12 a 15 lipca i wtedy zielonogórscy naukowcy z Centrum Astronomii będą próbowali ją odnaleźć na niebie. Już dziś zapraszają wszystkich zainteresowanych na Wieżę Braniborską.

(JP)

Gorące życzenia

- ◆ **Agnieszko!** Życzę Ci udanych wakacji i pomyślnego zdania egzaminów na studia — Przyjacieli.
- ◆ **Elżbiecie i Jackowi Śliwińskim** wszystkim najlepszego na nowej drodze życia życzą — Kasia z Mirkiem z Zar.
- ◆ **Naszej kochanej wychowawczyni, Danucie Kaptur**, za to, że wytrzymała z nami przez 3 lata wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia i słodyczy — klasa III A życzy.
- ◆ **Kochanej córce Jolancie Choliu** najserdeczniejsze życzenia imieninowe, samych pomyślnych chwil w życiu osobistym składa — mama z rodziną.



Najlepsza pora na zaopatrzenie się w węgiel. Fot. Marek Woźniak



Stara władza dała "swoim" łatwo i szybko. Wojna o odzyskanie dawnej siedziby Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy al. Niepodległości trwa ponad dwa lata. W pewnym momencie TPPR było już skłonne opuścić budynek, potem jednak odziedziczyło się od złożonych formalnie deklaracji. Sprawa trafiła aż do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trudno się zresztą dziwić — dogorywające Towarzystwo nie chciało łatwo zrezygnować ze smakowitego kasku, którego podjęciem umożliwiał mu egzystencję (podkreślam wyraznie: "egzystencję", bowiem o jakiejkolwiek działalności merytorycznej TPPR trudno dziś mówić). Dziwić się natomiast trzeba zupełnie niecywilizowanym działaniom wobec współużytkującego gmach Klubu Kultury Filmowej. Złośliwe wyłączenie ogrzewania uniemożliwiało normalne funkcjonowanie kina, doprowadziło do efektów do popękania kaloryferów.

Zastępca prezydenta Edward MINCER

„Romatec” i komunista

Z Adamem Szymczakiem — dyrektorem szkoły podstawowej w Zielonej Górze rozmawia Bogdan HALCZAK.

— W jakim stopniu dotacje władz oświatowych pozwalają na zaspokojenie potrzeb twojej szkoły?
— Wystarczą na opłacenie funkcjonowania szkoły, ale nie na zakup pomocy dydaktycznych.
— Jak zdobywasz konieczne środki?
— Wynajmuję plot szkolny na cele reklamowe różnym firmom, a sale lekcyjne na kursy. Pomagają rodzice dzieci. Kiedy bieda mocno przycisnęła chodzę po różnych firmach i proszę o pomoc. To właściciele zebrania, ale co mogą zrobić inni?
— Wiem, że prosiliś kiedyś o wsparcie znaną firmę "Romatec". Jak cię tam przyjęto?

— Rozmawiałem z wysokim przedstawicielem firmy. Na moje prośby i propozycje ewentualnej współpracy zareagował stwierdzeniem: "Pokućcie w naszym społeczeństwie system komunistyczny. Wszyscy chcieliby tylko brać, a trzeba pracować".
— Jak się poczułeś w tym momencie?
— Jakby ktoś wylał na mnie kubek zimnej wody. Gdybym chociaż prosił o pomoc dla siebie, ale ja robiłem to dla moich uczniów.
— Zwracałeś się o pomoc także do innych firm.
— Traktowano mnie różnie, ale nigdzie tak jak w przedsiębiorstwie "Romatec".

Cenny gest (II)

Drugi rok trwa współpraca ludzi dobrej woli z Guben z oddziałem pediatrycznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Zielonej Górze. (O początkach współpracy pisaliśmy w jednym z lutowych numerów GN). Pierwszego czerwca miała miejsce kolejna wizyta Andreasa Eckerta — działacza SPD, który tym razem przyjechał w towarzystwie siostry instrumentalistki, przełożonej z oddziału chirurgii szpitala w Guben, Christiny oraz fotoreporterki miejscowej gazety.

Przyjaciele polskich dzieci obdarowali je zabawkami i słodyczami. Każde z dzieci otrzymało osobistą zabawkę (na własność), pozostałe trafiły do oddziałowej bawialni. Maluchy cieszyły się z klocków, gier i przytulanek. Goście z Guben nie zapomnieli też o niemowlętach. Dla nich były specjalne zabawki gu-

mowe. Bariera językowa nie stanowiła żadnego problemu. Dorosli zza Nysy doskonale porozumiewali się z małymi pacjentami.

Poza prezentami na Dzień Dziecka przedstawiciele z Guben przywieźli kolejny cenny dar — 3 nowe inhalatory. Dwa spośród nich zostały ufundowane przez organizację Czerwonego Krzyża z Laatzenu, natomiast trzeci jest prezentem od wytwórców tych urządzeń, Spółdzielni Inwalidów w Stuttgarcie.

Inhalatory bardzo przydadzą się na oddziale, szczególnie teraz, gdy na dworze kwitnie wiele roślin i drzew. Wśród pacjentów oddziału pediatrycznego zielonogórskiego szpitala, niemałą grupę stanowią dzieci z alergiami, chorujące na zapalenia oskrzeli i płuc typu skurczowego (spastycznego), wywołane przez różnego rodzaju zapylenia. Przed zabiegami z fizykoterapii, maluchy są inhalowane i przynosi im to ogromną ulgę w oddychaniu. Dlatego tak cenny jest dar przyjaciół z Guben. (et)

Przyjemne z pożytecznym

Niedawno w ośrodku wypoczynkowo-szkoleniowym Lasów Państwowych w Ochli w sposób szczególny obchodzono Światowy Dzień Środowiska i jednocześnie Dzień Lesnika. Imprezę zorganizowano przy udziale nadleśnictwa Zielona Góra, Miejskiego Zarządu Ligi Ochrony Przyrody, nauczycieli biologii ze Szkół Podstawowych nr 4, 6, 19 oraz Ekologicznej Szkoły Podstawowej nr 22.

Uczniowie wręczyli lesnikom laurki i własnoręcznie wykonane upominki. Kolejnym punktem programu był konkurs wiedzy o lesie. Najlepsi otrzymali, ufundowane przez nadleśnictwo, nagrody. Dzieci wysłuchały myśliwskich

opowieści, przeplatanych grą na trąbce. Z wozu strażackiego obejrzały pogorzelisko i inne zniszczenia lasu, spowodowane ludzką becznością. Strażacy zaprezentowali nawet gaszenie pożarów przy pomocy helikoptera.

Wieczorem zapłonęło ognisko (oczywiście bezpieczne) i rozległ się wspaniały śpiew. Wszyscy otrzymali wymienitą grochówkę i pieczone kiełbaski.

Nauczyciele i uczniowie serdecznie dziękują organizatorom, którym w interesujący sposób udało się połączyć przyjemne z pożytecznym. (km)

CO GDZIE KIEDY?

KINA

"ESTRADA" — 18.00, 20.00 Nieustające wakacje (USA 15)
"NYSA" — 15.30, Spokojnie tatuśku (USA 12), 17.30 FX2 (USA 15), 19.30 Milczenie owiec (USA 15)
"NEWA" — 17.30, 19.30 Predator (USA 15)
"WENUS" — 15.30, 17.30, 19.30 Duży (USA 12)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — Duża scena 11.00 Czerwony Kapturek, 18.00 Po prostu miłość
Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00, pon., wtorek — nieczynne) Malarstwo i tkanina przestrzeni — Lucyna Krakowskiej "Marzenie przestrzeni".
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Środokowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Środokowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.

Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, Skansen (czynne śr. czw. 10-16, pt. niedz. 10-17, sob. 10-15) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Malarstwo Heleny Tchorzewskiej oraz biżuteria artystyczna twórców z Wybrzeża.
BWA (czynna 11.00-17.00) Plakaty Eugeniusza GETA Stankiewicza.
Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa rysunku i drzeworytu Stefana Speila.
Klub MPiK (czynny 9.00-18.00) — zmiana wystawy
WIMBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wilno — architektura, kultura, nauka.

APTEKI

dyżur pełni: ul. Stary Rynek

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES" ul. Wrocławska	28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław	370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00)	35-51 lub 31-56
Kwiaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżuruje pon. — sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00	

POMOC DROGOWA

Pomoc Drogowa "NON-STOP" Zielona Góra al. Słowackiego 1 a tel. 30-65 CB radio kanał 19

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	228-67
dworzec PKP	226-66
bagażówki	228-25

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

BRAMY GARAZOWE PODNOSZONE KRAJOWE I IMPORTOWANE

MOŻLIWOŚĆ ELEKTRONICZNEGO OTWIERANIA



RÓWNIEŻ BRAMY WJAZDOWE,
WSZELKIE INNE TYPY BRAM
GARAZOWYCH, BRAM PRZE-
MYŚLOWYCH ORAZ BRAM
WJAZDOWYCH

TELETECHNIKA, Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte 11,
tel. 42-31, wew. 480

01-12725

NAJTANIEJ
SIATKI OGRODZENIOWE
ocynkowane od 16.900 zł/m²
(1 rolka 30m² - 507.000 zł)
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
przy zakupie powyżej 1.000 m²
transport bezpłatny
BLACHA TRAPEZOWA 55.000 zł/m³
GWOŹDZIE 60x2,5 - 10.000 zł/kg
DRUT KOLCZASTY, DRUT OCYNKOWANY
2,0 - 4,0 mm
TRAPEZOWANIE BLACHY
Barakowóz na podw. cena 60 mln.
PRODUCENT: ZZZIR "ARSMET" Sp. z o.o.
Stary Kisielin, tel/fax Z. G. 29-338
Zbyt 29-681, tix 0433381

01-13270

POMPY WODNE
GŁĘBINOWE HYDROFOROWE

remonty * sprzedaż * serwis

Najniższe ceny, solidność wykonania,
krótkie terminy.

Elektromechanika
66-131 Cigacice, tel. 12-18 Sulechów,
66-001 Zawada, tel. 12-54 Zielona Góra.

01-13835

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH

Mazurkiewicz
Zielona Góra ul. Westerplatte 9,
tel. 653-85, 720-11

Kompleksowo rozwiązujemy
problemy oświetleniowe

- projektujemy ideę oświetlenia
- wykonujemy instalację elektryczną
- dostarczamy zaprojektowane źródła światła (oczka halogenowe, oprawy jarzeniowe, tzw. ciagi świetlne, specjalne energooszczędne itp.)
- montujemy i uruchamiamy systemy oświetleniowe

Szeroka oferta sprzętowa,
fachowe doradztwo, profesjonalne
wykonanie.

LN-17

DOM
BEZ KŁOPOTÓW

Nie masz mieszkania

Zgłoś się do nas !!!

Oferujemy do sprzedaży i wykonania
DOMY JEDNORODZINNE
w zabudowie wolnostojącej i szeregowej
zlokalizowane w Międzyrzecz
(Bobowicko) i w Trzcielu woj. gorzowskie.
Informacje uzyskasz w Przedsiębiorstwie
Robót Inżynierskich w Międzyrzeczu
ul. Przemysłowa 2, tel/fax 29-65 lub
27-01 wew. 293

01-15103

Rozlewnia
Piwa i Napojów
Chłodzących w Bołkowie 58-575
woj. Jelenia Góra ul. Kamiennogórska 8
tel. 448
oferuje
po bardzo atrakcyjnych cenach
następujące gatunki piwa
pasteryzowanego o pojemności 0,5 L:
FULL LIGHT, FULL SPECJAL,
PIAST, KSIĄŻ,
WARKA, BARTEK.
Poszukujemy również
kandydatów na akwizytorów.

01-15112

**EKSPOZYCJA
PROMOCYJNA**
Zielona Góra
ul. Kreta 5
tel. 616-97

AKROMAX KOMPUTEROWE

sprzedaż:
SWIEBOOZIN
ul. Poznańska 56
tel. 228-21 w.391
tix 043 3360

MEBLE

KRETA 5

MOTOREX - NAUKA
JAZDY

Skuteczne szkolenie, niskie ceny

Kat. B - 999.000,-

Kat. A - 300.000,-

Pierwsza wpłata - 100.000,-

Reszta do końca lipca

Warunki szkolenia jak w Ośrodku Egzaminowania

Kierowców CENTRUM

Rozpoczęcie 22 czerwca godz. 17.00

Zielona Góra, ul. Sulechowska 32

Informacje i zapisy - tel. 51-85

Nie masz 17 lat - również zadzwoń - poznasz

wakacyjną ofertę MOTOREX-u.

01-13878

Firma
AKO

Autoryzowany DEALER
firmy GEEVERS SZYBKO I TANIO
do wszystkich AUT ZACHODNICH

- blachy karoseryjne
- lampy ● zderzaki ● atrapy
- szyby (ceny promocyjne)
- chłodnice

Zamówienia: Zielona Góra
DT "Centrum" (wejście od pasażu)
tel. 710-51 wew. 63
Gorzów, tel. 32-17-28, 33-29-53 do 5.

01-15162

Hurtownia Import - Eksport
Kolendo Grażyna

poleca:

- płytki ceramiczne włoskie ścienne i podłogowe,
- kleje do płytek,
- kolorowe fugi i silikon,
- narzędzia do cięcia i układania ceramiki.

Hurtownia mieści się
w Głogowie na
ul. Wierzbowej 3

03-02058

O.B.R. MASZYN PAKUJĄCYCH
POZNAŃ

oferuje

- Maszyny do napełniania butelek: olejem, sokami, winem, środkami chemii, itp. 1000-3000 op/h, 100-1000 cm³
- Dozowniki do flaków, salatek, past, itp. w osłonki, słoje, tuby.
- Dozowniki do produktów sypkich.

CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY

Poznań, ul. Smoluchowskiego 1/9

tel./fax 67-93-14

01-15968

PP Zastal w Zielonej Górze ul. Sulechowska 4a
tel. 42-41 wew. 331
ogłasza

PRZETARG W FORMIE OFERT PISEMNYCH

na dzierżawę placu utwardzonego nawierzchnią betonową o powierzchni
około 12.000 m kw. z bocznicą kolejową, oświetleniem elektrycznym
i siecią kanalizacyjną.

Pisemne oferty należy składać pod adresem:

PP Zastal Zielona Góra ul. Sulechowska 4A w terminie

2 tygodni od ukazania się ogłoszenia z dopiskiem przetarg.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert.

O przyjęciu oferty, oferent zostanie powiadomiony.

01-15785

Gromada Żary
oferuje

KOLONIE

w Międzyzdrojach, pokoje
2-3 osobowe, wydzielona
plaża. Dojazd autobusem
z Żar i Zielonej Góry
oraz

WCZASY

w Międzyzdrojach,
w domkach campingowych
z łazienkami.

Żary, tel. 23-63

01-16005

LOMBARD

natychmiastowe
pożyczki
pod zastaw.

Żary, ul. Podchorążych 1.

01-16000

WOJEWODA ZIELONOGÓRSKI
ogłasza

konkurs na stanowisko

DYREKTORA WYDZIAŁU ZDROWIA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
W ZIELONEJ GÓRZE - LEKARZA WOJEWÓDZKIEGO

Warunki przystąpienia do konkursu:

- wykształcenie wyższe medyczne
- preferowany wiek - do 45 lat
- dobry stan zdrowia

Oferty winny zawierać:

- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia studiów
- opinie o pracy z okresu ostatnich 3 lat
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia

Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Wydziału
Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, pok. 207,
w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
Zastrzega się prawo niekorzystania z oferty bez podania przyczyn.

01-15779

Samochody
POLONEZ CARO

za gotówkę, w systemie sprzedaży ratowej argentyńskiej,
na indywidualne zamówienia klientów oferuje autoryzowany dealer FSO,

AUTOCENTRUM VICTORIA

Lubin ul. Słowiańska 49, tel. 44-32-12, 44-19-33, fax 42-17-15.

Nasze usługi serwisowe, a w tym blacharstwo
i lakierowanie są solidne i tanie.

04-00890

Zakład Krawiecki w Żaganiu
proponuje
konfekcję damską.

- najmodniejsze bluzki na lato
- w duże kolorowe wzory
- żakiety
- garsonki
- komplety młodzieżowe
- spodnie
- "szorty młodzieżowe"

Tylko z materiałów importowanych.

Żagań, ul. Ilwiańska 1a

tel. 34-51 wew. 261, do 15.00.

Adres domowy: Staszica 2.

01-16188

KIEROWCO

SPRAWDŹ AKUMULATOR
PRZED WYJAZDEM NA WCZASYKup nowy po atrakcyjnej cenie
w naszych sklepach w Gorzowie:

- ul. Warszawska 213 (hurt i detal)
- ul. Warszawska 14 (hurt)
- ul. Przemysłowa (Hala targowa-detal)

Zapraszamy
8.00-16.00

CENTRA

Przedstawicielstwo

AKUM

AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI AKUMULATORÓW

Poznańskie Zakłady
Elektrochemiczne
Rok zał. 1910

Matykiewicz Marian
ul. Warszawska 213
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 322-624

02-01715

18

RÓŻNE

- 50 skrzynek drewnianych do jabłek lekkich sprzedam. Cena do uzgodnienia. Kielcin 29 k. Zielonej Góry, (01-15501)
- A-4 400 zł, A-3 800 zł ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, p. 513 (wieżowiec budowlanki) 10.00-17.00, w wolne soboty 10.00-14.00. (01-16018)
- ABSOLUTNA okazja! Zamawiając dwie wiązanki ślubne, otrzymamy bezpłatnie przybranie samochodu. Zielona Góra, Grottegera 15/5. (01-15394)
- ADAX - czyszczenie wykładzin, tapicerki samochodowej, meblowej, podłóg, basenów, klimatyzacji kuchennych. Zielona Góra, tel. 719-88 od 8.00 do 14.00 (01-15787)
- AKORDEON weltmeister sprzedam. Głogów tel. 335-980. (01-15916)
- AKORDEON, organy "Vermona", klarnet "B" francuski sprzedam. Zielona Góra, tel. 632-19 (01-16147)
- ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona Góra, Jaskółcza 13, również w niedzielę. Zapraszamy! (01-15831)
- ATRAKCYJNA suknie ślubna (drapowana z trenem) tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 653-61. (01-15782)
- BEBEN do mechanicznego urabiania i pasteryzacji okryw pieczarkowej - sprzedam. Nowa Sol, tel. 48-97. (01-16048)
- BETONIARKE 250 z koszem wyspowym na kołach - sprzedam, cena 5.000.000 zł. Zielona Góra, tel. 791-58. (01-15825)
- BLACHE ocynkowane 2 x 1 50A, płytki - tanio sprzedam. Głogów, Witosa 30. (03-02678)
- Bojler i butle gazową tanio sprzedam. Wiadomość Świebodzin tel. 231-14. (01-16121)
- CHCESZ uczciwie zdobyć pieniądze, napisz, koperta, znaczek. 67-200 Głogów, Merkurego 8/411. (03-02617)

Ostatnie tango w Tbilisi

(korespondencja własna z Gruzji)

— *To jest miejsce przeklęte przez Boga* — mówi Nana Gelaszwili, dziennikarka jednej z ukazujących się w Gruzji przerwanych niezależnych gazet "Iberia — Spekt". *Przed wiekami była w tym miejscu pustelnia, mniszki żyły tam i umierały samotnie w swych celach. Później urządzono tam prawdziwy cmentarz, chowano poległych w walkach z bolszewikami. W końcu komunistki zbudowały ten straszny gmach, a teraz rozwalili go sami z bronią i czołgami.*

Ostatnie tygodnie rządów Zwiada Gamsachurdii upłynęły w oczekiwaniu kolejnego ataku krytykowników, których środowisko stanowiło bazę rekrutacyjną opozycji. Nie udało się rozbroić oddziałów, które pod dowództwem polityków usuniętych z najbliższego otoczenia prezydenta podjęły we wrześniu próbę przewrotu. Prezydent zdecydował się zachować status quo, co pozwalało uniknąć rozlewu krwi. Buntownicy rozłożyli się obozem wojskowym w rekreacyjnym rejonie stolicy zwanym Tbiliskoje Morie, położonym na brzegach stołecznego zbiornika wodnego. Ten zbrojny oboz zaciągnął nad miastem i prezydentem niczym miecz Damoklesa.

— *Jak można rządzić państwem* — mówi Gija Asatiani, matematyk, obrońca parlamentu — *jeśli każdego dnia prezydent znajduje się w szachowym time — aut, kiedy codziennie nadchodzą wieści, że właśnie dzisiaj nastąpi szturm parlamentu?*

U schyłku grudnia układ sił stał się coraz bardziej niekorzystny dla Gamsachurdii. Armia Radziecka otworzyła swoje składy dla zbrojnych oddziałów opozycji, które zapatrzyły się w ciężką broń strzelecką, artylerię i pojazdy opancerzone. W opozycji do rządów prezydenta znaleźli się przedstawiciele czerwonej inteligencji, powiązanej z partijną nomenklaturą, aparatczycy ze zdelegalizowanej partii komunistycznej i zorganizowany świat przestępczy, któremu Gamsachurdia wypowiadał zdecydowaną wojnę. Wokół Eduarda Szewardnadze skupiła się grupa wychodźców z Gruzji, renegatów którzy w Moskwie szukali oparcia i pomocy. Skomplikowały się stosunki prezydenta z hierarchią kościelną, skompromitowaną ujawnieniem dawnych powiązań z KGB i zagrożoną utratą stanowiska.

Co prawda Gamsachurdie nadal popierała bezwzględna większość społeczeństwa, dla której pozostawał liderem politycznym i autorytetem moralnym, realna siła spoczywała jednak w rękach ludzi, którzy dysponowali zbrojnymi oddziałami nieformalnej organizacji paramilitarnej "Mchedriani" i zbuntowaną częścią Gwardii Narodowej. Dżaba Joseliani i Tengiza Kitowani, postać z panoptikonu, kryminalista skazany na 25 lat więzienia za współudział w morderstwie i grabieży, jeszcze przed dojściem Gamsachurdii do władzy skupił pod swoim kierownictwem ludzi z marginesu społecznego. Po objęciu rządów prezydenta Gamsachurdia aresztowała Joselianię, a jego oddziały zamierzały rozbroić, co się nie powiodło. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością.

Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością. Mafijny boss nadal kierował nimi z zaskakującą skutecznością.

Parlament bronił się dwa tygodnie. Aby zaprzęścić rozlew krwi i uniknąć zniszczenia miasta, bezsilnie ostrzeliwano przez artylerię opozycji, prezydent podjął decyzję opuszczenia stolicy. Opozycja nie kontrolowała prospektu Rustawskiego. Najbliższe stanowiska ognione gwardzistów znajdowały się w odległości kilkuset metrów. W rejonie Akademii Nauk. Odcięcie prospektu od parlamentu do placu Lenina, skąd można było wyostać się poza miasto, nie był przegrodzony bankietami, a drogi dojazdowe ochraniały wysunięte posterunki obrońców. Postanowiono pod osłoną ciemności przebić się przez centrum stolicy na szosę wyjazdową do Rustaw. Droga na Zachód, gdzie prezydent mógł liczyć na poparcie całej półtoramilionowej społeczności mingreelskiej, była wówczas odcięta przez buntowników. Jurij Gagua zajął miejsce kierowcy w jednym z autobusów. Była godzina 5 minut trzydzieści rano, 6 stycznia.

W ikarsie 258, który miałem poprowadzić, jest około 60 miejsc. Tym razem zmieściło się do niego ponad 120 osób — przeważnie cywili, kobiet i dzieci. Był z nami minister finansów i ekonomiki Guram Absandze, wiceprezydent parlamentu Buczuzadze, kilku deputowanych. Nasz autobus gwardzistów, było najwyżej piętnastu. Najpierw na prospekt skierowano dwa inne autobusy. Kiedy przekonano się, że droga jest wolna, wyjechał transporter opancerzony z ochrony budynku, za nim opancerzony mercedes prezydenta, później ja. Za nami znajdował się jeszcze jeden autobus z ochroną i samochody osobowe, wśród nich "Volga" z żoną prezydenta Mananą Arczewadze i ich dwoma synami.

Wjazd na prospekt odbył się spokojnie. W odległości około kilometra od parlamentu kolumna wjechała na most "Metechi" przez rzekę Kura. BTR i mercedes prezydenta

niez trzystu. Nasze uzbrojenie stanowiły automaty Kalasznikowa z dwoma magazynkami naboju.

Na odgłos strzelaniny z całej stolicy pod parlament zaczęli przychodzić ludzie. Około południa budynek otoczony był gęstym tłumem. Nie powstrzymało to opozycji. Na górnych kondygnacjach cerkwi Kaszubejskiej, stojącej naprzeciwko parlamentu, umieścili kilka armat i stamtąd prowadzili ogień artyleryjski. Kiedy ludzie znaleźli się pod ostrzałem, część z nich schroniła się na wewnętrznym dziedzińcu parlamentu, część rozprzeczła się na wewnątrz. Byli zabici i ranni, znoszono ich do budynku.



Zugdidi. Zbrojne oddziały "mchedriani", dowodzone przez Dżabę Joselianię, kontrolują miasto.

Fot. Mirosław KULEBA

Gija Asatiani: — *Kiedy dowiedziałem się o walkach pod parlamentem, natychmiast pojechałem z Suchumi do Tbilisi. Znalazłem się w tłumie, który otaczał budynek. Myślałem, że obecność bezbronnego człowieka powstrzyma opozycjonistów i zaprzestają ostrzału. Zbuntowani gwardziści i "Mchedriani" byli jednak zdecydowani na wszystko. Otrzymałem dwa postrzały: jedna kula trafiła mnie w pierś, druga w stopę. To prawdziwy cud, że żyję.*

Gija wyciąga coś z plastikowego pudełka. Jest to jego legitymacja nauczycielska, której grubą okładką rozzerwana jest na dwie części.

— *Tę legitymację miałem w kieszeni na piersi* — mówi, rozsuwając oba kawałki okładki. — *W legitymacji była papierowa ikona, dała mi ją matka, kiedy jechałem do Tbilisi. Zobaczyć — kula przebiła marynarkę, przebiła okładkę legitymacji, a ikony nawet nie drgnęły. Mnie też...*

Druka kula dopadła jednak Giję. — *Kiedy oberwałem w nogę, ludzie wnieśli mnie do budynku parlamentu. Czekalem na opatrunek leżący w pomieszczeniu, gdzie wydawano obrońcom naboje — po kilka sztuk, według listy. W pewnej chwili zjawili się ekipa telewizyjna z kamerą i te zdjęcia, kiedy leżałem na podłodze, urosły do góry aby powstrzymać krwawienie, pokazano później w telewizji. Znalazłem się w szpitalu, wdziałem na własne oczy, jak wielu było rannych, ilu ludzi umierało. W tych dniach wszystkie szpitale w Tbilisi były całkowicie zapełnione.*

Parlament bronił się dwa tygodnie. Aby zaprzęścić rozlew krwi i uniknąć zniszczenia miasta, bezsilnie ostrzeliwano przez artylerię opozycji, prezydent podjął decyzję opuszczenia stolicy. Opozycja nie kontrolowała prospektu Rustawskiego. Najbliższe stanowiska ognione gwardzistów znajdowały się w odległości kilkuset metrów. W rejonie Akademii Nauk. Odcięcie prospektu od parlamentu do placu Lenina, skąd można było wyostać się poza miasto, nie był przegrodzony bankietami, a drogi dojazdowe ochraniały wysunięte posterunki obrońców. Postanowiono pod osłoną ciemności przebić się przez centrum stolicy na szosę wyjazdową do Rustaw. Droga na Zachód, gdzie prezydent mógł liczyć na poparcie całej półtoramilionowej społeczności mingreelskiej, była wówczas odcięta przez buntowników. Jurij Gagua zajął miejsce kierowcy w jednym z autobusów. Była godzina 5 minut trzydzieści rano, 6 stycznia.

W ikarsie 258, który miałem poprowadzić, jest około 60 miejsc. Tym razem zmieściło się do niego ponad 120 osób — przeważnie cywili, kobiet i dzieci. Był z nami minister finansów i ekonomiki Guram Absandze, wiceprezydent parlamentu Buczuzadze, kilku deputowanych. Nasz autobus gwardzistów, było najwyżej piętnastu. Najpierw na prospekt skierowano dwa inne autobusy. Kiedy przekonano się, że droga jest wolna, wyjechał transporter opancerzony z ochrony budynku, za nim opancerzony mercedes prezydenta, później ja. Za nami znajdował się jeszcze jeden autobus z ochroną i samochody osobowe, wśród nich "Volga" z żoną prezydenta Mananą Arczewadze i ich dwoma synami.

Wjazd na prospekt odbył się spokojnie. W odległości około kilometra od parlamentu kolumna wjechała na most "Metechi" przez rzekę Kura. BTR i mercedes prezydenta

przeskoczyły most, ja również zjechałem już na bulwar, kiedy dostaliśmy się w krzyżowy ogień broni maszynowej. Celowali widocznie w kierowcę, bo niemal natychmiast zostałem kilkakrotnie ranny. Straciłem na chwilę przytomność, autobus uderzył w balustradę nabrzeża i zatrzymał się. Po chwili doszedłem do siebie, zacząłem strzelać. Strzelali wszyscy gwardziści, którzy byli w autobusie. Tamci na chwilę odstąpili, ale kiedy zobaczyli, że jesteśmy sami — powrócili. Drugi autobus nie przyjechał. Nie wiem, co wydarzyło się później. Prawdopodobnie zabili uzbrojonych gwardzistów, weszli do autobusu i rozstrzelali wszystkich wewnątrz. Ze 120 osób zostało nas tylko siedmiu, wszyscy ciężko ranni. Mnie ludzie wyciągnęli spod trupów, zawieźli do szpitala. Uratował się też minister Absandze, dostał sześć kul w brzuch, do dzisiaj jest umierający.

Zaza Niczkebia, dziennikarz z centrum prasowego prezydenta, był w parlamencie do dnia ewakuacji 6 stycznia.

— *Pamiętam naszą ostatnią noc w parlamencie, kiedy zapadła już decyzja, że będziemy przebiegać się ze stolicy. Ten nastrój, jak przed ostatecznym bojem, kiedy wszystko trzeba postawić na jedną kartę: jednym się powiedzie, innym nie. A może zginą wszyscy... Gdzieś gra muzyka, dopływają ostatnie bułki szampa, przyniesiona przez kogós, Gwi Nebedze, fotografa prezydenta, łączący na środku wielkiej sali jakieś tango śmierci, miała się z Kalasznikowem, cały w pył sypanym się ze ścian przebijających artyleryjskimi pociskami... Rano znalazłem się w drugim autobusie, który zepsuł się natychmiast po wyjeździe za bramę parlamentu. Wszyscy opuścili pojazd, rozbiegli się po okolicznych zaułkach. Wtedy po prostu ratowaliśmy już swoje życie. Z daleka słychać było odgłosy walki, ale nie wiedzieliśmy jeszcze, że na moście "Metechi" doszło do takiej masakry.*

Popuszczeniu skrzyżowania za mostem "Metechi" prezydent skierował się drogą M 27 na Rustaw, przebiegał terytorium Azerbejdżanu i przez miasto Kazach wjechał do Armenii. Zatrzymał się w przygranicznym mieście Ildżewan, około 130 kilometrów od Tbilisi. Tam na pewnym czasie podjął decyzję o ewakuacji do Groznego, dokąd zaprosił go prezydent Republiki Czecheńskiej Dżochar Dudajew — jedyny człowiek, który mógł zapewnić mu wówczas bezpieczeństwo.

General Dudajew telefonicznie wzywał do Groznego samolot z portu lotniczego w Suchumi. Szewardnadze nie zdecydował się w tym czasie na okupację Abchazji, trwały jeszcze ciężkie walki ze zwolennikami prezydenta w Zugdidi, cęła Mingrelia powstała przeciwko puczystom. Do Groznego poleciał najlepszy pilot — Zaur Bedia.

Dudajew przewidział, że w czasie lotu z prezydentem nie będę mógł korzystać z naziemnego naprowadzania radarów — opowiada Bedia swoją epopeję, w której nie zabrakło aresztowania w Moskwie po dostarczeniu Gamsachurdii do Groznego, okupacji jego samolotu w Szeremietiewo przez grupę gruzińskich deputowanych, internowania w Suchumi załogi rosyjskiego lotu, którą wymieniono później na Bedię i wielu innych perypetii, godnych sensacyjnego filmu. Bedia to dzisiaj narodowy bohater. — *Mogli mnie przechwycić rosyjskie radary wojskowe i wskazać fałszywy kurs. Dudajew chciał, abym orientował się sam, dlatego wzywał mnie najpierw do Groznego, gdzie wyposażył mojego Tu-154 w specjalny sprzęt nawigacyjny i dodatkowe zbiorniki paliwa.*

Kiedy wylądowałem na lotnisku Zwartnoc pod Erawaniem, Ormianie nie podali nam nawet paliwa. Prezydent i towarzyszące mu osoby dostali się do samolotu przy pomocy windy technicznej. Prezydent przyjechał na lotnisko bezpośrednio z Ildżewania, nie był nawet w Erawaniu, bowiem otrzymał informację, że prezydent Ter-Petrosjan zamierza internować go i przekazać Rosjanom. Wystartowałem nie czekając nawet na zgodę kontrolerów. Po pięciu minutach mieliśmy już eskortę dwóch radzieckich myśliwców. Podali sygnały, aby samolot lądował w Batumi. Wiaściwie nie było żadnych sygnałów przyjętych w międzynarodowych konwencjach — po prostu myśliwce "siadały" na mnie z góry, aby wymusić zejście na niższą wysokość. Nie reagowałem. Wtedy zaczęli pikować przed nosem samolotu — z góry, z dołu... Oficjalnie nie mieli prawa zmuszać mnie do lądowania, dlatego chcieli mnie zdenewować.

Zastosowałem manewr taktyczny: samolot wylądował w Suchumi, gdzie część pasażerów wysiadła. W tym czasie w Zugdidi przygotowywano był wielki mityng i wszyscy spodziewali się, że Gamsachurdia tam się zjawi. Do Zugdidi pojechało kilka samochodów, za nimi cała KGB — a prezydent odleciał do Groznego. Stąd wzięły się późniejsi pogłoski, że Gamsachurdia powrócił do Zugdidi kiedy trwały tam walki jego zwolenników z gwardzistami. Kiedy weszliśmy w strefę radarów Groznego, myśliwce zniknęły. Tutaj prezydent był już bezpieczny.

Z gruzińskiego parlamentu, siedziby prezydenta i rządu pozostały dzisiaj tylko wypalone ruiny. Podobno Szewardnadze ma zamiar odbudować Dom Prawdy przy prospekcie Rustawskiego. Tylko po co, skoro konstytucję zawieszono, parlament rozpuśczone, a prezydenta wygnano z kraju? Może po to, aby zatrzeć ślady zbrodni?

Mirosław KULEBA

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn, rozmaitości, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Porozmawiamy o dzieciach, 9.40 Program dnia, 9.45 Gotowanie na ekranie (1) — magazyn kulinarny, 10.00 "Dynastia" — serial prod. USA, 10.50 Gotowanie na ekranie (2), 11.05 Kwadrans na kawę, 11.20 Ja i ten świat — śpiewa Bogusław Nowicki, 12.00 Wiadomości, 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna, 12.15 Agroszkola — Nowosci Agroszkoly, 12.50 Surowce — Ruda żelaza — serial dok. prod. niem., 13.05 Zdrowe jedzenie, 13.20 Fizyka — Promieniotwórczość sztuczna, 13.50 Co, jak i dlaczego? — Dlaczego życie roślin zależy jest od słońca, powietrza i wody?, 14.00 Chemia — powtórzenie wiadomości, 14.35 Telekomputer, 14.55 Przygody kapitana Remo, 15.15 Sezam — magazyn popularnonaukowy, 15.30 "3 - 2 - 1 kontakt" — "Na tropach dzikich zwierząt", 16.10 Program dnia, 16.15 Dla dzieci "Tik-Tak", 16.45 Kino Tik-Taka "Dennis zawiązała" — serial prod. fr., 17.05 Język angielski dla dzieci (67), 17.15 Teleexpress, 17.35 "Tom i Jerry" — serial prod. USA, 18.00 "Kontakt intymny" — serial prod. ang., 18.50 Polska z oddali — Jan Nowak-Jeziorański, 19.00 Test — magazyn konsumenta, 19.15 Dobranoc "Mały pingwin Pik-Pok", 19.30 Wiadomości, 20.05 "Dynastia" — serial prod. USA, 21.00 Tylko w "Jedynce", 22.15 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej, 22.40 Kronika III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego "Solidarności", 22.45 Wiadomości wieczorne, 23.00 Kanał 5 — program satyryczno-rozrywkowy, wyk.: Monika Borys, Danuta Rinn, Jan Kaczmarek, Krzysztof Piasecki, kabarety: Kika, Długi, Elita, zespoły: Kaczki z Nowej Paczki, Trzeci Oddech Kaczki, 23.40 "Siódemka" w "Jedynce" — Pierre Jamet — film dok. prod. fr., reż. Mishka Gorki

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio — Reklama
11.05 Radio — Teraz — B. Patalas
14.05 Reklama
15.00 Saldo — powt. mag. K. Rutkowski-go
16.20 Oko w oko — mag. D. Żyń i Z. Bodnar
17.15 Black and white — A. Winnik
18.05 Studio Głogów
18.35 Muzyka w stylu "pop"
19.00 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radiowiec — D. Linkowski (18 l. niem.)
23.00 Nocne marki

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 "Diplodorianie" (10) — "Wielki mróz" — serial prod. fr.-amer., 8.35 Świat kobiet — magazyn, 9.00 Program lokalny, 9.30 Rano, 9.40 "Pokolenia" — serial prod. USA, 10.00 CNN, 10.15 Teleklinik dr. Anatolija Kaspirowskiego — Do osób w trzecim wieku, 10.35 Rano, 11.00 Transmisja obrad Senatu, 15.45 Powitanie, 15.50 "Diplodorianie" (10) — "Wielki mróz", 16.15 Sport: Olimpijczycy, 16.30 Panorama, 16.40 Fredro na kresach — reportaż Krzysztofa Lufta z premiery "Dwóch bliźni" w suwalskim "Teatrze na kresach" w reż. Piotra Cieślaka, 17.05 Przegląd kronik filmowych — 200 lat Virtuti Militari, 17.40 Moja modlitwa, 18.00 Program lokalny, 18.30 "Cudowne lata" — serial prod. USA, 18.55 Europuzzle, 19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA, 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej — program Aleksandra Małachowskiego, 19.30 Z ziemi polskiej — O równości i sprawiedliwości — film dok. Andrzeja Chiczewskiego, 20.00 Wielki sport, 20.30 XXXII Kaliskie Spotkania Teatralne — reportaż, 21.00 Panorama, 21.30 Sport, 21.40 "Czerwona spódnica" — film fab. prod. fr. (1986 r., 87 min.), reż. G. Lefebvre, wyk.: Marie-Christine Barault, Guillemette Grobon, Alida Valli, 23.15 Droga polskiego losu — Jerzy Zawięski, 24.00 Panorama

TELEWIZJA KABLOWA

ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA
OSIEDLA: LUŻYCKIE, PIĄSTÓWSKIE, PRZYJAŹNI, SŁONECZNE
20.00 Informacje i reklamy
20.15 Blok kulturalny (15 min.)
ULICE: PODGÓRKA, OSIEDŁOWA, WŁADYSŁAWA IV
20.00 Informacje i reklamy
20.15 Blok kulturalny — publicystyczny
OSIEDLE ZASTALOWSKIE
20.00 "Wojny policyjne" — film krym. prod. franc. (100 min.)

TELEWIZJA GŁOGÓW
Telewizja Głogów emituje program w następujące dni: wtorek godz. 17.00, środa godz. 8.00 i 17.00, piątek godz. 17.00, sobota godz. 17.00, niedziela godz. 18.00.
W dniach 9.06-14.06.1992 r. telewizja proponuje:
17.00 — Początek programu
17.05 — Profilaktyka AIDS — rozmowa z dr. M. Molewską i dr. Z. Izdebskim
17.40 — Telekurier glogowski
18.15 — Po masełkoci
18.20 — Komunikaty
18.25 — Propozycja na weekend i nie tylko
18.35 — Kalejdoskop kulturalny (m.in. wywiady z Korą i Michałem Bajorem)
19.05 — Rzecznik Zarządu Miasta prezentuje
19.15 — Replika Komitetu Protestacyjnego Handlowców
19.25 — Sport
19.40 — Relacja z walnego zgromadzenia przedstawicieli SM "Nadodrże"

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH PIŁ SPALINOWYCH

SZWEDZKICH - NORWESKICH - KANADYJSKICH - USA

Stan techniczny dobry, zapewniamy serwis.
CENY BARDZO ATRAKCYJNE.

Rzecz przydatna w każdym gospodarstwie wiejskim oraz wszędzie tam, gdzie trzeba coś uciąć, a nie ma energii.



Nasz adres: 67-130, Siecieboryzce 32, gm. Szprotawa, woj. zielonogórskie

"POL - SKA" EXPORT - IMPORT
Barbara i Vidar Berg

ZAPRASZAMY!

01-13510

GAZETA Nowa
NOWA SZANSA
Tylko u nas!
BEZPŁATNE OGŁOSZENIA RAMKOWE
W każdy sobotę losujemy 5 ogłoszeń ramkowych spośród publikowanych na naszych łamach w mijającym tygodniu.
Wich ogłoszeniodawcy uzyskują prawo do bezpłatnego zamieszczenia ogłoszenia w terminie uzgodnionym z Redakcją, nie później jednak niż w ciągu 2 tygodni od daty wylosowania.
Wyniki losowania publikujemy w poradyżalowych wydaniach Gazyety Nowej.
Zyczymy wygranej!

Specjalna oferta „Nowej”!
CENY OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH
w wydaniach
Magazyn **WEEKEND**
bez dodatku za wydania świąteczne
Zgłoszenia do środy
Zapraszamy

OBWIESZCZENIE OLICYTACJI.

Komornik Sądu Rejonowego rew. III
w Zielonej Górze
podaje do publicznej wiadomości,
że 25 czerwca 1992 r. o godz. 10.00
w Zielonej Górze ul. Poziomkowa 48 (Chynów)
odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA

niżej wymienionych ruchomości stanowiących własność Ireny i Henryka Lewenckich.

- zestaw mebli stołowych - segment z szafą koloru brązowego oszacowany na 4.000.000,-
- komplet wypoczynkowy - kanapa i 2 fotele 5.000.000,-
- samochód dostawczy tarpan rok prod. 1984 4.000.000,-
- samochód osobowy zastawa rok prod. 1980 3.000.000,-
- telewizor sanyo 21 cali 6.000.000,-
- lodówka 230 2.000.000,-

Cena wywoławcza wynosi 75% ceny oszacowania.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie podanym wyżej.

01-16178



FLORA

CENTRUM OGRODNICZE

Małgorzata i Zbigniewa Ziębów

67-200 Głogów
ul. Obrońców Pokoju 30, tel. 33-35-26

1. HURTOWNIA

poleca krajowe i holenderskie
kwiaty doniczkowe

2. SKLEP

poleca kwiaty cięte, wiązanki pogrzebowe,
krzewy ozdobne, nawozy i środki ochrony roślin

*Realizujemy zamówienia indywidualne
z dostawą do domu klienta*

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

w godz. od 7.00 do 20.00, niedziela od 10.00 do 17.00.

03-02629

SPORTOWA



Szwedzi i Niemcy blisko strefy medalowej

Finałisti piłkarskich mistrzostw Europy mają za sobą dwie serie spotkań w grupach. Po wtorkowej przerwie, 17 (gr. I) i 18 bm. (gr. II) drużyny rozegrają ostatnie mecze i wówczas wszystko będzie jasne. Po wieczornym niedzielnym spotkaniu Szwedów z Duńczykami, prawie pewni awansu są gospodarze finałów. We wczorajszym spotkaniu popołudniowym awans do czwartej ćwórk przybliżyli sobie mistrzowie świata Niemcy. Rezultat meczu Holandia — WNP zamieszcimy jutro.

Piłkarze Szwecji zostali liderami grupy I. W Sztokholmie Szwecja pokonała Danię 1:0 (0:0), a bramkę zdobył w 59 min. Tomas Brolin.

Pozostali strzelcy bramek w tej grupie: Jan Eriksson (Szwecja) i Jean-Pierre Papin (Francja) — wszyscy po jednej.

Tabela gr. I			
1. Szwecja	2	3	2:1
2. Francja	2	2	1:1
3. Anglia	2	2	0:0
4. Dania	2	1	0:1

◆ Tomas Brolin — to bożyszcze szwedzkich kibiców. Tomas Brolin strzelił zwycięską bramkę i sprawił, że piłkarze "Trzech Koron" prowadzą w tabeli przed tak renomowanymi futbolowymi firmami jak Francja czy Anglia. Tomas Brolin stał się bohaterem niedzielnego meczu. Szwedzka publiczność na stadionie Rasunda nie posiadała się z radości. Jej drużyna wygrała, demonstrując futbol, który chłodnych Szwedów zmusił do gorących reakcji. Piłka nożna zaprezentowana przez szwedzkich piłkarzy mogła się podobać. Szczególnie w porównaniu z poprzednim meczem Francja — Anglia. Niekoniecznie trzeba administracyjnych pociągnięć, zmian przepisów, by futbol był atrakcyjny. Trzeba chyba zmienić mentalność niektórych piłkarzy i trenerów. W sumie niedzielny mecz w Sztokholmie był chyba pierwszym, może oprócz spotkania Niemcy — WNP, po którym kibice opuścili stadion usatysfakcjonowani emocjami.

◆ W pierwszym wczorajszym meczu, Niemcy pokonali Szwedów 2:0. Bramki zdobyli: Karl-Heinz Riedle (30 min.)

i Stefan Effenberg (47).

Piłkarze szkoccy mile zaskoczyli obserwatorów meczu



▲ O to bramka uzyskana przez Karla-Heinza Riedle w meczu Niemcy — Szkocja.

— od początku podjęli walkę z renomowanym rywalem. Mało tego, do momentu utraty gola — oni mieli więcej okazji do uzyskania prowadzenia. Między 10 a 12 min. dwukrotnie Gary McAllister, raz Brian McClair mogli pokonać Bodo Illnegera. Porzekadło piłkarskie mówi, że takie sytuacje się msczą. Po akcji Niemców w 30 min. Riedle zdobył bramkę. Pewną zasługę ma tu Juergen Klinsmann, który skutecznie blokował szkockich obrońców. Wcześniej Klinsmann dwukrotnie nie wykorzystał dogodnych szans, m.in. w 21 min. po jego strzale głową piłka trafiła w nogi bramkarza Andy Gorama.

W drugiej części Szkoci rzucili się do desperackich ataków. Zagraли niezwykle ambitnie, lecz nieskutecznie. Niemcy uzyskali drugą bramkę po strzale Effenberga, który dotychczas grał w Bayerze Monachium, a od nowego sezonu zasili barwy włoskiej Fiorentiny.

WIDZIANE Z Warszawy

Załamany skrzydłowy

Spotkałem się z opinią, iż współczesny kibic — sympatyk sportu zmienił ostatnio swe gusta. Otóż kibic woli oglądać i emocjonować się imprezami "monotematycznymi", niż nurzać się w deszczu różnorodności. Z jednej strony jest przekonany, iż obejrzał wszystko co było do obejrzenia. Z drugiej zaś natłok wydarzeń i wyników dałby tylko szum informacyjny, nie zadowolenia z przeżytych kibicowskich doznań. To wszystko tyczy oczywiście Polski z całą resztą wielbicieli przekazu satelitarnego na czele. Okazją zaś do porównań są właśnie toczące się piłkarskie mistrzostwa Europy i stojąca "u drzwi" barcelońska Olimpiada.

Na stadionach Szwecji i przed naszymi telewizorami jest spokojnie i miło. Podobnie jak na czas mundialu jeśli nawet nie ma tam naszych orłów. Można smakować piłkę, wybrzydnąć na nieskuteczność Niemców (zjednoczonych) lub przebojowość byłych radzieckich (właśnie w trakcie rozczłonkowania). Jeden, dwa meczyki dziennie, dyskusje i chłodne piwko z chipsami (to moja metoda) na czas oglądania. Marzenie. Igrzyska zaś będą już wstrząsem. Pożegna wakacyjną dawkę, troska o białe-czerwonych i generalnie wkurzenie gdy pokazują nam (a będą) zapasy lub kajaki, a my akurat chcemy sobie pogłaskać team NBA kontra Hiszpania. Niedośpanie i nerwy. wakacje przed telewizorem.

Na razie mistrzostwa Europy futbolistów fascynują mnie z innego powodu. Oto pojechała na nie przeogromna drużyna polskich dziennikarzy prasy, radia i TV i każdy mądry, o mądry. Najbardziej uczone są duety telewizyjno-fachowe. Darek Szpakowski z trenerem Strejlauem i słynny "Zydror" Zydrorowicz z fachowcem Terleckim Stanisławem. Mam wrażenie, iż gdyby duet pierwszy (z tego co mówią na wizji) wspólnie prowadził ekipę narodową to byłbyś mistrzami świata, a drugie duo odnosiłoby sukcesy na piłkarskiej niwie olimpijskiej. Po prostu ONI WIEDZĄ jak trzeba grać, żeby wygrać, a koncepcje Terleckiego o "złamanym skrzydłowym" są godne szczególnego zapamiętania. Fascynują mnie, u Strejlaua na przykład, jego znakomita synteza gry, analizowanie plusów i słabości Holendrów, czy Anglików.

Wiem, nie od dzisiaj zresztą, iż Strejlau jest naprawdę inteligentnym i świetnym profesjonalistą, ale wcale mi z tego powodu nie tak wesoło na duszy. Oto bowiem nie ma w Polsce żadnej przekładni pomiędzy klasą trenera, a wynikami piłkarskiej reprezentacji. Czy przejście mój, i zabarwionej na czarniawo Anglii, to naprawdę jest zadanie równe integracji Polski z EWG? I słowo daję — w dobie politycznego kociokwiku, w którym znalazł się nasz kraj przydałby się jakiś zespółowy, sportowy triumf jako antidotum na trującą rządowo-sejmowo-prezydencką. Brzmi to może jak "wczesny Gierek" i "propagowanie sukcesu", ale jest to ludzkie i tak samo potrzebne jak potrzebny jest sport, a w nim nie udział, jak chcą ideolodzy "olimpiizmu", ale autentyczne zwycięstwo. Nawet jeśli Stas Terlecki ma wątpliwości czy znalazłaby się w naszej "11" ktoś kto "pociągnąłby grę złamanego skrzydłowego".

Zwróćcie uwagę — mówi Strejlau — jaka jest rola trenera. Holendrzy nie grali dla Benhakera, ale grali dla "Generala" Michelsa. "Sbornej" nie służył wytrzymać z Lobanowskim, ale Dyszwicem to jednak kto inny. U nas nie ma już przy sterze Górskiego, a co musi zrobić Strejlau, żeby ONI grali dla niego i dla nas...

W Szwecji naród nie oglądał z powodu mistrzostw, amoku brak, rozrabiają w Malmö — Anglicy oczywiście. W Polsce ostatni rzut premiera Olszewskiego polegał na mianowaniu prezesa UKFIT w osobie obywatela Polesiaka. W czasie gdy Polesiak obejmował urząd, właśnie dymisjony dotychczasowo p. o. prezes Zalewski, był służbowo na Wybrzeżu. W urzędzie licząc na powrót... Zalewskiego, bo to działacz ludowy, a rząd tworzył ludowiec Pawlak. Ten UKFIT to już nawet przypomina igrzyski telewizyjne.

I tym sport polski różni się od na przykład szwedzkiego. Nudy nie ma w nim żadnej.

Jacek KORCZAK-MLECZKO

W Sankt Petersburgu zapadła decyzja



Nadal medalowa trójka?

Powiało optymizmem. Wprowadzie wiadomość z Berna była lakoniczna, jednak przekazał ją człowiek najbardziej kompetentny, czyli drugi w międzynarodowych mistrzostwach Szwajcarii Maciej Czyżowicz. 2 miejsce, a przede wszystkim 5.508 punktów gwarantuje udział drużyny polskich pięcioboistów w Igrzyskach Olimpijskich.

O sukcesie wicemistrza Europy informowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu "GN". Dziś garść szczegółów. Zwytyczni znany węgierski pentathlonista, Leszko Kalocsai — 5.521 pkt. Na 5.508 pkt. zawodnika Lumelu złożyło się 912 pkt. w szermierce, 1.045 w strzelaniu, 1.304 w pływaniu, 1.177 w biegu oraz 1.070 w jeździe konnej. Na dwóch następnych pozycjach uplasowali się Brytyjczycy Phelp — 5.504 i Mahoney — 5.445 pkt., wyprzedzając Francuza Frontier — 5.425 i kolejnego Brytyjczyka White'a — 5.398. 30 miejsce przypadło Mateuszowi Nowickiemu — 5.014 pkt. (824-919-1252-958-1070).

Wspomniane wyniki ulegną niewielkiej zapewne korekcie i to z dwóch powodów: do końcowych wyników doliczone będą punkty wynikające ze średniej uzyskanej w crossie (uzupełnienie do 1.100 pkt.), natomiast obniżą się wyniki w pływaniu (w Bernie zawody rozegrano na pływalni 25-metrowej). W przypadku końcowego wyniku Czyżowicza będzie on lepszy o ok. 30 pkt.

Do trenera kadry mężczyzn, Zbigniewa Pacella wiadomości o udanym wysiłku Czyżowicza dotarła w chwili, gdy zdecydował się osobiście dopilnować czterech innych zawodników wyznaczonych do udziału w Pucharze Świata w Sankt Petersburgu. Jak sądzić, szczególnie uważnie szkoleniowiec obserwował będzie Dariusza Goździaka — jednego z "trzech muszkieterów", mających na koncie brązowe i srebrne medale z mistrzostw świata 1990 i 1991r. (obok niego laury te wywalczyli Czyżowicz i Arkadiusz Skrzypasek). W karierze zawodniczej Goździaka bieżący sezon jest szczególnie trudny, znaczone kontuzjami i choro-

bami. Rozmawiałem z nim przed wyjazdem. Twierdził, że jest już zupełnie zdrowy i ma nadzieję na niezły rezultat. Rzecz jednak w tym, że pewne przerwy w treningach zawsze pozostawiają ślad.

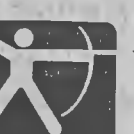
Orozieńskich i nadziejach pracowitego zawodnika Lumelu, wspominać nie bez powodu. Jest tajemniczą poliszynelą, że autorzy ostatnich wspaniałych sukcesów polskiego pięcioboju w swoim lumelowskim gronie czują się najlepiej, mają do siebie pełne zaufanie. I w żadnym wypadku nie chodzi tu o klubowy interes, rodzaj lokalnego patriotyzmu. Czyżowicz i Goździak są zawodnikami rutynowanymi, bez wyraźnych słabszych konkurencji i również w tym tkwi ich siła. Młodszy od nich Skrzypasek jest mistrzem świata i to wystarczy za komentarz. Trójka ta już kilkakrotnie wspominała, że w tym zestawieniu pragnie do krążków brązowych i srebrnych dorzucić złote i to w imprezie najbardziej prestiżowej — Igrzyskach Olimpijskich. Takie wypowiedzi do brzo świadczą o ambicji zawodników, ale to bardzo trudne zadanie. Medal z jakiegokolwiek kruszcu będzie ich wspaniałym sukcesem.

Oczywiście, przede wszystkim decyduje forma i z tego względu nie można wykluczyć innych kandydatów. W Sankt Petersburgu rozpoczyna się ostra walka o olimpijskie paszporty. Swojej szansy, obok Goździaka, szukają Jarosław Idzi, Dariusz Mejsner i Arkadiusz Suszczyński. Dwóch z nich pojedzie do Barcelony (jeden jako rezerwowi). Na kogo postawi trener Pacell?

Roman SIUDA

Udany sprawdzian przed Igrzyskami Olimpijskimi

Dwa zwycięstwa i jedno drugie miejsce wywalczyli polscy wioślarze podczas międzynarodowych regat w Lucernie. będących ostatnim sprawdzianem światowej czołówki przed Olimpiadą w Barcelonie. Tomasz Mrużkowski (AZS AWF Gdansk), Piotr Basta (AZS AWF Gorzów) i Bartosz Sroga (AZS AWF Gdansk) wygrali w dwójce ze sternikiem. Maciej Łasicki, Wojciech Jankowski, Tomasz Tomiak, Jacek Streich i Michał Cieślak zwyciężyli w czwórce ze sternikiem. Kajetan Broniewski był drugi w skiffie, przegrywając z Thomasem Lange (Niemcy).



W Pucharze Ziemi Gorzowskiej

Pietrzak i Kotwica

W Gorzowie odbyła się 31 edycja zawodów o Puchar Ziemi Gorzowskiej w łucznictwie. Wystąpiło 52 zawodników i zawodniczek z dziesięciu klubów. Rywalizowano w konkurencji Ł-AB.

Wśród mężczyzn zwyciężył Andrzej Pietrzak (OSiR Gorzów) — 1.277 pkt., przed Sławomirem Michalakiem — 1.263 pkt. i Maciejem Pukaliukiem (obaj Kotwica Kolobrzeg) — 1.250 pkt. Miejsca pozostałych gorzowian: 9. Piotr Krygier — 1.150 pkt., 11. Marek Antczak — 1.125 pkt., 15. Adam Koper — 1.092 pkt., 16. Ryszard Szachowicz — 1.043 pkt., 23 Tomasz Klewiński — 1.004 pkt. W konkurencji kobiet najlepszą okazała się Alicja Maciągowska (Mazowsze Teresin) — 1.232 pkt., druga była Marzena Hope (Czarni Bytom) — 1.223 pkt., a trzecia

Anna Jacewicz (Kotwica) — 1.202 pkt. Na czwartym miejscu sklasyfikowana Urszula Wegner (OSiR) — 1.196 pkt. Druga z gorzowianek — Błanka Koryńska wywalczyła 10 lokatę z wynikiem 1.030 pkt. Wyłoniono także najlepszych w kategorii juniorów młodszych. Chłopcy: 1. M. Pukaliuk, 2. P. Krygier, 3. Marek Mikulewicz (Burza Wrocław) — 1.114 pkt. Dziewczęta: 1. Adrianna Bregoszewska (Kotwica) — 1.083 pkt., 2. Katarzyna Mazur (Strzelec Legnica) — 1.081 pkt., 3. Eliza Wasylkowska (Kotwica) — 1.003. (RR)

Walne zebranie Lubuszanina

Dziś o godz. 17.00 w sali konferencyjnej UMig w Drezdenu przy ul. Warszawskiej rozpocznie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyzakładowego Klubu Sportowego Lubuszanin. Zarząd klubu serdecznie zaprasza członków i sympatyków. (RR)

Parada tabel

Klasa okręgowa Zielona Góra

Iskra Wymiarki — Lechia II Zielona Góra 1:0, Lech Sulechów — Victoria Szczaniec 3:1, Piast Czerwinski — Budowlani Lubsko 1:2, Medyk Ciołów — Garbarnia Leszno Górne 4:2, Dąb Kępolwo — Polmo Kozuchów 2:1, Sprotawa — Slavia Stawa 5:0, Stal Jasien — Bizon Bieganów 3:1, Carina Gubin — Grom Wolsztyn 4:0.

Tabela			
1. Carina	28	37	65:30
2. Iskra	28	37	44:29
3. Sprotavia	28	36	64:40
4. Medyk	28	35	48:40
5. Garbarnia	28	33	50:41
6. Slavia	28	32	50:39
7. Victoria	28	31	49:41
8. Budowlani L.	28	29	61:48
9. Grom	28	26	62:60
10. Polmo	28	25	42:50
11. Piast	28	25	27:37
12. Stal	28	24	44:48
13. Bizon	28	21	32:54
14. Lech	28	20	38:61
15. Lechia II	28	20	38:61
16. Dąb	28	16	39:79

Legnica

Odbyła się ostatnia kolejka spotkań. Awans do ligi międzywojewódzkiej zapewniła sobie drużyna Sparty Gre-

bocice. A oto wyniki: Sparta Grebocice — Mirex Prochowiec 1:1, Czarni Rokiti — Cement Raciborzowice 4:5, Rodio Granowice — Piomien Radwanice 2:2, Spółdzielca Gawrzyce — Kuźnia II Jawor 0:1, Cicha Woda Tyniec Legnicki — Mieszk Ruszowice 4:3, Orkan Szczedrzykowice — LZS Ostaszów 0:2, Odra Scinawa — Park Targoszyn 4:3.

1. Sparta	26	38	69:32
2. Mirex	26	37	68:35
3. Cement	26	31	48:40
4. Mieszk	26	30	45:36
5. Rodio	26	29	45:36
6. Odra	26	28	58:50
7. Park	26	28	45:37
8. LZS Ostaszów	26	28	41:51
9. Cicha Woda	26	24	59:64
10. Piomien	26	23	42:52
11. Orkan	26	22	40:46
12. Kuźnia II	26	19	41:62
13. Spółdzielca	26	15	35:58
14. Czarni	26	12	38:81

Liga juniorów

Grupa Wielkopolska północna
Chemik Bydgoszcz — Pogoń Szczecin 0:2, Pogoń Barlinek — Celuloza Kostyń 0:3, Błektini Stargard — Victoria Września 4:0, Energetyk Gryfino — Stal Stocznia Szczecin 0:3, Arkonia Szczecin — Ina Goleniów 4:1, Swiatowid Łobez — Gwardia Koszalin 0:4, Wielim Szczecinek — Flota Świnoujście 3:0.

Tabela			
1. Pogoń S.	26	49	88:14
2. Chemik	26	39	72:26
3. Gwardia	26	38	70:29
4. Stal Stocznia	26	35	57:20
5. Arkonia	26	32	47:32

6. Wielim	26	28	35:41
7. Flota	26	27	37:38
8. Celuloza	26	26	38:35
9. Błektini	26	25	54:46
10. Pogoń B.	26	21	36:46
11. Victoria	26	17	33:69
12. Swiatowid	26	12	26:80
13. Ina	26	8	21:65
14. Energetyk	26	7	13:71

Grupa południowa

Polonia Pila — Olimpia I Poznań 0:7, Polonia Chodzież — TPS Winogrody Poznań 2:2, Stilon I Gorzów — Warta Poznań 4:3, Sparta Złotów — Lech II Poznań 1:8, Orzeł Biały Wałcz — Lech I Poznań 1:3, Warta-Wartex Gorzów — Mieszk Gniezno 8:6, Stilon II Gorzów — Lubuszanin Drezdenko 10:0. Pauzowała Olimpia II Poznań.

Tabela			
1. Lech II	28	44	103:19
2. Olimpia I	28	44	84:19
3. Warta P.	28	38	64:34
4. Warta-Wartex	28	36	61:48
5. Stilon I	28	34	72:40
6. Orzeł B.	28	34	35:36
7. Lech I	28	32	61:33
8. Olimpia II	28	29	46:36
9. Mieszk	28	29	50:52
10. TPS	28	23	38:60
11. Sparta	28	21	37:71
12. Stilon II	28	20	44:51
13. Polonia Ch.	28	20	52:71
14. Polonia P.	28	10	26:90
15. Lubuszanin	28	2	23:134

Mistrzowie grup zmierzają się w dwumeczu o awans do półfinału MP.

◆ VIII eliminację mistrzostw świata w motocyklowych rajdach obserwowanych w Stryssowie, wygrał aktualny mistrz świata Hiszpan Jordi Tarres, startujący na motocyklu marki Beta.

◆ Arturas Kaspulis (Litwa) wygrał łokarski wyścig Route du Sud.

◆ Austriak Gerhard Berger wygrał wyścig samochodowy formuły 1 o Grand Prix Kanady w Montrealu. W klasyfikacji generalnej mistrzostw świata prowadzi Brytyjczyk Nigel Mansell.

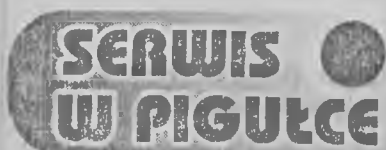
◆ Wynikiem 2,35 m Grek Labros Papakostas wygrał konkurs skoku wżyz podczas mityngu lekkoatletycznego w Heraklionie. Jest to najlepszy tegoroczny wynik na świecie.

◆ W odłożonej partii szóstej rundy Olimpiady szachowej w Manili, Polki zremisowały z Moldawia 1,5:1,5.

◆ Kolejne zwycięstwo w zawodach pływackich w Charlotte zanotował Artur Wojdat. Polak tym razem okazał się najszybszy na dystansie 800 m st. dow. uzyskując wynik 8.04,34.

◆ Zwycięstwem Ireny i Jana Chodorowskich zakończył się turniej par w brydżu Cino del Duca w Paryżu, uważany za jeden z najbardziej prestiżowych w Europie.

◆ Koszykarze Chicago Bulls wygrali rozgrywki National Basketball Association wygrywając w szóstym meczu z Portland Trail Blazers 97:93. Byki obroniły tytuł wygrywając cztery spośród sześciu spotkań.



◆ W meczu światowej ligi siatkarzy Kuba pokonała Holandię 3:1, ChRL — USA 3:2, Kanada — Niemcy 3:2, Francja — Brazylia 1:3, WNP — Japonia 3:1.

◆ Piłkarze wodni Bulgarii wygrali turniej w Łodzi. Bulgarzy w finale pokonali Szwecję 12:8 (3:1, 1:1, 4:3, 4:3). W meczu o trzecie miejsce reprezentacja Polski wygrała z Turcją 7:2 (3:0, 1:1, 1:0, 2:1).

wolny KWA DRAT wolny

Zanim zdasz egzamin

Zbliża się czas egzaminów na studia. Wielu z was już na pewno zdecydowało się na jaki kierunek chce zdawać. Są zapewne też tacy, którzy nie wiedzą, czy w ogóle do nich podchodzić. Może pomoga, przynajmniej niektórym, przygotowane przez nas teksty. Wypowiadają się studenci zielonogórskich uczelni. Macie więc wiadomości z pierwszej ręki. Decyzja, czy spróbować studenckiego chleba, należy jednak do was. W razie czego — powodzenia!

Studia — jak to jest?

Wielu z was zapewne zdecydowało się już zdawać egzaminy na wyższe uczelnie. Jestem studentem drugiego roku zielonogórskiej WSP i chciałbym was nieco ostrzec. Nie znaczy to, abym wam odradzał studiowanie, ale chciałbym o pewnych rzeczach coś opowiedzieć. Kiedy zdaje się egzamin wydaje się, że jest to najtrudniejsze i, że to co będzie potem to już fraszka. O toż nie, egzaminy są naprawdę pestką w stosunku do tego co się potem będzie działo. Zdać egzaminy to nie wszystko, ale przejść na drugi rok to jest na prawdę wyczerpujące. Pierwszy młot, który odpada zaraz na początku to poczucie niesamowitej dorosłości. Tu, na WSP, wykładowcy nie traktują studenta pierwszego roku zbyt poważnie. Na wykładach często robi się listy obecności. Na wykładach często robi się przygotowanie do zajęć odpowiadając studenta, skrupulatnie egzaminuje się frekwencję na ćwiczeniach. Każda nieobecność musi być usprawiedliwiona przez akademickiego lekarza i zaliczona na tak zwanych konsultacjach. Oceny niedostateczne otrzymane z kolokwium również należy poprawiać na tychże konsultacjach. Pierwszy rok stu-

diów charakteryzuje się tym, że plan przewiduje ogromną liczbę godzin, a ułożony jest najczęściej w ten sposób, że przesiaduje się na uczelni od rana do wieczora. Zmora są też lektury, czyli języki obce (z łaciną jest ich trzy), ponieważ ich program jest tak przeładowany, że człowiek nie wie, czy studiować filologię klasyczną, angielską, germanistykę, romanistykę, ruscystykę, czy swój wybrany kierunek. Najszczęśliwsze dni na uczelni są wtedy, kiedy wypłaca się stypendium; co prawda trzeba je wydać nierzaz w ogromnej kolejce, nierzadko w godzinach zajęć, ale radość i tak zawsze jest ogromna. Oprócz stypendium socjalnego jest jeszcze stypendium naukowe, którego najniższa stawka wynosi 380 tys. Stypendium to otrzymuje grupa studentów danego roku, która pod względem średniej ocen mieści się w określonej stawce procentowej, to znaczy, że np. 30% osób danego roku, mających najlepsze oceny otrzymuje różnej wysokości stypendium naukowe w zależności od wysokości średniej. Jeśli rok ma niską średnią ocen to można otrzymać takie stypendium nawet ze średnią 3,5. Najniebezpieczliwym okresem jest czas sesji. Trzeba wtedy uzyskać zaliczenia ze wszystkich ćwiczeń i wykładów.

Wszyscy oczywiście mają jakieś zaległości i żeby dostać się na konsultację trzeba stać w wielogodzinnej kolejce. Często zdarza się tak, że zwołniwszy się z zajęć stoi się dwie godziny w kolejce, po czym dowiaduje się, że czas konsultacji już się skończył i trzeba próbować następnym razem. Uwierzeniem pierwszego roku jest spora liczba egzaminów, odbywanych często przez kilka kolejnych dni. Człowiek wygląda wtedy jak wypuszczony z obozu zagłady, ponieważ w ogóle nie śpi i nie je. Egzaminy na pierwszym roku są bardzo stresujące, gdyż ich niezdanie kończy się "wylotką" z uczelni, na następnych latach konsekwencją jest płatne powtarzanie roku. Jednak mimo tych wszystkich ciemnych stron studiowania są jeszcze inne całkiem przyjemne. Życie studenckie jest w końcu wspaniałą frajdą. Poznaje się wielu nowych ludzi i w związku z tym organizuje się wiele imprez w akademiku. Kluby studenckie również dostarczają rozrywki i zabawy, a poza tym ma się w perspektywie następne lata studiów, kiedy się już będzie prawdziwym STUDENTEM.

Rafał

Młodzieżowa strona

GAZETY NOWEJ

Zielona Góra "GN", al. Niepodległości 22, tel. 710-77

GORĄCA TRZYDZIESTKA

RADIA ZIELONA GÓRA

Notowanie 32, na dni od 13.06.92 do 20.06.92

30	NW	NW	THE ROLLINS BAND "Love Self Opinion"
29	27	31	METALLICA "Unforgiven"
28	28	9	KISS "God Gave Rock & Rolly To You It"
27	19	11	MARIAH CAREY "Make It Happen"
26	26	2	SHAKESPEARS SISTER "I Don't Care"
25	24	11	MR. BIG "To Be With You"
24	22	7	MAANAM "Wyjątkowo zimny maj"
23	NW	NW	SWING OUT SISTER "Am I The Same Girl"
22	25	4	DEZERTER "Polska złota młodzież"
21	13	4	THE SOUP DRAGONS "Divine Thing"
20	14	6	DEBORAH BLANDO "Innocence"
19	NW	NW	BRYAN ADAMS "Touch The Band"
18	29	2	SISTERS OF MERCY "Temple Of Love (92)"
17	15	14	NIRVANA "Come As You Are"
16	6	5	MARC ALMOND "The Days Of Pearly Spencer"
15	8	8	MALARZE I ŻOLNIERZE "Nie bój się deszczu"
14	21	3	DUMP "How Do You Like... I?"
13	11	21	DEPECHE MODE "Death's Door"
12	17	5	RED HOT CHILI PEPPERS "Suck My Kiss"
11	12	12	GUNS'N' ROSES "November Rain"
10	9	8	METALLICA "Seek & Destroy"
9	10	8	JAMES "Ring The Bells"
8	16	3	MR. BIG "Just Take My Heart"
7	5	14	U2 "One"
6	18	2	UGLY KID JOE "Everything About You"
5	4	13	METALLICA "Nothing Else Matters"
4	7	4	GUNS'N' ROSES "Konckin' On Heaven's Door"
3	1	6	L7 "Pretend We're Dead"
2	2	4	THE CURE "Friday, I'm In Love"
1	3	11	KOBRANOCKA "Z łopotem flag"

Pozycja pierwsza: miejsce aktualne, druga: m. w minionym tygodniu, trzecia: ilość tygodni na liście, NW: nowość

W tym tygodniu Radio Zielona Góra lansuje:

Power Play: Elton John, "The One"

Lista A:

RINGO STAR "Weight Of The World"

MARILLION "Sympathy"

GIPSY KINGS "Pida Me La"

HOWARD JONES "Lift Me Up"

10 CC "Woman In Love"

Made in Poland:

RAZ, DWA, TRZY "Nie pa"

D.J.'s Marek Jankowski & Łukasz Łobocki

Czego bedziesz się uczył

Tym, którzy zdecydowali się zdawać na zielonogórską WSP proponujemy przegląd najpopularniejszych kierunków i przedmiotów, jakie będą obowiązywały na pierwszym roku studiów.

FILOLOGIA POLSKA:

gramatyka opisowa języka polskiego, poetyka, historia, psychologia, historia literatury polskiej, łacina, wstęp do nauki o języku, lektury (i tu do wyboru: j. niemiecki, j. angielski, j. rosyjski, j. włoski) oraz wychowanie fizyczne.

HISTORIA:

historia średniowiecza powszechna, historia Polski-średniowiecze, psychologia, łacina, ekonomia, wstęp do badań, lektury do wyboru i wychowanie fizyczne.

PSYCHOLOGIA

KULTURALNO-OŚWIATOWA:

specjalności artystyczne, teatr, film z foto, pod-

stawy pedagogiki, podstawy informatyki, wychowanie fizyczne, lektury do wyboru, fakultet taneczny, techniczne środki w upowszechnianiu kultury, psychologia rozwoju, filozofia, historia myśli społecznej i wychowania.

PAEDAGOGIKA

OPIEKUNCZO-WYCHOWAWCZA:

pedagogika ogólna, wychowanie fizyczne, lektury do wyboru, historia wychowania, psychologia rozwoju, filozofia, informatyka, zajęcia fakultatywne.

NAUCZANIE POCZĄTKOWE:

podstawy nauczania początkowego matematyki, pedagogika wczesna — szkolna, plastyka, psychologia rozwoju, zajęcia umysłowe i gra na instrumencie, biomedyczne podstawy rozwoju, metodyka wychowania, wychowanie fizyczne, lektury.

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE:

podstawy nauczania matematyki, ruch z muzyką, zajęcia umysłowe i gry, psychologia rozwoju, biomedyczne podstawy rozwoju, pedagogika przedszkolna, lektury, plastyka, metodyka wychowania i wychowanie fizyczne.

FILOLOGIA ROSYJSKA:

praktyczna nauka języka rosyjskiego, psychologia, wychowanie fizyczne, lektury, gramatyka współczesna języka rosyjskiego, literatura powszechna, historia literatury rosyjskiej z elementami białoruskiej i ukraińskiej, historia narodów wschodnich słowiańskich.

FILOLOGIA GERMAŃSKA:

historia literatury niemieckiej, gramatyka opisowa, wstęp do językoznawstwa, wstęp do literaturoznawstwa, praktyczna nauka języka niemieckiego, filozofia, łacina i wychowanie fizyczne.

Wszystkim zdającym życzymy polamania piór

Nauka albo... wybór należy do Ciebie

Zbliżają się wakacje, znów kolejny rok studiowania za nami. Rok raz lepszy, raz gorszy, w zależności od humoru, zaległości w nauce. Prawdę mówiąc ostatnio życie płynęło od stypendium do stypendium. Te chwilowe comiesięczne zasiłki napawały optymizmem, były w pozornie radosnym i beztroskim życiu studenckim jedyną kosią cukru, którą trzeba było posłodzić wiele herbat.

Wiadomo, że na studia idzie się po to, by się uczyć, a nie wydawać państwowe pieniądze czy grosze od rodziców. Jednak po to, by studiować konieczny jest pewien komfort. Oprócz spokojnego kąta do nauki trzeba coś jeść i w coś się ubrać. Większa część studentów pochodzi z rodzin niezamożnych, które stać jedynie na zapewnienie dziecku najniezbędniejszego minimum koniecznego do funkcjonowania na uczelni. Niestety, staje się to w dzisiejszych czasach coraz trudniejsze. Drożej wszystko, a pensje rodziców i stypendia pozostają gdzieś z tyłu, stają się jakąś żałosną zapomogą, pogłębiającą gorzkość dnia powszedniego. Rodzice zaciskają

pasa i zęby, żeby coś więcej wyskrobać dla swojego żaka.

Z lekkim oczekiwaniem wizyty dziecka, które z pewnością znowu zakomunikuje o kolejnej podwyżce cen za akademik, czy opłaty za stancję. A student, którego powinnością jest nauka patrzy na to wszystko i myśli, po jaką cholere ja za kilka lat mam się tak samo męczyć. Kiedyś stypa wystarczała do opłacenia akademika, niedźnych obiadów i coś tam jeszcze zostawało na życie. A teraz szkoda gadać. Obserwuje dalej i wyciąga już konkretne wnioski, mało pocieszające chyba wszystkich, których w jakiś sposób dotyczy. Mianowicie, że po ukończeniu studiów o pracę będzie bardzo ciężko, a jeśli nawet będzie jakaś praca w wyuczonym zawodzie to za tak kiepskie pieniądze, że szkoda gadać. Teraz zaczyna stawiać sobie pytanie o sens studiowania. Po co przez sześć lat wywalać grubą forszę na studiowanie skoro korzyści z tego są tak mierne. Po co poddawać się regularnym stresom przez te pięć lat za nic. Za samą przyjemność studiowania? Owszem, kiedyś polskie studia słynęły z

atmosfery i niepowtarzalnego klimatu znanemu każdemu, kto studiował kilka lat temu. Ale czy to z braku fantazji, pieniędzy czy z powodu zmiany ustroju życie tzw. kulturalne studentów dzisiejszych jest nijakie. Pojawiają się nowe problemy, które może jeszcze nie są tak uciążliwe lecz za kilka lat na pewno już podzielią studentów. Jest to walka o oceny, o jak najwyższe noty, które mogą ułatwić zdobycie lepszej pracy wyższego stypendium. Tak, że skądinąd słusznie założenie, iż warto się uczyć wypacza się jakoś prowokując studentów do niezdrowej konkurencji, której wynikiem często nie jest rzetelna wiedza, a kac po sposobie zdobywania wyjątkowych dobrych not.

Co robić w takim razie? Dokształcać się samemu i pokątnie cieszyć się chałupniczą erudycją? Dać sobie pięć lat czasu na znalezienie dobrej pracy, inteligentnej żony, bogatego męża? A co będzie w razie sytuacji takiej gdy dyplom ukończenia studiów będzie symbolem niezdarności życiowej? Zastanów się: nauka albo ... — wybór należy do ciebie!

R. PILONIS

Tego się nie da przeczytać

Ranking

1. Cz. Miłosz "Dolina Issy"
2. A. Mickiewicz "Dziady"
3. A. Mickiewicz "Pan Tadeusz"
4. S. Wyspiański "Wesele"
5. J. Kochanowski "Odprowa postów greckich"
6. M. Dąbrowska "Noce i dnie"
7. W. S. Reymont "Chłopi"
8. Z. Krasiński "Nie — boska komedia"
9. J. Słowacki "Kordian"
10. K. Moczarski "Romowy z katem"

Kasia, VII LO Zielona Góra

Kłasniliście

Najbardziej grafomańska powieść świata-pisownia oryginalna

Streszczenie: akcja powieści dzieje się równolegle w trzech czasach. W roku 1944, gdzie oficer SS Adam Schwartz spotyka Żydówkę Ewę Weiss, w 1974 — tam ogrodnik Józef P. w ogródku pod gipsowym krasnoludkiem znajduje pistolet Parabellum i 2004, w którym to roku do Ziemi zbliża się statek kosmiczny z planety Ladoja. W dzisiejszym odcinku Adam Schwartz w dalszym ciągu bajkuje Ewę Weiss.

Schwartz opróżnił kieliszek i napełnił go ponownie. Wypił troszeczkę i kontynuował swoją przemowę.

— Słuchaj, Ewo. Jest wojna, wokół pleko i nienawiść. Czyż nie byłoby rzeczą rozsądną stworzyć tu raj? Kochać za wszelką cenę, nawet jeśli jutro mielibyśmy zginąć. Bo coż innego nam pozostało? Kochana, odrzuć wszelkie uprzedzenia i nienawiść. Podajmy sobie ręce i ... kochajmy się. Wszak miłość jest głównym boskim prawem. Nieprawdaż? Mówiąc to wszystko oburzał ścisłat jej prawą dłoń. Ścisł był niesamowity. Gdy skończył mówić spojrzał w jej oczy z wyrazem najwyższego cierpienia na twarzy. W jego oczach pojawiły się łzy. A wtedy, delikatnie jak lądujący motyl na jego dlonie opadła jej

druga dłoń. Lewa. Przyniosła z sobą jakieś ciepło. I ulgę. Ich głowy pochyliły się ku sobie i spotkały ponad stołem w długim gorącym pocałunku.

Trzy widma: Nienawiść, Wrogość i Fanatyzm stały obok zagryzając wargi i obgryzając pazury. Nie miały tu czego szukać. Tu nie będą miały zera. Rozwinęły więc błoniaste skrzydła i wyfrunęły przed komin kierując się w stronę coraz bliższego frontu. Ich miejsce zajęła ponadczasowa i bezideowa Miłość. Cała w biele i z zapachem kwiatów we włosach.

Tyle dzisiaj dla miłośników słodkich romanów bo najwyższa już pora wykonać mały czasowy skok i zobaczyć co dzieje się w roku 1974 ...

Józef P. siedział w kurniku i rozmyślał dłużej w zębie.

— Co tu robić z tą spluwą? Dać na milicję? Eee ... nie warto. Na zabawach może się przydać. Chłopaki, kurwa, zbieranie! I zawsze jakieś mięso będzie można z lasu przynieść. Tylko kul mało, oj mało. Jeni jeden magazynek. A w ogóle to ciekawie skąd się to tam wzięło? Jednak prawda, co stare gadajacy, że krasnoludki ludziom pomagają.

Ziggy Stardust

odcinek 10

(jubileuszowy - no to cyk!)

Oj, co to to tak! Pomógł mi on, oj, pomógł. Tylko co z tym jego prezentem zrobić? Może jak w amerykańskim filmie bank spółdzielczy obróbić? A jak złapię? Głowa poleci jak nie! To może sklep? Racja, zamknęty ... Nic w nim nie ma. A forsa by się przydała. Picia by było, że ho! ho! Na kurwy by do województwa skoczył ...

Kto tu gotówkę ma? Ano wszystkie ... Ale w PKO! Dziady bojaźliwe! Zaraz, zaraz! Toż stary Borełoko, listonosz, renty i emerytury do wsi co miesiąc przywozi! Przez las jedzie! O, to by można było. Tylko pomyśleć trzeba, tylko pomyśleć.

Tak oto myślał sobie Józef P. Co tu dużo mówić — szykował się do popełnienia odrażającego przestępstwa. Na razie jednak włożył rękę do gniazda i namacał jajo. Wyjął je i o wystającego z deski gwoźdźcia wybił w nim dwie naprzeciwległe dziurki. Przełknął zawartość i odkaslnął. Po czym dalej zabrał się za myślenie.

— Trzeba by pomyśleć, ino pomyśleć ... Wyszedł z kurnika. Tuż za drzwiami wyrzucił pustą skorupkę jajka. Zaraz też rzucił się na nią krążące w pobliżu kury.

Uwaga! Już w następnym odcinku drastyczne sceny erotyczne !!!

Tego nie przerabia się w szkole

MARSZ ŻAŁOBNY

Od muzyki jest chłodno w kroczu
To jest ból a nie pornografia
Ja nie mam serca
Amor po łacinie nic mi to nie mówi

Co powiedział ksiądz
Harmonia to tylko mieć swoje pod kapą
Że nawet w czasie Podniesienia myśli
o pożyczkowanych dloniach

Dłonie twojej żony
Ścisła mi napełniały brzuch
Dłonie Grażynki jak próbuje piersi
Ciotki zakonniczy z techtaczką jak palec

Marche funebre na gołych strunach
Ja nie mam głowy
Do wielkich liczb

Rafał WOJACZEK

OPINIE • SYGNAŁY • LISTY • TELEFONY



Z listów

do „Pomocnej dłoni”

Cały mój problem to, niestety, pieniądze

Postanowiłam napisać do „Gazety Nowej” tylko dlatego, że jest moją ostatnią nadzieją na ratunek, na normalne życie. Piszę w tajemnicy przed rodzicami. Wierzę, że za waszym pośrednictwem znajdzie się ktoś o dobrym sercu, kto nam zaufa i pożyczycie pieniądze. Przecież jest wielu ludzi, którzy mogliby pomóc mi i mojej rodzinie. Moja sytuacja jest tak beznadziejna, że nie tylko wciąż myślę o samobójstwie, ale już dwa razy próbowałam odebrać sobie życie. Wczoraj wróciłam ze szpitala... Cały mój problem to, niestety, pieniądze.

W styczniu ubiegłego roku wraz z rodzicami założyliśmy dwa małe sklepy, w małych miejscowościach. Zawsze ciężko nam było finansowo i zrobiliśmy to za pożyczone pieniądze, których chyba nigdy przy takich procentach nie zdołamy spłacić. Żeby spłacić jedną pożyczkę, musieliśmy wziąć następną i tak w kółko. A nasze długie rosły. Nigdy byśmy nie zakładali tych sklepów, gdyby nie fakt, że ja i mama zostaliśmy bez pracy. Objęła nas redukcja etatów. Przed naszymi kłopotami byliśmy raczej zgodną rodziną, żyliśmy skromnie, czasem jedliśmy chleb ze smalcem, ale były to najszczęśliwsze dni mojego życia. Teraz się odmieniło. Od kiedy mamy naprawdę poważne kłopoty, ojciec (od kilku lat jest rencie) znów zaczął trochę pić, w domu są same kłótnie, sytuacja jest nie do zniesienia. Nigdy do tej pory nie mieliśmy długów, choć nieraz brakowało na życie. Próbowaliśmy rozwiązać nasze problemy na różne sposoby, ale bez skutku.

Jestem najstarsza z rodzeństwa, mam 22 lata i czuję się jakbym przeżyła sto (...). Mieszkamy w bardzo małej wiosce. Tutaj każdy o każdym wie prawie wszystko, ludzie śmieją się z nas, wytykają palcami (...). Nasze długie są tak ogromne, że wstyd mi o tym pisać. 110.000.000 zł.

Nie proszę o darowiznę. Wiem, że każda złotówka kosztuje bardzo dużo pracy i nie mogłabym przyjąć od nikogo tak ogromnej sumy. Dla nas ratunkiem jest tylko pożyczka na stosunkowo niskich procentach, na trzy — cztery lata. Wiem — to wysokie wymagania. Nie mamy nic wartościowego, co można by dać w zastaw. Nie boimy się pracy, jesteśmy w tym zahartowani i to jest nasze zabezpieczenie.

Mam 17 lat i czworo rodzeństwa. Piszę do was ponieważ nasza mama ma poważny kłopot. Brakuje nam środków finansowych. Mam sklep w prywatyzacji, który nie jest całkiem spłacony i jest nam ciężko. Mama sama nas wychowuje, alimenty ojca nie wystarczają na wyżywienie. Może są ludzie z sercem, którzy by nam pomogli wyjść z długów. Bardzo bym prosiła o nieodręczanie tego listu i opublikowanie w „Gazecie Nowej”, może ktoś pomógłby samotnej matce i pięciorgu dzieciom, którzy są w trudnej sytuacji. Proszę się nie śmiać i nie lekceważyć tego co napisałam. Proszę tylko o pomoc dla nas i dla naszej kochanej mamusi, która jest bardzo zamartwiona. To nie jest żart! Proszę! Pomóżcie nam!

Jestem w tragicznej sytuacji finansowej. Pięć lat mieszkam w wynajętym mieszkaniu. Mam dwoje dzieci. Mój dochód stanowi zasiłek dla bezrobotnych; mąż pracuje. W czerwcu mamy otrzymać nowe mieszkanie. Brakuje nam na pokrycie kaucji, która prawdopodobnie wyniesie około 5 milionów. Dlatego mój mąż żyłby koledze z pracy pożyczkę. W maju komornik zajął prawie 2 mln. Zwracam się więc do ludzi dobrej woli o jakąkolwiek pomoc finansową.

Wiem, że zajmujecie się wszystkimi problemami i że zdaniem wielu mój nie należy do strasznych, ale dla mnie to tragedia. Jestem na rencie, nie mogę wykonywać żadnej pracy fizycznej. Jestem w ciężkiej sytuacji finansowej, bo dwa lata temu wzięłam pożyczkę z banku. Gdy zachorowałam i poszłam na rentę, nie byłam w stanie spłacić pożyczki. Do sierpnia muszę zapłacić, a od kilku miesięcy nie płacę, narosło tego ponad dwa miliony i teraz nie wiem co robić? Mam dwóch synów. Jednego wychowuję, jeszcze chodzi do szkoły. Drugiego — utrzymuję, ponieważ nie może znaleźć pracy, a zasiłek mi się też nie należy. Nie ma mi kto pomóc. Może ludzie dobrej woli się znajdą i poda mi ktoś swą pomocną dłoń. Za każdą pomoc będę wdzięczna i już serdecznie dziękuję. Bóg mi wszystkim wynagrodzi.

Zrozpaczona Rencistka

Renata Sibińska

Jestem na rencie III grupy, mam jej tylko 941.500 zł. Mam prawie 2 mln zaległości w płaceniu czynszu i energii elektrycznej. Do tego moja 22-letnia córka od dłuższego czasu przebywa w szpitalu onkologicznym w Poznaniu. Nie mam już gdzie się udać i na nikogo nie liczę. (...) Potrzebuję tylko 3 milionów, by wyjść na prostą. Zwracam się do mojego urzędu w Poznaniu, gdzie pracowałam. Odmówiono mi finansowego wsparcia, bo nie mają pieniędzy. Do gminnej kasy wstydzi się iść, bo moja miejscowość jest mała, kuma kumie dużo mówi w tajemnicy.

Zofia

Od redakcji:

Listów podobnej treści otrzymujemy coraz więcej. Jedyną pomocą jakiej możemy udzielić Marii, Zrozpaczonej Rencistce i Zofii jest rada: trzeba przejąć własny (i przynajmniej dla nas mimo wszystko niezrozumiały) ów „wstyd”, psychiczny opór przed zgłoszeniem się o pomoc do instytucji, która przecież po to została powołana aby ją świadczyć. Prosimy zatem — zwracając się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej. 9 bm. publikowaliśmy obszerną relację z telefonicznego dyżuru na temat możliwości i form udzielania pomocy społecznej. Okazało się, że nawet podstawowe informacje nie są tak powszechnie znane, jak by się zdawało.

Natomiast w sprawie innych zrozpaczonych, którzy proszą o pieniądze, ponieważ nie radzą sobie z prowadzeniem działalności gospodarczej... Jeden z Czytelników (z Gorzowa) wspominał o istniejącej w Szczecinie firmie zajmującej się m.in. pomocą tym, którzy chcą rozpocząć taką działalność lub już ją prowadząc popadli w kłopoty. Jak się dowiedzieliśmy, prawdopodobnie chodzi o INTERIOR — w Zielonej Górze powstaje oddział; skontaktowaliśmy się z Lechem Kwiatkowskim.

„Oddział biura doradczego INTERIOR dopiero się tworzy — powiedział — ale już możemy służyć pomocą (do końca czerwca telefon prywatny 632-85 po godz. 19.00), głównie właścicielom sklepów, hurtowni, zakładów usługowych. Nie zajmujemy się poradą prawną, ani nie bierzemy na to pełnomocnictw. Po dokładnym zapoznaniu się ze wszystkimi szczegółami prowadzonego biznesu, bezpłatnie radzimy jak postąpić, a zapłaty oczekujemy wówczas, gdy porada przyniesie pozytywny efekt. Ludzie początkujący w biznesie 80% błędów popełniają już „na starcie”. Nie znają procedur, są nierozumni, nie znają tzw. pola zagrożenia, które jest znacznie większe niż większości ludziom wchodzącym w droby interes się wydaje. Zadaniem z Czytelników GN, którzy opisali swoją sytuację pomocą radą jeszcze nie można, ponieważ podali zbyt mało szczegółów. Są osoby prywatne lub firmy, które udzielają pożyczek za poręczeniem, ale one muszą mieć gwarancję, czy ich pieniądze będą właściwie wykorzystane. Jednakże pożyczka lub dar pieniędzy gwarantuje tylko doradczą pomoc. Moim zdaniem jedynym wyjściem z problemów Czytelnicy ci szukają w niewłaściwym kierunku; trzeba „leczyć” nie skutek ale przyczynę. Upadający biznes może uratować np. celowa planja (jak w zakończeniu żydowskiego dowcipu: „W razie plajty, zyski dzielimy po połowie”). Radziłbym zatem rozwiązanie wymagające wprawdzie pewnego wysiłku ze strony zadłużonych, ale za to bardziej trwałe: fachową i wszechstronną analizę prowadzonej działalności gospodarczej. Niekoniecznie uzyskaną w mojej firmie.”

(ew)

List otrzymaliśmy — nie opublikujemy

Pana Alojzego Ścibora ze Skwierzyny informujemy, że jego listu w sprawie artykułu Bohdana Halczaka pt. „Nie pracuj u Polaka” nie będziemy publikować. Rozumiemy, że czuje się Pan zbulwersowany treścią artykułu, lecz Pański list dotyczy nie sprawy a osoby autora. Nie będziemy również komentować zawartych w liście oszczerstw i pomówień...

(ew)

O szkołę w Wielowski

Zwracam się z prośbą w imieniu rodziców, a szczególnie dzieci — pomóżcie uratować Szkołę Podstawową w Wielowski koło Sulęcina. Budynek jest duży; mieszka w nim małżeństwo nauczycieli. Gdyby szkołę zlikwidowano, nasze dzieci musiałby dojeżdżać do Zarzyna — 4 km, a później do Trzemeszna — 8 km. Za przewożenie dzieci autobusem szkolnym placą rodzice. Mam dwóch synów w wieku 5 i 4 lat. Dzieci w takim wieku jest tu więcej. Program szkoły podstawowej jest trudny; nie ma teraz zajęć dla 5-latków, a przecież te przygotowujemy w okresie przedszkolnym lepiej sobie radzą z nauką, lepiej przystosowują się do obowiązków szkolnych i do życia w grupie. Rozumiemy, że sytuacja oświaty i szkolnictwa jest trudna, tak jak wszystkich dziedzin gospodarki. Ale czy uciążliwość i problemy z tym związane mają odbijać się na dzieciach? Zlikwidowanie szkoły bardzo niekorzystnie wpłynie szczególnie na te najmłodsze dzieci.

„Nie jesteście osłami”

W wydaniu „GN” nr 101 z 18.05. br. przeczytałem artykuł p. redaktora Bohdana Halczaka pt. „Nie jesteście osłami”. Jestem zbulwersowany tym artykułem, ponieważ kolejny raz redaktorzy gazety wprowadzają swoich czytelników w błąd. Miało to miejsce w reportażu postrajkowym, odnoszącym się do stacji rejonowej Zbąszynek. Podobnie i w tej publikacji. (...) Gdyby dziennikarz obecny podczas obrad radnych był bezstronny, a nie w sposób wyraźny popierający burmistrza, to napisałby jakie zarzuty miała komisja rewizyjna do burmistrza. Opinii publicznej trzeba ujawniać całą prawdę, a nie przedstawiać tylko wybrane sprawy, wypowiedzi które można w różny sposób interpretować. Dlaczego dziennikarz nie wymienił zarzutów dotyczących burmistrza, jak np. budowa parkingu za zbyt wysoką cenę, udzielanie kasie zapomogowo-pożyczkowej dotacji w wysokości 30 mln zł., przebywanie na „Polagrze” w Poznaniu oraz zbyt duża rozrzućność w gospodarowaniu gminnymi finansami. W artykule przeczytałem: „Wielu radnych zarzuciło komisji rewizyjnej stronnictwo”. Stawiane zarzuty określano jako nie w pełni udokumentowane”. Chcę powiedzieć, szanowny panie redaktorze, że wszyscy radni z odpowiednim wyprzedzeniem otrzymali dokumenty, tzw. protokół pokontrolny wraz z załącznikami, które stanowiły wystarczające dowody. Mam nadzieję, że takie myślenie opinii publicznej już się nie powtórzy.

Jan Pękala

„Likwidacja przedszkola w Zbąszynku?”

Już w grudniu 1991 roku personel był poinformowany, że przedszkole PKP przy ul. Kasprzowicza (a nie przy ul. PCK jak to napisano w GN z 29.05. br.) będzie prowadzone przez ZDOKP w Poznaniu tylko do końca lipca. Dyrekcja ZDOKP przeprowadziła wstępne rozmowy z Urzędem Miasta i nie nie wskazywało na to, że przedszkole nie będzie przejęte przez Urząd Miasta, ten zaś zwrócił z podjęciem decyzji. W kwietniu rozdane zostały ankiety, również w naszym przedszkolu, w których rodzice mieli opowiedzieć się, czy posła dziecko do przedszkola, gdyż odpłatność dodatkowa wyniesie od września około 200 tys. zł. Zwrócono 86 ankiet, w których rodzice wyrazili zgodę na ponoszenie takich kosztów. W artykule burmistrz oświadczył, że roczny koszt utrzymania przedszkola kształtuje się w kwocie ponad 1 mld zł (rozumiałam, że chodzi o przedszkole PKP). Natomiast 5 przedszkoli na terenie gminy, które już podlegają pod Urząd Miasta, pochłaniają 1,5 mld zł rocznie. Czyżby przedszkole posiadające „znakomitą kadrę pedagogiczną” tyle kosztowało? Taka opinia bardzo nam pochlebia, ale zarazem boli, że ta „znakomita kadra” będzie musiała być pozbawiona pracy.

Twierdząc, że utrzymanie przedszkola nie kosztuje rocznie ponad 1 mld zł. Według naszych wyli-

„Kryzys seksualny wśród duchownych”

Księża powinni być żonaci

Dziwię się, że pani podpisująca się „Jadwiga z Krosna Odrzańskiego” (GN nr 115) ma opinię tak jednostronną wobec Kościoła, a żadnej — wobec rzeczywistości, która nas otacza. Nie oszukujemy się. Przecież różnych przypadków z duchownymi jest więcej, ostatnio głośno było o biskupie, z powodu jego alimentów dla 17-letniego syna. A przypadek wokalistki zespołu „Maanam”?... Czy tak powinno się obchodzić z dziećmi? W szóstej klasie szkoły podstawowej byłam świadkiem zdarzenia, kiedy to po zajęciach religii ksiądz umawiał się z moją koleżanką. A jednak to dopuszczalne. Albo nawet i to, gdy dwóch księży ubranych po cywilnemu pojechało parę kilometrów od plebanii, do innej miejscowości, do restauracji na setkę i dziewczyny. Dlaczego nie spojrzymy, co rzeczywiście dzieje się wokół nas? Nie oszukujemy się — ksiądz też człowiek i potrzebuje tak samo jak i my. Dlaczego ukrywać? Spójrzmy prawdzie w oczy! Ksiądz jest wtedy, gdy jest przy ołtarzu. Gdy odejdzie, jest takim samym człowiekiem jak my. Podzielał opinie, aby to było dopuszczalne, tak jak np. na Zachodzie. Ksiądz ma żonę i dzieci, czyli swoją rodzinę, dom, a więc nie musi szukać potajemnie i później ukrywać się. Trzeba być bliżej prawdy, aby można było w stu procentach sądzić, choć każdy z nas będzie sądzony.

Nie chcę przekonywać pani Jadwigo — ma prawo do własnego zdania — albowiem to co każdy zobaczy, jest więcej wartości niż opowieści, słowa rzucane „na wiatr”. Córka mojej sąsiadki wyszła za mąż za byłego księdza; zrzucił on sutannę, aby nie oszukiwać siebie i Kościoła. Popieram, aby księża byli żonaci!

Elżbieta S., Koźuchów
(nazwisko i adres znane redakcji)

czeń: w 1991 r. koszty wyniosły około 600 mln zł przy 24 osobowej obsadzie przedszkola, plus na sezon grzewczy zatrudnionych było 4 palaczy c. o. na 3/4 etatu. Obecnie personel przedszkola stanowi 18 osób. Od lutego br. pokrywamy wszystkie koszty utrzymania z dodatkowej odpłatności rodziców, wynoszącej miesięcznie 25 tys. zł. Sądzę, że Urząd Miasta połowicznie podszedł do sprawy przejęcia przedszkola. Zlikwidowano ich już w kraju tyle, że coś zmienić może likwidacja jeszcze jednego.

Czy należy niszczyć to, co mogłoby służyć dzieciom jeszcze wiele lat? Czy dzieci mają przebywać w grupach przepełnionych (ponad 30 osobowych), a może rodzice będą musieli dowozić je do przedszkoli w pobliskich wioskach? 200 dzieci zgłoszonych do dwóch przedszkoli w Zbąszynku nie pomieści się w jednym. Niech będą to przedszkola 4 — oddziałowe z salami ruchowymi. Dotychczas dzieci były pozbawione tych sal, gdyż sale ruchowe adoptowane były na 5 oddział. Teraz, gdy nie ma takiej potrzeby, niech będą to znów sale ruchowe.

Na ostatniej sesji miała zapasną decyzję — czy w Zbąszynku mają być dwa przedszkola, czy jedno. Nie została podjęta. Jest jeszcze szansa na uratowanie placówki. Zwracam się do radnych i władz Zbąszynka o rozważenie argumentów za i przeciw istnieniu przedszkola przy ul. Kasprzowicza. Przecież wasze dzieci wyszły właśnie z tego przedszkola.

Barbara Kruszyna
dyrektor przedszkola PKP

Życie i Prawo

odpowiada
mecenasa
Benedykt
Banaszak

Ustawa o bezrobociu i zatrudnieniu

Bezrobocie dotyka dużą grupę ludzi w wieku tzw. produkcyjnym. Zatem tym razem o najważniejszych postanowieniach ustawy z 16 października 1991 r. obowiązującej od 1 grudnia 1991 r. Wyjaśnienie podstawowych zawartych w niej pojęć pozwoli lepiej zrozumieć zasady funkcjonowania ustawy.

Kiedy jest mowa o zakładzie pracy, należy przez to rozumieć również osobę fizyczną, zatrudniającą pracowników w celach zarobkowych. Ciągłe jeszcze są wątpliwości, czy prywatny pracodawca podlega ustawodawstwu pracy i wątpliwości tych warto się wyżyć.

Pod pojęciem przeciętne wynagrodzenie, rozumie się przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce społecznej w poprzednim kwartale, co każdorazowo ogłasza prezes Głównego Urzędu Statystycznego w „Monitorze Polskim”.

Acresatami ustawy są bezrobotni i tej definicji warto poświęcić nieco więcej uwagi. Bezrobotnym jest osoba zdolna do pracy i gotowa do jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu pracy, która aktualnie pozostaje bez pracy i nie uczy się w szkole, chyba że w okresie zatrudnienia podjęła naukę w szkole wieczorowej albo zaocznej.

Kolejnymi warunkami, które wymienia ustawa są: ukończenie 18 lat i nie przekroczenie 60 lat (kobieta) albo 65 lat (mężczyzna). Osoba taka nie może posiadać prawa do emerytury. Przepisów ustawy nie stosuje się również wtedy, kiedy zainteresowany (również małżonek) jest właścicielem albo posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha, czy też prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą.

Z niemożnością zatrudnienia zderzają się też absolwenci szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz studenci policealnych. Z uprawnien wynikających z ustawy mogą oni skorzystać z okresie 12 miesięcy od dnia ukończenia szkoły. Ten sam termin odnosi się do absolwentów specjalnych szkół podstawowych oraz do osób niepełnosprawnych licząc od dnia uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu. Oczywiście jest, że do tych bezrobotnych nie ma zastosowania wymóg ukończenia lat 18. Przyznawanie zasiłku łączy się z przedstawieniem propozycji odpowiedniej pracy. Pojęcie to oznacza pracę, do której bezrobotny ma przygotowanie zawodowe lub może ją wykonywać po uprzednim przysposobieniu lub przekwalifikowaniu, a łączny czas dojazdu do i z pracy nie przekracza 3 godzin.

W określonych sytuacjach przepisy dotyczące bezrobotnych stosuje się również do osób wykonujących pracę. Pierwszą grupą są zatrudnieni — z przyczyn dotyczących zakładu pracy — co najwyżej w połowie wymiaru czasu pracy i osiągnięci wynagrodzenie nie przekraczające połowy najniższego wynagrodzenia.

Drugą zaś — świadczący pracę na innej podstawie niż stosunek pracy (np. zlecenie), jeżeli wynagrodzenie nie przekracza połowy wynagrodzenia najniższego.

cdn

Zapraszamy. Zatelefonuj, napisz, przyjdź do nas. Dział Łączności z Czytelnikami:

Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77, fax 722-55. Od poniedziałku do piątku godz. 9.00-15.00. W dni wolne od pracy dyżur dziennikarza od 10.00 do 12.00.

Odziały redakcji: GŁOŚNÓW, ul. Świerczewskiego 11, tel/fax 33-29-11, (8.00-16.00); GORZÓW WLKP, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25, 271-49 (8.00-15.00) LUBIN, ul. Armii Czerwonej 1, tel/fax 42-62-15, (8.00-16.00). (Od poniedziałku do piątku)

GAZETA NOWA

CHCESZ BYĆ LEPSZY OD INNYCH? OGŁASZAJ SIĘ U NAS!

Głogów • ul. Świerczewskiego 11 • tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp. • ul. Chrobrego 31 • tel./fax 226-25
Lubin • ul. Armii Czerwonej 1 • tel./fax 42-62-15
Zielona Góra • al. Niepodległości 22 • tel. 229-71, 710-77
fax 722-55, fax 432263

Nie żulekaj!

01 AUTO—MOTO

„Henex” import używanych części samochodowych - Henryk Cichy, Zielona Góra, Urszuli 15, sobota, niedziela, giełda samochodowa. (01-15294)

126p do 17.000.000 kupię. Nowa Sól tel. 874-59. (01-14054)

Audi 100, 1975, silnik i skrzynia biegów 1988, stan dobry - sprzedam, cena 18 mln. Brojce, tel. 133. (01-15164)

● AUDI 80, 1979, pod 1276, stan bardzo dobry - sprzedam. Zielona Góra, Wyszynskiego 33/5. (01-16022)
● AUTO - części do wszystkich aut produkcji zachodniej w szczególności peugeot, renault. Szybka realizacja, konkurencyjne ceny. PPH „DIETER-EXPORT-IMPORT”, Zielona Góra, ul. Bankowa 6, tel. 220-68, od pon. do soboty 10.00-16.00. (01-13478)
● AUTO - naprawa peugeot, talbot, renault i inne. Zielona Góra, Cynarskiego 19, tel. domowy 294-45. (01-15687)

Autogielda na telefon. Pomocemy kupić i sprzedać każdy samochód. Polkowice tel. 451-205. (01-15646)

● BIZON super, stan dobry, sprawny technicznie - sprzedam. Krzeszka 43 74-404 Cychy. (02-01571)
● BLACHARSTWO, lakiernictwo, krótkie terminy, niskie ceny. Zielona Góra, Dąbrowskiego 80A. (01-15737)
● BMW 520 1982 - tania sprzedam lub zamienię. Gorzów tel. 15-306. (02-01830)

● CAMPING czterosobowy N126 w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Sulechów, tel. 20-07 w. 588. (01-15648)
● CAMPING N126N z wyposażeniem - sprzedam. Głogów 33-22-96. (03-02527)

● CZĘŚCI do dacia 1300 tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 715-74 do 15.00. (01-15570)
● CZĘŚCI do syreny tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 716-54 do 16.00. (01-16078)
● CZĘŚCI do VW passata 77-80 r - sprzedam. Gorzów ul. Grobla 65/2. (02-01659)

● DATSUNA 1980 po wypadku sprzedam w całości lub na części. Żagań, tel. 30-12. (01-16037)

Działek rzemieślnicza 3000 m sprzedam lub zamienię na samochód zachodni. Adamik, Żary Kunice, Gwardia Ludowej 44/2. (01-16111)

● ELEKTRONICZNA diagnostyka samochodów zachodnich i polskich, pomiar ciśnienia, wymiana pasów. Głogów, Strumykowa 2b, tel. 34-72-60. (03-02438)
● ETZ 250 1988 - sprzedam. Cena 5,7 mln. Informacja: Głogów 33-22-96. Sława - CPN. (03-02624)

● FIATA 126p silnik 1991 tania sprzedam. Zielona Góra tel. 710-41 wew. 319. (01-16021)
● FORDA fiesta, po wypadku sprzedam. Kozia 96. (01-15339)

● FORDA sierra diesel, 1983 r. po wypadku, zarejestrowany - sprzedam. Zielona Góra, Grotgiera 9/5, od 14.30 do 15.30. (01-16100)

● FOTELIK samochodowy dla dziecka - kupię. Zielona Góra, tel. 606-92. (01-15646)

● GAZA 53A - części sprzedam, kabina, burtę, koła. Bobrowice tel. 92. (01-15483)

● GŁOSNIKI samochodowe, różne 4 i 8 ohm sprzedam, również montaż. Kozuchów, os. Kolejowe 10. (01-15810)

● JAWKE w dobrym stanie tania sprzedam. Sulechów, Os. Zaczęcie 6 c/22 po 15.00. (01-14979)

● JELCZA 315, BMW 520, 1981 - tania sprzedam. Zielona Góra, Konicza 1/9. (01-16078)

● JELCZA rto, 8 ton z ważną rejestracją oraz skąd wyrok w cenie ziemi użytkowego sprzedam. Zielona Góra, tel. 646-77. (01-16053)

● JESTEM szczęśliwy. Hej. (01-14775)
● KAMAZA skrzyniowy, 1981 sprzedam lub zamienię na osobowy. Rozłogi 9 k/Swiebodzina. (01-16011)

● KAROSERIE uzbudowaną do poloneza - sprzedam. Zielona Góra, tel. 716-54 po 16.00. (01-16077)

● KOMPLET blitników Iso, nowe, wzmożenie czołowe, pas przedni, tylny, zbiornik, przód, podłóżkę tył oraz wiele innych części - tania sprzedam. Zielona Góra, Lwowska 5/1. (01-15995)

Kupię poloneza do 20.000.000. Nowa Sól tel. 874-59. (01-15619)

● KUPIE przedpłatę do 12 mln. ZG tel. 658-50 po 23.00. (01-15389)

● KURS prawa jazdy kat. A/BT Głogów tel. 34-80-06 ul. Działoszan 4/3 oraz Serby Stare 20/1. (01-15948)

● KURS prawa jazdy kat. A/BT Głogów tel. 34-80-06 ul. Działoszan 4/3 oraz Serby Stare 20/1. (01-16054)

● MAŁY wysokopiętny czeski ciągnik ogrodnictwa TZ14K z kompletem narzędzi rolniczych. Słubice 33-93 po 16.00. (01-15915)

● MAZDE 323F, 1977-80, części sprzedam, silnik 1260, skrzynię biegów, chłodnicę, tylną kłapę, inne. Zielona Góra, tel. 290-25. (01-16097)

● MERCEDESA 207, 1982 r., białaski zamknięty - sprzedam. ZG, tel. 721-09, po 20.00. (01-16091)

● MERCEDESA 508, składe 1000 - sprzedam. Lubsko, tel. 721-1858 i 720703. (01-14446)

● MOTOCYKL yamaha RD 200 DX, rozrusznik, koła odlewane, niebieski metalic sprzedam, cena 5 mln. Żagań, Wojska Polskiego 1/5, tel. 35-79 do 16.00. (01-11416)

● MOTOCYKL yamaha RD200DX rozrusznik, koła odlewane, niebieski metalic sprzedam, cena 5 mln. Żagań, Wojska Polskiego 1/5 do 16.00. (01-14582)

● MOTOROWER „Remet”, dwuosobowy - tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 290-25. (01-16068)

● NAJNOWSZA holenderska technologia naprawy pękniętych szyb samochodowych. Zielona Góra, tel. 713-20 w godz. 16.00-20.00. (01-16095)

● NAPIRAWY peugeot, renault, talbot sprzedam części używanych Racula 118 k/Zielonej Góry. (01-16143)

● NOWA wysięgowa tania sprzedam. Żary, Kasprzaka 8. (01-15997)

● OPEL rekord diesel pod 2, 1 1978 r stan dobry, sportowy - sprzedam. Gorzów tel. 32-44-62 po 19.00. (02-01641)

● OPONY do samochodów osobowych, ciężarowych, wozków widłowych, duży wybór felg i delek - sprzedam. Stanowice 43 gm. Bogdaniec. (02-01789)

Peugeot 204D, combi, 1971, 1300 ccm - sprzedam. Sława, Waryńskiego 51. (01-15955)

● POLONEZA 1984 r - sprzedam. Gorzów tel. 324-858 po 18.00. (02-01819)

● POLONEZA, październik 81, karoseria 91r, cena 30 mln, kol. siedzeń do VW golf, segment „Kadei” 440 x 230, nowy 5 mln. sprzedam. ZG. Krośnińska 14/4. (01-15430)

● PONTIAC fiero 1985, klimatyzacja, alumini, alufelgi - sprzedam, zamienię. Zielona Góra, tel. 68-106. (01-15321)

● POSZUKUJESZ części do samochodu - spróbuj u nas. „Auto-Hit”, Zielona Góra, Centrum Handlowe, Francuska, tel. 663-44 w. 28. (01-15582)

Przedpłatę 126p sprzedam. 18 mln. Sulęcín tel. 20-73 10.00-17.00. (01-16120)

● PRZEDPŁATĘ fiat 126p - sprzedam. Głogów, Andromedy 6/6. (03-02524)

● PRZEDPŁATĘ fiat 126p sprzedam lub zamienię z dopłatą na samochód malotirajowy w dobrym stanie. Oferty BO Z. Góra. (01-15117)

● PRZEDPŁATĘ fiat 126p sprzedam, całkowita ulga celna. Krosno Odrz. tel. 329, po godz. 15.00. (01-16062)

● PRZEDPŁATĘ kupię do 12 mln. ZG tel. 658-50 przed 7.00. (01-15391)

● PRZEDPŁATĘ na fiat 126p - sprzedam, cena 17 mln. Głogów 33-49-24. (03-02641)

● PRZEDPŁATĘ na fiat 126p sprzedam. Żagań tel. 24-32 po 16.00. (01-16080)

● PRZEDPŁATĘ na samochód fiat 126p - sprzedam. Głogów 34-79-44. (03-02644)

● PRZEDPŁATĘ sprzedam, 16 mln. Zielona Góra, tel. 631-47. (01-16137)

● PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego nowa pinie sprzedam. Krosno, Wiejska 2 tel. 41. (01-16130)

● PRZYCZEPKĘ opandekanową 300-400 kg - kupię tania. Głogów 34-61-92. (03-02639)

● RENAULT 25 TX, 2000, 1986 r. - niedrogo sprzedam. ZG, tel. 673-93. (01-15358)

● ROBURA diesel, 1982 - sprzedam, cena 7 mln. Bobrowice 184a, tel. 45. (01-15646)

● SAMOCHÓD adler junior z 1938 r. sprzedam. Mysłibórz, tel. 21-44. (01-16084)

● SILNIK i koło do MZ150 zamienię na kufer typu „Tour 32” lub sprzedam. Starosiedle 68, 66-633 Stargard Gubiński. (01-15938)

Silnik sprzedam do ETZ-250 rocznik 1990 cena 2,5 mln. Polkowice, Legnicka 7. (01-16139)

● SKODA 105S (1982 r.) stan dobry - sprzedam. Głogów 33-47-77. (03-02589)

SKODA forman 135 LS za gotówkę i na raty. Uwzględniamy ulgi celne. Zaprasza od 7.00 do 15.00 Przedsiębiorstwo Eltor Pol Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106 tel. 620-56, 621-79. (01-15776)

● SKODĘ 105S - sprzedam. Nowa Sól, tel. 47-94. (01-15977)

● SKODĘ S110 bardzo tania sprzedam na części lub w całości. Santoko 83 gm. Kłodawa. (02-01814)

● SKRZYNIĘ biegów, tylny most do FSO 1500 - sprzedam. Zwierzyn ul. Notecka 2a tel. 186. (02-01827)

● SPRZEDAM motorower mot. Zielona Góra, Lechitów 5. (01-15900)

● SPRZEDAM przedpłatę na fiat 126p. Nowa Sól. os. Kopernika 2/18 po 19.00. (01-15963)

Sprzedam Stara 29 opandekanową oraz mercedesa 220D na części. ZG, Wodna 10. (01-16031)

● TABLICE rejestracyjne, alustowane, aluminiowe poleca Wytwórnia „Kama”, Zielona Góra, Urszuli 3A, tel. 608-30. (01-12117)

● TALBOT tagora 2300 turbo diesel 1982 sprzedam. Dębno Lub. Juranda 19 po 15.00. (01-16064)

TANIA sprzedam części do syreny, przyczepek 300 kg, siatkę ogrodzeniową. Zielona Góra tel. 647-15. (01-14572)

● TANO sprzedam kolarzówkę „Mostar-Romei” czerwona. Międzychód, Daszyńskiego 2D/4 tel. 33-75. (01-15957)

Telefoniczna giełda samochodowa pomoże kupić i sprzedać każdy samochód. Zadzwon Polkowice tel. 451-205. (01-15978)

● TRABANTA combi kupię. Żagań, tel. (7) 23-36. (01-16144)

● ZUK skrzyniowy 87 rok pinie sprzedam. Krosno Odrz. Kościuski 13A/2 tel. 195, wew. 724 po 16.00. (01-16052)

● ZUKA skrzyniowego tania sprzedam. Wiadomość Zielona Góra, Grotgiera 8/2 o 16.00 do 18.00. (01-15887)

● ZUKA z silnikiem po remoncie przystosowany do przewożenia mebli - sprzedam. Skwierzyna tel. 170-528 cena 8 mln zł. (02-01832)

● ZUKA, 1984 sprzedam. Wichów 53. (01-16070)

● ZUKA, diesla, towos, rok prod. 1991, skrzynia 4 biegowa sprzedam. Bytom Odrz. tel. 118. (01-15741)

● UŻYWANE części do samochodów zachodnich oferuje „Danhar” Zielona Góra, Elektryczna 2 (Energetyków), tel. 614-97. (01-15377)

● VOLKSWAGENA pasata combi 1979 r - sprzedam. Gorzów tel. 320-830. (02-01835)

● VW golf 1500D czterodrzwiowy na dotarcie, blachy do małego remontu i malowania. Słubice 33-93 po 16.00. (01-15914)

● WARTBURGA turyst combi po wypadku lub do remontu - kupię. Głogów 33-84-46 od 11.00 - 19.00. (03-02637)

Wartburga 353, 1980 sprzedam, cena 5 mln. Sulechów, Świerczewskiego 43/46. (01-15122)

● WARTBURGA 353 części, pompy hamulcowe, slary tył, białnik z nadkolem przedni prawy - sprzedam. Zielona Góra, tel. 290-25. (01-16099)

● WARTBURGA, rok 1988 i młodszy - kupię. Lubin, tel. 44-63-29. (01-15922)

Wózek widłowy GTW 21 sprzedam okazjynie. Dębno Lub. Poprzeczna 6 tel. 28-76 po 15.00. (01-16065)

● ZASTAWĘ 1100 po wypadku - sprzedam. Głogów 34-13-04. (03-02602)

● „Aska Italiana” - butik Przy Gazowni, nowa kolekcja sukien słubnych włoskiej firmy „Loretta”, garnitury, suknie wizytowe. (01-15823)

● „Czysty pomnik - to pamięć po zmarłych” - tania solidnie. ZG, tel. 290-14. (01-15979)

● 1000 L chłodnic, zamrażarkę, wagę uchylną, szalkowniki, podjęcie, podjęcie, inne propozycje. Głogów 31-42-27. (03-02669)

● 300 m kw. - dobra lokalizacja, telefon, siła, woda - wynajmę, podjęcie, inne propozycje. Głogów 31-42-27. (03-02670)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

● AKTYWULY bhp - kompleksowo zaopatrzone zakłady pracy firma „Danpol”, Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-16068)

plyn z odpadów drewnianych - tania sprzedam. Zielona Góra, tel. 75-165. (01-16073)

Piec cukierniczy 3-komorowy sprzedam lub zamienię na fiat 126p lub inne. 64-212 Siedlec, Zbąszyńska 2. (01-15415)

● PILNIE potrzebuję 10 mln zł bezwzględnej pożyczki. Jestem w krytycznej sytuacji materialnej. Pomóż mi. RN, 67-224 Dankowice 13/6. (01-15930)

● POSZUKUJĘ stomatologa do prowadzenia wspólnej praktyki w Głogowie, posiadającego wyposażenie. Wrocław 071/23-406. (03-02659)

● POSZUKUJĘ współnika z gotówką do masarni i sklepu mięsno-wędliniarskiego w Zielonej Górze. ZG, tel. 674-78. (01-15968)

● POTRZEBUJESZ pieniędzy zaryzykuj, gra kontrolowana, uczciwa, dla aktywnych, interes stulecia, koperta i znaczek. JW. 65-082 Zielona Góra, Spółdzielcza 4/10. (01-15437)

● POZYCZKA bezwzględna w miesiąc, wniosek gratis, koperta i znaczek. 68-200 Żary, Żytniarskiego 47/50. (01-16127)

● PRZYCZEPKĘ gastronomiczną, handlową, nową - tania sprzedam. ZG, tel. 66-211, po 18.00. (01-16096)

● PUSTAKI bloki betonowe, obrzeża, krawężniki drogowy, płytki poleca zakład betoniarzy. Przyczółka Jeziora 16 tel. 165. (02-01825)

● REGALY sklepowe, 5 szt. sprzedam, cena 3 mln. Jasien, sklep „Mardan”. (01-16103)

● ROZKŁAMUJĘ swoją firmę w zamian samochodem osobowym, H5, 5 cylindrów 11/4, 64-200 Włocławek. (01-16126)

● SIŁOS nowy na ciecierznicę tania sprzedam. Przyczółka ul. Jeziora 16 tel. 165 (wieczorem). (02-01824)

● SITA (5 komplewów) do produkcji malowanego (10 wzorów) z technologią - tania sprzedam. Gorzów tel. 321-710 9.00-15.00. (02-01716)

● SPRZEDAM maszynę zachodnią Wilk do mlekania mięsa, foteł antyk. Górkowo 28, dojazd od strony Głuchowa. (01-15913)

● SPRZEDAM wibrator do pustaków ul. Jastrzębia 4/58 Lubin tel. 42-35-96. (04-00887)

● SPRZEDAM wibrator do pustaków Lubin ul. Jastrzębia 4/58 tel. 42-35-96. (04-00888)

● SPRZEDAJĘ książkę „Jak zarobić duże pieniądze” cena 100 tys. zł. Grzegorz Kuleta, Traugutta 5, 67-120 Kozuchów. (01-15890)

Handlowcy z granicy Nowości

- koszulki z kolorowym nadrukiem zdjęciowym

Bogata oferta niemiecka.

Możemy wykonać dowolny wzór na koszulce np. TWOJE ZDJĘCIE nawet jedną sztukę.

HURT-BOX Zielona Góra al. Zjednoczenia 128 tel. 222-76

(01-12232)

● SPRZEDAŻ odzieży używanej pochodzenia zagranicznego zaprasza do sklepu przy ulicy Krętej 5 w biurcu Polportu w Zielonej Górze. (01-15899)

● STARY dom z warsztatem stolarskim (lub bez działki 10a) w Serbach - sprzedam. Głogów 33-58-53. (03-02647)

● SUPER reklama, szydełko, reklamy, lachowce, terminowo. Nie masz czasu napisz. Gorzów ul. Kos. Górnich 104/2. (02-01768)

● TELEFONY, centrale telefoniczne - tania hurt i detal. „Hurt” „Intermax” Zielona Góra, Spółdzielcza 7/19, tel. 52-69. (01-14891)

● WEJDĘ w atrakcyjny interes, dochodowe przedsięwzięcie gospodarcze, udział w spółce. Oczekuję poważnych propozycji. Oferty BO Z. Góra. (01-14067)

● ZAKŁAD Słusarski wykonuje tania garaże składane z blachy ocynkowanej. Cynbina, Słubice 14, tel. 32-140 i 32-141. (01-15817)

● ZATRUDNIMY dystrybutorów w systemie Network marketing, wysoka prowizja, rabat. Międzychód tel. 27-61 wew. 24. (02-01626)

DLA DOMU

11 NIERUCHOMOŚCI

- **BUDOWE** domu wolno stojącego w Gorzowie lub osobno materiał - sprzedam. Jerzy Kędziór Gorzów ul. Mysłowska 31/2. (02-01778)
- **DOM** stan surowy zamknięty, os. Pomorskie - sprzedam ZG. tel. 669-45 wieczorem. (01-15973)
- **DOM** do remontu tanio kupię, las, jezioro. Oferty z ceną: Jarosława, Poznań, os. Przyjaźni 23/4. (01-15908)
- **DOM** do wykończenia na działce 24 arów w Gorzowie Wlkp. sprzedam. Gorzów ul. Puszkina 12. tel. 74-942. (02-01605)
- **DOM** do wykończenia w Wilnicy tanio sprzedam lub zamienię na mieszkanie. tel. 15545 po 20.00. (01-16122)
- **DOM** jednorodzinny, budynek gospodarczy, siła, ogród sad - sprzedam Stare Strzce 188. (02-02581)
- **DOM** na wsi z wygodami, zabudowania gospodarcze, garaż, ogród - sprzedam. Lipnik 7 k. Slawy. (02-02672)
- **DOM** po remoncie, kanalizacja, siła, co, woda miejska zabudowania ogród sprzedam lub zamienię. Kozia 123 (01-15624)
- **DOM** w budowie (osiedle Paulinów) - sprzedam. Głogów 33-80-39 po 17.00. (03-02480)
- **DOM** w budowie - sprzedam. Dębno tel. 34-62. (02-01600)
- **DOM** w stanie surowym zamkniętym w Starej Wsi - sprzedam, cena 200 mln. Nowa Sól, tel. 77-047. (01-15372)

Dom wolno stojący lub w szeregu w Zielonej Górze lub okolicy. W rozliczeniu mogą być mieszkania własnościowe. Zielona Góra, tel. 670-22. (01-15746)

- **DOM** wolno stojący ogródek dobry punkt, możliwość otwarcia sklepu, hurtowni - zdecydowanie sprzedam. Sulechów, 31 Stycznia 35. (01-15154)
- **DOM** wysoki, parter, z wygodami ogród - sprzedam. Sława Zaczęta 24. (03-02673)

Dom z ogrodem i zabudowaniami w Będowie, trasa Sulechów - Krosno sprzedam. Sulechów, tel. 35-71 (01-15970)

- **DOM** zabudowa szeregową ZG. Wyczołkowskiego - sprzedam. Oferty z ceną: BO Zielona Góra. (01-16119)

- **DOM** 3 ha ziemi koło Zielonej Góry sprzedam. Tyszeliny 28, gm. Kolsko. (02-02502)
- **DOM** garaż w centrum miasta na działce własnościowej 1400 m kw sprzedam. ZG, Stroma 102. (01-16053)
- **DOM** stan surowy, zadany, ocieplony, 450 m kw. sprzedam. Nowa Sól, tel. 48-97. (01-16051)

- **DOM**, zabudowania gospodarcze sprzedam. Wiadomość: Jordanów 78/1. (01-15926)

- **DOM**, zabudowania gospodarcze w Starym Kisielnie - sprzedam. Zielona Góra, tel. 31-61. (01-15815)

- **DOM** - zabudowa szeregową Zielona Góra Wyczołkowskiego sprzedam lub wydzierżawię. Oferty BO Zielona Góra. (01-15772)

- **DOM** do remontu koło Zielonej Góry sprzedam. Pietrówka, Wąki Młode 31, 68-300 Lubsko. (01-16053)

- **DOM** z ogrodem w Opolu - tanio sprzedam. Głogów 33-88-23. (03-02591)

- **DUŻY dom sprzedam** (2 mln / m kw.). Głogów 34-62-02. (02-02654)

- **DUŻY dom** na wsi, budynek gospodarczy, garaż, 2 km do Świebodzina sprzedam. Świebodzin tel. 232-22. (01-16149)

- **DZIAŁKA** 2 ha przy trasie Zielona Góra - Zary, prad. woda, 100 m - sprzedam. Oferty BO Zielona Góra. (01-16124)

Działkę budowlaną o pow. 15 arów sprzedam. Świątyni, Ogrodowa 7. (01-16142)

- **DZIAŁKA** budowlana pięknie położona w centrum Głogowa 960m - sprzedam. Gorzów ul. Sikorskiego 120/9. (02-01792)

Działkę budowlaną w Zielonej Górze lub okolicy - kupię. ZG. tel. 670-22. (01-15742)

- **DZIAŁKA** budowlana, uzbiorowa, o pow. 475 m kw. z fundamentami - sprzedam. Krosno Góra, tel. 584. (01-15901)

- **DZIAŁKA** leśniczowa nad jeziorem Ślawnym - kupię Nowa Sól, tel. 46-39. (01-15222)

- **DZIAŁKA** leśniczowa nad jeziorem w Radziuniu sprzedam. Nowa Sól tel. 26-39. (01-16060)

- **DZIAŁKA** z rozpoznałą budową bliźniaków Jedrzyńskich - tanio sprzedam, inne propozycje mile widziane. Zielona Góra, tel. 605-30. (01-15852)

- **DZIAŁKA** zagospodarowaną, dużo drzew - sprzedam ZG. Kralewska 22/42, tel. 673-84. (01-16015)

- **DZIAŁKA** budowlana, blisko Zielonej Góry, atrakcyjna lokalizacja sprzedam. Zielona Góra, tel. 701-22. (01-15808)

- **DZIAŁKA** budowlana, dwie po 525 m kw. położone w Dębnie Lub. - tanio sprzedam. Dębno, Kostrzyńska 72. (01-15856)

- **GARAŻ** w centrum miasta sprzedam. Nowa Sól, tel. 77-047. (01-15380)

- **GOSPODARSTWO** na uboczu - sprzedam pilnie tanio. Dobrzebroje 37, 67-232 Brzeg Głogowski. (03-02668)

- **KIOSK** 6 m kw. w Sulechowie sprzedam. Sulechów, tel. 32-22 po 18.00. (01-15801)

- **SRÓDMIĘDZIE** Zielonej Góry - domek sprzedam lub zamienię na mieszkanie. ZG. Dolina Zielona 19c. (01-16034)

- **PIĘTRO** dom 90 m kwadr. działka ogrodniczo-budowlana 600 m kwadr. 4 pokoje - sprzedam lub zamienię na Szczecinie. Gorzów ul. Wyspiańskiego 5/2. (02-01821)

- **POŁ domu z ogrodem w Lipinkach Łużyckich** sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Wiadomość Małomacie tel. 71. (01-16004)

- **ROZPOCZĘTA** budowa, zabudowa szeregową, przykryta piwnica sprzedam. Zielona Góra, tel. 653-49 17-20-00. (01-15451)

- **SPRZEDAM** dom do remontu, ogród 10 arów - k. II. Możliwość ogrodnictwa. Szpitalowa, Sobieskiego 47. (01-16086)

Sprzedam dom, budynek gospodarczy 250 m kw. 3 km od Nowej Sól lub wydzierżawię budynek tanio lub inną propozycją. Stary Staw 4 k/Nowej Sól. (01-16088)

- **SPRZEDAM** stodołę murywaną. Wiadomość Zielona Góra tel. 669-85 do 15.00. (01-16150)

- **STODOŁA** murywana sprzedam Wiadomość: Zielona Góra, tel. 669-85 do 15.00. (01-15972)

- **STODOŁA** murywana sprzedam. Zielona Góra, tel. 669-85 do 15.00. (01-16105)

- **WILLE** do małego wykończenia - okazję sprzedam. Gorzów tel. 320-469 lub inną propozycją. (02-01761)

- **WYDZIERŻAWIĘ** stodołę w Bogdancu. Bogdaniec ul. Mickiewicza 47. (02-01828)

12 PODRÓŻE—URLOPY

- **"Now-Tur"** organizuje wycieczki - Berlin, każdy wtorek, piątek, sobota, cena 140.000zł Głogów, Obronców Pokoju 28, 34-15-70 wew 23. (03-02630)

- **"Now-Tur"** organizuje wycieczki do Hamburga w każdy piątek, cena 300.000zł. Głogów, Obronców Pokoju 28, 34-15-70 wew 23. (03-02689)

- **"Now-Tur"** organizuje wycieczki, Czecho-Słowacja, każdy czwartek, cena 90.000zł z Głogów, Obronców Pokoju 28, 34-15-70 wew 23. (03-02691)

- **BANK** wolnych miejsc w wyjazdach zagranicznych. Agencja "Edycja" Zielona Góra, Sikorskiego 4, p. 39, tel. 44-46 w 10. (01-15872)

- **CZECHO-SŁOWACJA** 19.06, 26.06, Triest 18.06, Berlin - piątek. Głogów, Obronców Pokoju 28, 34-15-70 wew 16, dom 34-29-50. (02-02422)

- **JEDYNIA** okazja by poznać Europę, wielkie turnie, lipiec sierpień, namioty. Szczegóły: Głogów, Kosmonautów 29/2, 33-82-64. (03-02666)

- **KARPAĆ** pójscionalna tema tel. 19-833 zaprasza na tanie wycieczki, weekendy, wakacje. Nocleg 50 zł. (01-16028)

- **KOLONIE** w Czecho-Słowacji z wycieczką do Wiednia, kolonie nad morzem. Agencja Turystyczna "Skowronek" ZG. tel. 49-30. (01-15925)

- **OKAZYJNA** podróż, gwarancja bezpiecznej podróży przy wyjazdach zagranicznych. Samochód osobowy od miejsca pod wskazany adres. Gorzów tel. 72-278. (02-01778)

- **PRZEWIOZ** samochodem osobowym na wycieczki, wakacje itp. - tanie. Zielona Góra tel. 751-22. (01-16027)

- **ZŁOŻENIA** udziału w europejskim turnie do 20 czerwca, decyduj szybko. Szczegóły: Głogów, Kosmonautów 29/2, 33-82-64. (03-02667)

13 PRACA

- **AGENCJA** Le-Max zatrudni akwizytorów reklamy. Gorzów Wlkp. ul. Drzymały 21. (02-01797)

14 TOWARZYSKIE

- **AKTUALNA** praca w Dusseldorfe, SA bezpośrednie telefony do zatrudniających znaczek 3500. Agencja "Ad-sur", Głogów 1. (02-02610)
- **AKWIZYTORÓW** z Gorzowa, Zielonej Góry oraz terenu zatrudni Poznańskie Centrum Marketingu. ZG. tel. 704-48. (01-15396)
- **AMBITNA** po maturze, angielski, prawo jazdy B - poszukuje sezonowej pracy na Zachodzie. ZG. tel. 665-27. (01-14970)
- **ATRAKCYJNA** praca w Szwecji dla każdego w firmach porządkowych, hotelach, szpitalach. DS. Kozuchowska 29, Zielona Góra K+Z 4500 + 20.000 pobranie. (01-15764)

Cegły do rozbiórki oddam za rozbiórki (duża ilość). ZG. tel. 710-77 wew. 212 w godz. 10.00-14.00. (01-15760)

- **CHALUPNICTWO** - produkcja kopert białych, ozdobnych, ilość ograniczona, tylko listowne, k + 24500 + 20.000. AD. Zielona Góra, Kozuchowska 29. (01-15707)

- **CHALUPNICTWO** - wykonywanie sztucznych drzewek doniczkowych tylko listowne K+Z 4500 pobranie 20.000. AD Kozuchowska 29, 65-364 Zielona Góra. (01-15866)

- **DOSWIADCZONA** sekretarka z biegłą znajomością języka niemieckiego - szuka pracy na terenie Zielonej Góry. ZG. tel. 633-99 po 13.00. (01-15800)

- **DWIE** osiemnastoletki poszukują pracy na okres wakacji. 65-100 Sulechów al. Niepodległości 6/10. (01-15956)

- **DWIE** panie podejmą pracę jako gosposydnie na parali. Głogów 34-29-50 po 18.00. (03-02533)

- **DWIE** studentki poszukują pracy na wakacje - uczucie propozycje. ZG. tel. 701-24. (01-16014)

- **DZIEWCZYN** do zdjęć - poszukuję, zgłoszenia osobiste w MLF-le od 19.00 do 22.00. ZG. Morelowa 34. (01-16112)

- **FIRMA** Tamgo poszukuje dystrybutorów, wysoka prowizja od 25-44 proc. Międzychód tel. 27-61 wew 24. (02-01823)

- **GOBEST** - firma zatrudni przy dystrybucji filtrów, atrakcyjne zarobki. Głogów 33-95-36 od 15.00. (03-02642)

- **KIEROWCA**, wszystkie kategorie, paszport, staż, podejmie pracę. Świebodzin tel. 233-57. (01-16078)

- **LEGALNA** kontraktowa praca za granicą, różne zawody, znaczek za 3500 zł. Agencja "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02609)

- **MLODY**, energiczny, prawo jazdy - poszukuje pracy na wakacje. Krosno Góra, ul. 1 Maja 12/6. (01-15405)

- **NOWE** oryginalne zestawy pracy chalupniczej, znaczek 4500. Agencja "Adsur", 67-200 Głogów 1. (03-02611)

- **POCZĄTKUJĄCA** księgowa znajująca obsługę komputera poszukuje pracy. Oferty BO Zielona Góra. (01-15765)

- **PODEJMĘ** pracę chalupniczą oprócz zycia. Zielona Góra, Skłodowska 71/5. (01-16115)

Posiadam droga sierra kombi, wolny czas, mogę przewieźć drobne ładunki do 400 kg - oczekuję propozycji. Zielona Góra, Ptasia 42/102. (01-15102)

- **POSIADAM** samochód mercedes 407 oczekuję propozycji. Braniewo 43a 66-500 Strzelce Kraj. (02-01822)

- **POSZUKUJĘ** pracy chalupniczej, może być adresowana "kopert. oprócz zycia. ZG. os. Pomorskie 27E/9. (01-15990)

- **POSZUKUJEMY** dystrybutorów filtrów EKO-22 podpisujemy umowy wysokie Jochody Międzychód tel. 27-61 w 24. (02-01621)

- **POZYCZKA** bezprocentowa, koperta plus znaczek. Dariusz Kozłowski Jenin ul. Gorzowska 81 66-450 Bogdaniec. (02-01780)

Przyjmę chalupnictwo (różne). Strzelce Kraj, Kłowna 8 woj. gorzowski. (01-16156)

- **PRYJMĘ** do zbioru truskawek tel. 719-91 po 18.00 ZG. Zapewnim dowóz. (01-15844)

- **SITA** (5 kompletów) do produkcji malowanek (10 wzorów) z technologią - tanio sprzedam. Gorzów tel. 321-710 9.00-15.00. (02-01717)

Specjalista ds. gastronomii z wieloletnią kalkulacją i rozliczeń oczekuje na propozycje pracy. Gorzów tel. 27-505. (01-15954)

- **TECHNOLOG** żywienia z praktyką w małej gastronomii podejmie pracę. Głogów 34-18-27. (02-02683)

Technolog żywienia zbiorowego z wieloletnią praktyką w gastronomii poszukuje pracy. Gorzów tel. 27-505. (01-15952)

- **TELEFON** i wolny czas. Oczekuję propozycji. Zielona Góra tel. 294-52. (01-16058)

- **ZAPROSZE** do USA. Wilnica tel. 15-095 po 20.00. (02-01670)

- **ZATRUDNIĘ** - dystrybucja - filtry do oczyszczania wody, elektrosymulatory do akupunktury. Gorzów tel. 72-974 po 16.00. 25 proc. zysk plus prowizja. (02-01701)

- **ZATRUDNIĘ** akwizytorów, filtry EKO-22 każdą ilość dostarczę. Chwałce 106 66-415 Kłodawa tel. Gorzów 74-194. (02-01802)

- **ZATRUDNIAM** chętnych w systemie Network marketing - wysokie dochody. Międzychód tel. 27-61 wew 24. (02-01670)

- **ZŁECĘ** rozsyłanie informatorów... Wysokie zarobki. Szczegóły po przysłaniu zaadresowanej koperty i znacza 3000 zł ksero. 73-210 Recz, Śródkowa 227 Brzeg. (01-16123)

- **BEZWROTNA** pożyczka postawiła mnie na nogi - dzielę się grą. (01-15171)

- **BIZNESMEN** pozna piękna kobietę, celem wspólnego zamieszkania. Oferty: BO Zielona Góra. (01-15909)

- **DZIEWCZYNA** 25-35-letnia, jeżeli nie chcesz dużej spłaty samotnych nocnych - napisz mi zwłoka! Oferty: BO Zielona Góra. (01-15034)

- **EMERYT**, wyższe studia pozna dojrzałą, bezpruderyjną panią. Oferty: BO Zielona Góra. (01-16044)

- **MARIOLA**, czekam na panią w czwartek bez względu na pogodę, szczegóły bez zmian. (01-16152)

- **POZNAM** panie głośno seksu 30-letni dyskrecja 100%. Oferty: BO Zielona Góra. (01-15980)

- **WOLNY**, trzydziestolatek pozna pannę, rozwódkę, może być z dzieckiem. Oferty: BO Zielona Góra. (01-15965)

15 USŁUGI

- **A-4** 400 zł, A-3 800 zł, ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, p. 513 (wielozadanie budowlany) 10.00-17.00, w wolne soboty 10.00-14.00. (01-16017)

- **ABY** bardzo tanio zamówić wiązaną służbą przyjeżdż. Zielona Góra, Grottegra 15/5, stroik do włosów i butonierki gratis. (01-14932)

- **ABY** bardzo tanio zamówić wiązaną służbą, Zielona Góra, Grottegra 15/5. Wykonujemy najbardziej wyszukane i niekonwencjonalne kompozycje. (01-15383)

- **ABY** wyciszyć dywan, tapicerkę, wykładzinę, samochód zachodnim agregatem u Klienta zadzwoni: Z. Góra, tel. 31-10. Instytucji rachunków. (01-15203)

- **ADAPTACJA** telegazety w telewizorach zachodnich do polskiego literatury. Uwaga posiadacze telewizorów z telegazetą, gwarancja, referencje. ZG. 637-43. (01-15840)

- **ADAX** szamponowanie dywanów, czyszczenie tapicerek meblowych samochodowej, podłóg, basenów. Zielona Góra, tel. 719-88, od 8.00 do 14.00. (01-15786)

- **ADD** serwis, naprawa pralek, wirówek, odkurzaczy, myłkown, mikserów, suszarek itp. Również w domu Klienta. Gorzów ul. Śląska 31. (02-01650)

- **AGENCJA** Ada-Bell Zielona Góra ul. Kupiecka 26 pośrednictwo w handlu nieruchomości, wykonywanie usług reklamowych. (01-16023)

- **ANTENY** telewizyjne i satelitarne, montaż, gwarancja, referencje najlennie. ZG. tel. 637-43. (01-15637)

- **ATRAKCYJNE** wiązanki słubne, już od 100 zł, z gratisową dostawą do domu. Zielona Góra, Grottegra 15/5. (01-14949)

- **BEZBOLESNE** przekłucie uszu, duży wybór kolczyków. Zapraszam. Gabinet Kosmetyczny, Zielona Góra, Krosnińska 17c. (01-15036)

- **BIURO** rachunkowe, prowadzenie ksiąg tani porady prawne, czynne codziennie 17.00-19.00. Zielona Góra, Pogoda 50, DS 1. (02-01650)

- **BLACHARSTWO**, lakiernictwo, ceny konkurencyjne, szybkie terminy. Zielona Góra, Wyspiańskiego 27. (01-15628)

- **DEPILACJA** woskiem oraz inne zabiegi kosmetyczne oferuje gabinet przy ul. Wyszynskiego 6 w Zielonej Górze. (01-15756)

- **DEZYNEKACJA**. Zielona Góra, tel. 615-42. (01-14853)

- **FALOWANIE** blach, garaże z blachy ocynkowanej wykonuje Zakład Słusarski, Cybinka, Szkolna 11, tel. 123. (01-15702)

- **FOLIE** okienne antywłamaniowe. Zielona Góra, Reyntonta 16. (01-15552)

16 ZDROWIE

- **FOTOMATORZY** odbili fuji color 1400 zł wysoko szybko. Laboratorium Fotograficzne Lubin, Norwida 12/1 tel. 42-56-23. (01-14681)
- **GARAŻE** składane z blachy ocynkowanej wykonuje Zakład

Po wejściu w życie umowy przejściowej z EWG

Obniżka stawek celnych

Dominującą częścią tzw. umowy przejściowej, która weszła w życie 1 marca br., są postanowienia dotyczące zakresu towarowego i harmonogramu obniżki cel oraz ograniczeń ilościowych na produkty przemysłowe i rolne. Obniżone stawki celne na towary pochodzące z państw członkowskich EWG obowiązujące w Polsce objęte tą umową zostały wprowadzone w życie rozporządzeniem Rady Ministrów z 25 lutego 1992 r. w sprawie obniżenia stawek celnych na towary pochodzące z państw członkowskich EWG (Dz. U. nr 17 poz. 72). Obwieszczeniem prezesa Rady Ministrów z 17 marca 1992 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. nr 25, poz. 112) dodano pozycję taryfową 210.110. 00 — maki, grysiki i granulki z mięsa i podrobów, skwarki, dla której stawka celna została obniżona do 0%.

Od 1 marca br. Polska zniósła całkowicie cła na 1.391 pozycji taryfowych, w tym na 1.366 pozycji, do których zaliczane są importowane towary przemysłowe oraz na 25 pozycji taryfowych obejmujących importowane produkty rolne. Ponadto o 10 punktów procentowych będą obniżone stawki celne na 221 pozycji taryfowych, do których wchodzi importowane towary rolne. Łącznie Polska zliberalizuje 1.612 pozycji taryfowych stanowiących około 16% wszystkich pozycji w taryfie celnej, z tego 1.366 na importowane towary przemysłowe (82% łącznej liberalizacji) o 246 na importowane produkty rolne (18% łącznej liberalizacji). Tym samym Polska obniży cła na produkty przemysłowe stanowiące około 27% całości importu z EWG oraz 18% importu produktów rolnych z EWG. W zamian za to EWG od 1 marca zniósła cła importowe na produkty przemysłowe pochodzące z Polski na 55%, pozycji taryfowych, do których zaliczone są towary przemysłowe importowane z Polski. Zmniejszono też środki ochrony celnej dla artykułów rolnych. Zakres obniżek ochrony celnej rynku EWG okazał się większy niż obniżek zastosowanych przez Polskę. Wystąpiła tu wyraźna asymetria na korzyść Polski, co jest szczególnie ważne w początkowym okresie tworzenia strefy wolnego handlu z EWG. Ocenia się, że w wyniku obniżenia poziomu ochrony celnej przez EWG powinien wzrosnąć polski eksport wyrobów przemysłowych i produktów rolnych do krajów EWG.

Cła na wyroby przemysłowe

Zniesienie przez EWG od 1 marca br. cel na 55% pozycji taryfowych obejmujących produkty przemysłowe było pierwszym krokiem w kierunku liberalizacji wymiany handlowej z Polską. Kolejna grupa — 25 produktów mineralnych i surowców chemicznych — zostanie objęta liberalizacją w 1993 r. Trzecia — 5 metali nieżelaznych — od początku 1996 r. W 1997 r. zostaną zniesione cła na wyroby z żelaza i stali, stanowiące około 23% naszego eksportu tzw. wrażliwych produktów, do których należą m. in. cement, szereg wyrobów chemicznych, kazeina, opony, skóra i wyroby ze skóry, buty, wyroby ze szkła i porcelany, niektóre wyroby z miedzi, odbiorniki radiowe i TV, lampy, samochody i meble. Od 1 stycznia 1988 r. nastąpi zniesienie cel na tekstylia i odzież.

Już od marca br. dla produktów wrażliwych stworzono bezcłowe kontyngenty na poziomie około 60% obecnego eksportu na rynek EWG. Oznacza to, że w 1992 r. około 70% naszych wyrobów przemysłowych będzie eksportowanych na rynek EWG bez cła.

Zakres bezcłowego eksportu na rynek EWG będzie rósł i wynosił odpowiednio: w 1993 r. — 71%, w 1994 r. — 73%, w 1995 r. — 76%, w 1996 r. — 77%, w 1997 r. — 85% i od stycznia 1998 r. — 100%. Jednocześnie będą ulegały stałym obniżkom stawki celne powodując dość szybkie zmniejszanie średniego cła. Jeżeli się przyjmie, że średnie cło przed liberalizacją wynosiło 100%, to w 1992 r. wyniesie ono około 23% tej stawki, w 1993 r. — 20%, w 1994 r. — 14%, w 1995 r. — 9%, w 1996 r. — 5,5%, w

1997 r. — 2% i w 1998 r. — 0%. Ponieważ cła w krajach EWG na wyroby przemysłowe są stosunkowo niskie, już od 1995 r. będą one pełniły funkcję marginesową.

Polska 1 marca zniósła stawki celne na 14% wszystkich pozycji taryfowych. Następna obniżka tych cel nastąpi 1 stycznia 1995 r. Będzie to pierwsza z pięciu równych obniżek, które całkowicie wyeliminują cła na import wyrobów przemysłowych z EWG. Jeśli przyjmie się, że średnie cło przed liberalizacją w Polsce wynosiło 100%, to w 1992 r. wyniesie ono około 73% tej stawki, w 1993 r. — 73%, w 1994 r. — 73%, w 1995 r. — 58%, w 1996 r. — 44%, w 1997 r. — 29%, w 1998 r. — 15%, w 1999 r. — 0%. Ponieważ cła w Polsce na wyroby przemysłowe są znacznie wyższe niż w krajach EWG, tempo spadku średniego cła nie będzie duże i będzie ono nadal środkiem ochrony rynku wewnętrznego.

Ochrona celna rynku rolnego

EWG dokona obniżek poziomu ochrony celnej (tzn. cel i/lub opłat wyrównawczych) dla wybranych produktów rolnych w sposób następujący:

- dla produktów poddanych opłatom wyrównawczym — przez obniżenie ich poziomu po 20% rocznie przez 3 lata,
- dla produktów poddanych cłom — przez różną wielkość obniżek cel oraz skonsolidowanie dotychczasowych preferencji celnych, które Polska uzyskała w ramach systemu GSP,
- dla produktów poddanych mechanizmowi cen minimalnych — przez większą elastyczność tego mechanizmu.

Wykorzystanie obniżek będzie poddane pułapom ilościowym wzrastającym 10% rocznie przez 5 lat.

Polska obniża jednorazowo o 10 punktów procentowych cło na produkty rolne EWG zaliczone do 246 pozycji taryfowych, z tego tylko dla 25 pozycji cło jest znoszone całkowicie.

Ograniczenia ilościowe

EWG zniósła 1 marca 1992 r. ograniczenia ilościowe na import wyrobów przemysłowych z Polski z wyjątkiem kontyngentów:

- na wyroby tekstylne i odzież; te kontyngenty będą znoszone od 1 stycznia 1993 r. przez okres wynoszący połowę tego, jaki zostanie na nie ustalony w ramach Rundy Urugwajskiej GATT, ale nie krótszy niż 5 lat,
- na węgiel w RFN i Hiszpanii; te kontyngenty zostaną zniesione do 1996 r.

Polska znacznie zniżyła ograniczenia ilościowe na produkty przemysłowe od 1996 r. i zakończy w 1999 r.

Z dniem 1 marca 1992 r. EWG zniósła również ograniczenia ilościowe na produkty rolne pochodzące z Polski w zakresie określonym w rozporządzeniu Rady EWG nr 3420/83.

Polska zniżyła ograniczenia ilościowe na importowane produkty rolne pochodzące z EWG w ciągu 5 lat od wejścia w życie umowy przejściowej.

Z uwagi na to, że Hiszpania i Portugalia są w okresie przejściowym do uzyskania pełne-

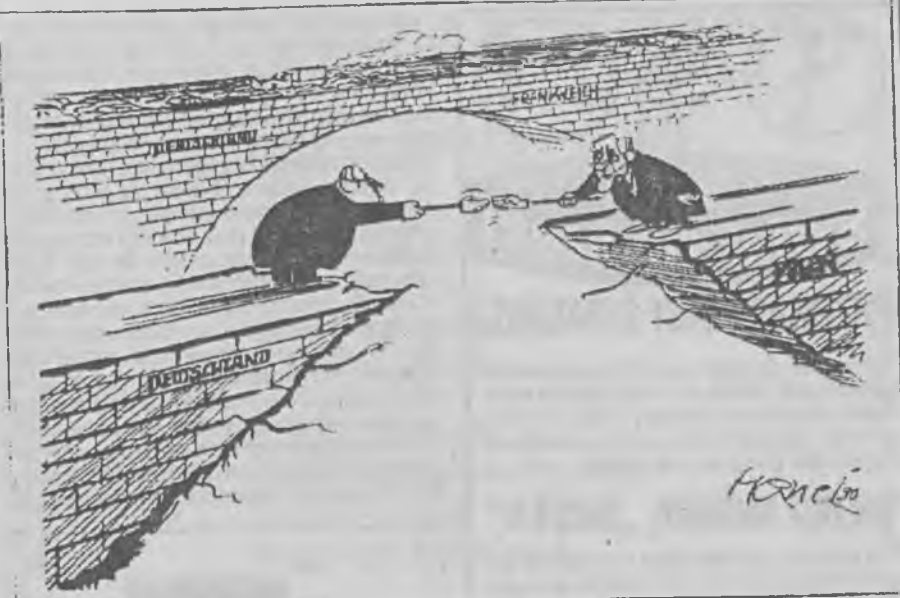
go członkostwa w EWG, w stosunkach handlowych Polski z tymi krajami będą obowiązywały odrębne regulacje, ujęte w protokole 5 do umowy przejściowej.

Towary pochodzące z EWG, na które Polska obniżyła cło od 1 marca 1992 r.:

Produkty rolne: reproduktory czystej rasy (konie, bydło, trzoda chlewna), sadzonki winorośli, ryż, nasiona, owoce i zarodniki siewne (lucerna, warzywa), fasola tonkańska, kora chinowa, makuchy.

Surowce mineralne: sól, piryty żelazowe, siarka, grafit naturalny, piaski, kwarc, gliny, kreda, naturalne fosforany wapniowe, glinowo-wapniowe, kreda fosforanowa, siarczan i węgiel barowy, skały krzemionkowe kopalne, pumeks, łupki, marmury, granity, piaskowce, żwir, dolomity, magnezyt i magnezja, gipsy, wapienie i inne kamienie wapniowe, cement, azbest, mika, steatyty, kreolity, skałenie, rudy żelaza i koncentraty, rudy manganu, miedzi, niklu, cynku i ołowiu, inne rudy (uranu, molibdenu, toru itd.), węgiel brunatny, torf, koks, gazy, smoła destylowana, ropa naftowa, bitum i asfalt, energia elektryczna, fluor, chlor, brom, jod, sadze, gazy szlachetne, tlen, azot, pierwiastki promieniotwórcze, węglowodany, fenole, smoła drzewna, kauczuki, drewno, korek naturalny, papier i kartony, jedwab, wełna, bawełna, konopie, juta i inne włókna naturalne, diamenty i inne kamienie szlachetne, srebro, surówka stopowa, folia miedziana, ołów, cynk, cyna, metale szlachetne.

Wyroby przemysłowe: antybiotyki (penicylina, streptomycyna), szczepionki, witaminy, krew, leki i produkty farmaceutyczne, książki i gazety, reaktory jądrowe, kotły parowe, turbiny, silniki turbośmigłowe i turboodrzutowe, piece piekarnicze, chłodzarki, zamrażarki, silniki elektryczne, różne maszyny i urządzenia przemysłowe (niektóre maszyny intrologistyczne, maszyny do fotokopii, linotypy, czcionki drukarskie, maszyny drukarskie, offsetowe, przedziarki, krosna, dziewiarki, maszyny do prania i farbowania), maszyny rolnicze i na potrzeby rolnictwa (suszarki do produktów rolnych, plugi, brony, glebogryzarki, siewniki, kosiarki, kombajny, kopaczki do ziemniaków, urządzenia do napełniania i kapslowania butelek, urządzenia do produkcji makaronów, czekolady, urządzenia browarnicze, urządzenia do przyrządzania mięsa, owoców i warzyw, opryskiwacze, opylacze), maszyny ogrodnicze i leśne, urządzenia do podnoszenia, przenoszenia, załadunku lub rozładunku, obrabiarki, tokarki, frezarki, prasy, szlifiernie, walcarki, komputery, kasy rejestrujące, zmywarki do wody (bez domowych), gazowe termy do wody, kuchenki mikrofalowe, golarki, zespoły prądotwórcze, spawarki elektryczne, urządzenia dla telefonii, telegrafii, radiotelefonii, dalekopisy, radiostacje, urządzenia sygnalizacyjne do kolei, lampy żarowe i elektryczne, wagi sklepowe, izolatory, kondensatory, rezystory, bezpieczniki, fotodiody, drut nawojowy, układy scalone i inne mikromoduły, lokomotywy, pojazdy strażackie, samojazdy wozy wiertnicze, wozy pogo-



towia technicznego, części i akcesoria do samochodów, kable, narzędzia i przyrządy lekarskie (elektrokardiografy, aparaty słuchowe, igły do zastrzyków, strzykawki, wiertarki dentystyczne, przyrządy okulistyczne, respiratory, maski gazowe, stymulatory serca, sztuczne oczy i zęby, aparaty i lampy rentgenowskie, sterylizatory medyczne), sprzęt ortopedyczny, ryciny, sztychy, znaczki pocztowe, dzieła sztuki, antyki.

Produkty rolne, na które obniżono cło o 10 punktów procentowych:

- sok pomarańczowy, ananasowy i grejfrutowy zagęszczony — do stawki 40%;
- jogurt, niektóre rodzaje serów nie produkowanych w Polsce z nazwami własnymi, tzn. ementaler, gruyera, sbrinz, glarus, edam, fete, butterkase, jarlberg, ser owczy w pojemnikach z solanką — do stawki 25%;
- sok pomarańczowy, ananasowy i grejfrutowy rzadki, wino musujące i szampan — do stawki 20%, ale nadal minimalne cło 30 USD/hl;
- migdały bez łupiny, kasztany, orzechy laskowe bez łupin — do stawki 15%;
- pszenica, reproduktory czystej rasy (owce, kozy), rośliny ananasu, ziemniaki (sadziaki), orzechy kokosowe, migdały w łupinie, orzechy laskowe w łupinie, banany, pomarańcze (od 16 października do 31 marca), mandarynki, klementynki, kiwi, oliwa (ze stawką 10%); ziarno kakaowe, słodka papryka, karczochy, daktyle, figi, ananasy, avocado, pomarańcze (od 1 kwietnia do 15 października) — do stawki 5%.

Uwaga. Obniżone stawki celne na towary pochodzące z państw członkowskich EWG, tzn. z Belgii, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Portugalii, RFN, Wielkiej Brytanii i Włoch, określone w załącznikach nr IV a i XI do umowy przejściowej, będą stosowane po przedstawieniu właściwego świadectwa pochodzenia towaru określonego w protokole nr 4 do umowy przejściowej.

Towary pochodzące z Polski, na które EWG obniżyła cło od 1 marca 1992 r.

Surowce i wyroby przemysłowe: siarka, kwas siarkowy, kwas fosforowy, kwas azotowy, proch strzelniczy, zapalki, błony filmów, smoła drzewna, środki owadobójcze, polichlorek winylu, żywice, celuloza, wykładziny podłogowe, pigmenty naturalne, leki, garbniki syntetyczne, barwniki, farby, kosmetyki, perfumy, wody toaletowe, mydło, świece, wanny, umywalki i inny sprzęt hydrauliczny, naczynia stołowe z tworzywa, artykuły burodlane z tworzywa, pasy przenośnikowe z kauczuku, odzież gumowa, rękawiczki z gumy, skóry zamszowe, wyroby siodlarskie, skóry futrzarskie, sztuczne futra, wełna drzewna, forniry, sklejkę, skrzynie, pudła, klatki itp., okna, drzwi i inne stolarka budowlana, wyroby ze stłomy, wyroby koszykarskie, papier gazetowy, drobna galanteria papierni-

cza, pergaminy, tektura falista, tapety, kartony, przedza jedwabiu, tkaniny jedwabne, kapelusze, parasole, wyroby z gipsu, materiały ściemne, mika, cegły ogniotworne, szyby niebrożone, szkło optyczne, lustra, słoje szklane, pustaki szklane, wyroby laboratoryjne szklane, sztuczna biżuteria szklana, włókna szklane, biżuteria z metali szlachetnych, sztuczna biżuteria, kotły centralnego ogrzewania, turbiny parowe, pompy do cieczy, chłodzarki, zamrażarki, wirówki, zmywarki do naczyń, wagi, żurawie, wózki widłowe, spycharki, maszyny rolnicze (bez ciągników), maszyny dla przemysłu spożywczego, maszyny intrologistyczne, maszyny włókiennicze, maszyny pralnicze, maszyny do szycia, obrabiarki, narzędzia spawalnicze, elektryczny sprzęt biurowy, galanteria hydrauliczna, silniki elektryczne, transformatory, przyrządy kreslarskie, narzędzia elektryczne, sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt oświetleniowy, aparaty telefoniczne, sprzęt do lutowania, gramofony, magnetofony, taśmy do zapisywania dźwięku, urządzenia nadawcze, kondensatory, rezystory, kable, izolatory elektryczne, lokomotywy, wagony (osobowe i towarowe), rowery, wózki (inwalidzkie i dziecięce), przyczepy (rolnicze i kempingowe), śmigłowce, statki i łodzie, okulary, lornetki, lunety itp., aparaty fotograficzne, kamery, projektory filmowe, rzutniki, fotokopiarki, mikroskopy, przyrządy geodezyjne, przyrządy kreslarskie, narzędzia i przyrządy lekarskie, aparaty do sztucznego oddychania, termometry, zegary i zegarki nareczne (bez budzików), liczniki do pomiaru gazu i energii elektrycznej, instrumenty muzyczne, broń (różne typy), meble lekarskie, śpiwory, materace, budynki prefabrykowane, zabawki (bez elektrycznych), sprzęt sportowy, sprzęt wędkarski.

Produkty rolne:

— kaczki, gęsi, mięso wieprzowe, wędliny i mączka ziemniaczana — obniżka opłat wyrównawczych o 5% dla określonych pułapów ilościowych, które będą rosły o 120% rocznie;

— konie, podroby, dziczyzna, miód, kwiaty, chrzan, ogórki, szparagi, kurki, wiśnie, owoce jagodowe, cebula i sok jabłkowy — obniżka cel o 30–100% i zniesienie pułapów importowanych; dla owoców jagodowych, tzn. truskawek, jeżyn i malin utrzymano ceny minimalne;

— młode bydło o wadze 160–300 kg — obniżki opłat wyrównawczych o 75%; pułapy ilościowe będą rosły corocznie o 10%; w 1992 r. przyjęto wartość 180 tys. ton;

— mięso wołowe, wieprzowe, owce, drób, mleko w proszku, masło, sery, jajka — obniżka opłat importowanych o 20% i przez następne dwa lata będą utrzymywane w tej samej wysokości; pułapy ilościowe będą rosły corocznie o 10%;

— owoce i warzywa — obniżka cel o różnej wartości; pułapy importowane będą rosły corocznie o 10%;

— przetworzone produkty spożywcze — częściowa obniżka cel i zróżnicowana obniżka opłaty wyrównawczej.

opr. W.S.

Kody kreskowe

Kody kreskowe występują w postaci 12- lub 8-cyfrowych oznaczeń towarowych umieszczanych na towarach wytwarzanych w danym kraju. Umożliwiają wszechstronną racjonalizację zarządzania handlem oraz gospodarką magazynową.

Polscy producenci eksportujący na Zachód swoje wyroby muszą od 1991 roku (przystąpienie Polski do Międzynarodowego Stowarzyszenia Numerowania Towarów — IANA EAN) umieszczać na nich odpowiednie kody kreskowe lub zlecać tę czynność importerowi. **Polska otrzymała trzycyfrowy prefiks (590) umieszczany na początku 12- lub 8-cyfrowej sekwencji każdego kodu.** Jak twierdzi Stowarzyszenie Promocji Kodów Kreskowych, w ciągu dwóch-trzech lat kody kreskowe w Polsce będą powszechnie stosowane w dużych obiektach handlowych i magazynowych. Opracowywany jest już projekt zarządzania "W sprawie znakowania środków spożywczych, używek i substancji dodatkowych", przewidujący obligatoryjność stosowania kodu kreskowego. Obecnie ok. 300 firm wystąpiło o przydział kodów.

W kraju produkowane są czynniki i drukarki kodów kreskowych, a także zintegrowane z nimi kasy oraz wagi sklepowe. **Instytucją uprawnioną do przyznawania kodów kreskowych w Polsce jest Instytut Gospodarki Magazynowej — Centrum Kodów Kreskowych w Poznaniu, ul. Estkowskiego 6, tel. 527-681 lub tel./fax 526376. Działalność informacyjno-szkoleniową prowadzi Stowarzyszenie Promocji Kodów Kreskowych — Warszawa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, tel. 299-329.** Producentem urządzeń związanych z kodami kreskowymi jest Zakład Elektroniki Górniczej, 44-100 Tychy, ul. Świerczewskiego 3. Co oznaczają poszczególne cyfry kodu kreskowego:

- w kodzie 13-cyfrowym: 3 pierwsze cyfry — kraj pochodzenia 4 kolejne cyfry — numer producenta lub dystrybutora 5 kolejnych cyfr — numer towaru nadany przez producenta lub dystrybutora ostatnia cyfra — cyfra kontrolna
- w kodzie 8-cyfrowym pominięty jest numer producenta.

opr. W.S.

Trójkąt bermudzki po polsku

W stolicy "trójkąt bermudzki" znajduje się między Gocławiem, Falenicą a Rembertowem. Każdy posiadacz w miarę nowego samochodu produkcji zachodniej w tym rejonie nie powinien spać spokojnie. Nawet jeśli swój pojazd trzyma na strzeżonym parkingu, lub zamontował w nim najnowszy alarm... Szajka, która tu działa opracowała w sposób wręcz perfekcyjny sposób bezkarnego wchodzenia w posiadanie cudzych samochodów. Ginią one w sposób metafizyczny, a sprawcy tego cudownego zniszczenia są absolutnie bezkarni. Nawet rosyjska mafia samochodowa nie działała tak skutecznie i tylko patrzeć, jak praski patent upowszechni się w całym kraju...

Mechanizm przestępstwa jest niemal doskonały i najprawdopodobniej został opracowany w konsultacji z najtęższymi umysłami prawniczymi. Nic więc dziwnego, że policja jest praktycznie bezradna. — Kiedy zatrzymamy człowieka w kradzionym samochodzie, właściwie nie możemy mu niczego zarzucić — twierdzą policjanci z komendy na Pradze Południe. — Nie ma dowodów, że to on ukradł. Sam zatrzymany prawie zawsze tłumaczy się, iż nie wie-

dział, że auto jest kradzione. Musimy mu "wierzyć" na słowo i z bólem serca, po wstępnym przesłuchaniu, wypuszczać na wolność.

Niedawno praska policja zatrzymała — co do tego nie było żadnych wątpliwości — pięciu członków gangu samochodowego, który działał w owym sławnym "trójkącie bermudzki". Nim jednak policjanci, z myślą o czekających ich nagrodach, zdążyli opisać sukces, grono złodziejasków znalazło się na wolności. Mimo, że każdy z zatrzymanych, z ochotą przyznał się do "zwinienia" średnio dziesięciu ekskluzywnych pojazdów. "Chcieliśmy się tylko przejechać" — tłumaczyli prokuratorowi, ten więc mógł, co najwyżej zarzucić im przestępstwo z art. 214 kk czyli "krótkotrwały zabór mienia". Karamy bardzo łagodnie. Tym bardziej, gdy sprawcy są w wieku (jak to miało miejsce w przypadku zatrzymanych) 14-16 lat...

I cóż z tego, że "pożyczono" przez małałatwo samochody wcześniej zawsze były dostarczane do określonego miejsca — na parking w Międzyzlesiu. Tu przejmowali je następni członkowie gangu (zatrzymani

tłumaczyli się właśnie, że nie mają pojęcia, iż auta zostały ukradzione), którzy, gdy wszystko było O.K., dostarczali je do umówionych paserów, wcześniej wypłacając małałatom skromną dółę w wysokości 1 do 3 mln złotych!

I cóż z tego, że policja doskonale wie, iż złodziejaskowie działają na zasadzie mafii, skoro ulomne prawo chroni ich niemal w sposób doskonały. I sprawcy kradzieży (pardon — "krótkotrwałego zaboru mienia", bądźmy precyzyjni, bo w swojej bezczelności gotowi oskarżyć nas o... zniszczenie), i pośrednicy nie mają zamiaru zwierzać się stróżom prawa co do swoich prawdziwych intencji. Nawet więc, przylapani na gorącym uczynku wkrótce wychodzą na wolność i dalej robią swoje.

Przy takim stosunku prawa do tego procederu mogą zresztą wkrótce ubiegać się o... medale za zasługi dla rodzimego przemysłu motoryzacyjnego. Kradną wszak auta wyłącznie zachodnie, a ponieważ czynią to bezkarnie, chcą nie chcą zachęcając wszystkich kierowców do kupna pojazdów produkcji krajowej...

Bis



PRZEGŁĄD PRASY ŚWIATOWEJ

Odważył się zamknąć 338 gangsterów łącznie na 2700 lat. Był najlepiej strzeżonym człowiekiem Europy. Gdy nie można było go zastrzelić, użyto przeciwko niemu 500 kilogramów trotylu.

WŁOSI MÓWIĄ „BASTA”

W pierwszy poniedziałek czerwca do bazyliki San Domenico w Palermo przyszło 10 tysięcy Sycyliotów, oddając hołd człowiekowi, który ucieleśniał ich nadzieje na uwolnienie państwa z objęć wszechobecnej mafii. Morderstwo dokonane na Giovanni Falcone wzbudziło gniew Włochów. W trakcie pogrzebu nad trumną siedzącego ludzkiego krzyżem: „mordercy”, „wstydu”. Wewnątrz bazyliki w trakcie „Requiem” Mozarta rozchodził się szloch 22-letniej wdowy po jednym z członków straży przybocznej sędziego: „Ludzie mafii, wiem, że niektórzy z was są tutaj. Jeśli macie odwagę się zmienić, musicie teraz paść na kolana”. Zebrany tłum padł na kolana. Po czym wdowa dołączyła: „ale oni się nie zmienili”.

W Mediolanie, wobec bezsilnej polityki rządu przeciwko mafii demonstrowało 40 tysięcy studentów. Parlamentarzyści zelektryzowani zamachem na Falcone natychmiast wybrali prezydenta republiki: coś co nie mogło stać się w ciągu poprzednich 10 dni. Przywódcy najpoważniejszych partii otworzyli stwierdzenie, że mafia zagraża stabilności, postępowi i dobrobytowi państwa. „Mafia nie jest już sycylijską organizacją, ona jest wszędzie” — mówi Giovanni Spadolini, prezydent włoskiego senatu. Włosi zwykli zwąć mafię „La Piovra” (ośmiornica), gdyż posiada umiejętność doskonałego kamuflowania się oraz odradzania, gdy tylko zostanie odrębna kłosa z jej macek. Dawno już minęły dni kiedy szanowano neutralność kłosa, księży, czy dzieci. Na morderców „Ośmiornica” rekrutuje nieletnich, zastraszając katolickich księży i bez jakiegokolwiek zahamowania dopuszcza się gwałtów i zabójstw na kobietach, które są krewnymi wrogów mafii.

Mafia stanowi państwo, którego dochody czerpane są z przemytu narkotyków, wymuszania, grabieży, nielegalnych zakładów, defraudacji i kontrabandy — rocznie około 120 miliardów dolarów — tyle, ile wynosi deficyt państwa za 1991 rok. Wiadomo, że mafia kontroluje setki tysięcy urzędników oraz polityków.

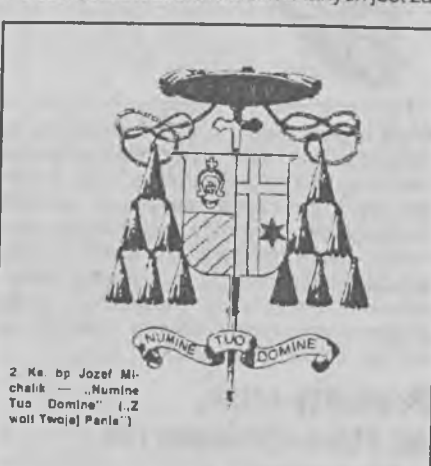
Próbował przeciwstawić się jej 53-letni sędzia G. Falcone. Gdy w 1982 roku zamordowano prefekta Palermo, Falcone zajął jego miejsce, z zadaniem stworzenia sił antymafijnych. Na efekty długo nie trzeba było czekać. W latach 1986-1987 odbyła się — w specjalnie do tego celu wybudowanym za 19 mln dolarów sądzie-bunkrze — super rozprawa. Skazał 338 ludzi na ogólną sumę 2700 lat pozbawienia wolności. Dzięki tej rozprawie Falcone stał się narodowym bohaterem. Wkrótce stało się jasne, że wygrał on bitwę, a nie wojnę. Wielu skazanych skrócono wyrok, w więzieniach pozostaje dzisiaj 50 osób. Nie zmniejszyło to zasług sędziego. Rok temu przeniesiono go do Rzymu, gdzie kierował departamentem kryminalnym w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Giovanni Falcone i jego żona Francesca byli najlepiej strzeżonymi ludźmi w Europie. Do ich dyspozycji pozostawały cztery opancerzone samochody, a ochrona składała się z 58 ludzi. Gdy opuszczał pracę, zawsze w ostatniej chwili decydował, gdzie i którym pojedzie samochodem. Od czasu, gdy żywo wyszedł z samochodu bombowego w 1989, pracował w specjalnie wybudowanym bunkrze. By się tam dostać należało przejść przez dwie strefy strażników-komandosów, którzy ze względu na bezpieczeństwo, możliwość szantażu lub przekupienia byli kawalerami. O przyjeździe Falcone do Palermo wiedzieli nieliczni grupa jego współpracowników. Wiedzieli także mafia, kto więc spytał?

Newsweek. Tłum. Arseniusz WOŹNY

Obok herbów miejskich i państwowych, herby kościelne należą do tych, których liczba stale się powiększa. Niezwykle interesująca heraldyka kościelna opracowywana w ciągu wieków przedstawia w dość specyficznej formie herby instytucji i osób duchownych.

Wśród herbów kościelnych można wyróżnić te, które raz nadane obowiązują przez kilkadziesiąt lat w niezmienionej formie, jak np. herby większości diecezji oraz te, które obowiązują jedynie w określonym czasie. Do tych ostatnich należą wszystkie herby dostojników kościelnych, poczynając od herbów papieży, a następnie kardynałów, arcybiskupów i biskupów. W odróżnieniu bowiem od herbów szlacheckich, które przechodziły z ojca na syna, herby dostojników kościelnych ustalane były na nowo przez nowo wybranych papieży czy nowo wyswieconych biskupów i obowiązywały jedynie w czasie ich pontyfikatów. Stąd w Polsce herbów szlacheckich znanych jest za-



2. Ks. bp Józef Michalik — „Nunime Tuu Domine” („Z woli Twojej Panie”)



Znaki kościelne



ledwie kilkadziesiąt, natomiast herbów samych tylko biskupów można doliczyć się grubo ponad tysiąc.

Najstarsze herby biskupów pochodzą z XIII w.; umieszczane były na pieczęciach poniżej wizerunku przedstawiającego biskupa. Z biegiem czasu herb biskupa zajmuje coraz to ważniejsze miejsce i już w końcu XV w. staje się głównym wyobrażeniem na pieczęci. Początkowo herbem biskupa był jego herb rodowy, w późniejszym czasie na tarczy herbowej obok godła rodowego umieszczany był herb diecezji. W 1644 r. papież Innocenty X, a w 1915 Benedykt XV, zakazali kardynałom i biskupom umieszczania w swoich herbach elementów szlacheckich. Od tego czasu w herbach tych umieszczane były wyłącznie motywy religijne. Oprócz tarczy z godłem herbowym, nieodłącznym elementem każdego herbu był, krzyż lub pastorał oraz infuła bądź specjalne kapelusze umieszczone ponad tarczą, przy czym kolor kapelusza i liczba chwośców przyszytych do sznura kapelusza

zależały od godności, jaką sprawował posiadacz herbu. Kardynałom przysługiwał czerwony kolor kapelusza i po 15 czerwonych chwośców oraz umieszczony za tarczą podwójny krzyż tzw. patriarchy. Biskupi umieszczali nad herbem kapelusze zielonej barwy z sześcioma chwoścami, również zielonymi oraz za tarczą pojedynczy krzyż tzw. łaciński. Współczesne herby biskupów, o bardzo różnorodnej tematyce godła, opracowane zostały w większości przypadków zgodnie z opisanym zwyczajem. Jako przykład prezentuję Czytelnikom dwa aktualne herby biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Oba rysunki herbów pochodzą z tygodnika „Zorza”, w którym kilka lat temu przedstawiano herby całego episkopatu. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do herbu trzeciego naszego biskupa ks. E. Dajczaka oraz do herbów najmłodszej diecezji — legnickiej.

Wojciech STRYZEWSKI



1. Ks. bp Paweł Socha — „Facere veritatem in caritate” („Stawiać prawdę w miłości”)



Ginie puszcza amazońska

Wyrzebiono już około 11% puszczy amazońskiej — najbogatszego, największego (cztery miliony km kw.) i najcenniejszego lasu tropikalnego na świecie. Większa część wyrzebionej dżungli poszła bezużytecznie z dymentu, potęgając skażenie powietrza na Ziemi.

W 1991 roku w Brazylii spalono w Amazonii 11.100 km kw. lasu tropikalnego. Ekspertzy obliczają, że od czasu odkrycia Brazylii w 1500 roku, w kraju tym spalono do tej pory 426 tys. km kw. lasów tropikalnych, tj. lasy, które zająłby obszar Włoch, Portugalii i Belgii razem wziętych.

Wypalanie lasu jest jedną metodą, jaką stosują wielcy posiadacze ziemscy i chłopi dla zdobycia nowych gruntów pod pastwiska. Uzyskane w ten sposób tereny szybko tracą żyzność — wskutek erozji — i po 3-4 latach stają się nieużytkami.

Jak twierdzi p.o. sekretarza stanu ds. ochrony środowiska Jose Goldemberg, od czasu gdy rząd brazylijski zezwolił na działalność gospodarczą i eksploatację lasów tropikalnych w Amazonii, w latach 70. Brazylija stała się „największym — obok USA i Chin — zanieczyszczaczem powietrza na naszym globie”.



Dzisiaj prezentujemy najlepiej sprzedające się książki z księgarni „Daniel” mieszczącej się w Gorzowie przy ul. Chrobrego 9

1. Wojciech Jaruzelski „Stan wojenny. Dlaczego...”
Wyd. BGW Warszawa 1992 r. str. 437, cena: 51.000 zł.

2. Judith Krantz „Dopóki się na spotkamy”
Wyd. Almapress Warszawa 1992 r. str. 569, cena: 49.000 zł.

3. Frank Herbert „Dzieci Diuny” — seria
Wyd. Phantom Press Gdańsk 1992 r. str. 448, cena 36.000 zł.

4. „Tak żyli ludzie” — seria
Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992 r. cena 50.000 zł.

5. „Tajemnice zwierząt” — seria
Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992 r. cena 50.000 zł.

6. Encyklopedia Geograficzna — seria
„Wielkie góry Afryki i Australii”
Wyd. Muza, Warszawa 1992 r. cena: 40.000 zł.

7. „Odkrycia Larousse’a — encyklopedia” — seria
Wyd. BGW Warszawa 1992 r. cena: 16.000—18.000 zł.

8. Nancy Price „Sympiając z wrogiem”
Wyd. Amber, Warszawa 1992 r. str. 335, cena: 25.000zł.

9. Richard Aellen „Zabójcze sny”
Wyd. Petra, Warszawa 1992 r. str. 376, cena: 40.000 zł.

10. J. C. Pollock „Zagrożenie”
Wyd. Petra, Warszawa 1992 r. str. 464, cena: 39.000 zł.

Absolutnym przebojem tego tygodnia jest encyklopedia W. J. Yenne „Konie”, wydana przez Art Books. Nie odstrasza nawet wysoka cena — 252.000 zł.

(kaja)

Należy przy tym pamiętać, że na tym ogromnym obszarze żyje tylko 13 mln ludzi.

Susza

Amerkańska agenda rządowa zajmująca się udzielaniem pomocy ofiarom katastrof za granicą ogłosiła w Waszyngtonie raport stwierdzający, że kraje południa Afryki zostały dotknięte największą w tym stuleciu suszą (trudno powiedzieć, czy była kiedykolwiek groźniejsza).

Według ocen agendy, skutki suszy dotknęły 30 mln osób. Kryzys wymaga dostarczenia im 4 mln ton żywności. Stany Zjednoczone obiecały już dostarczyć milion ton.

Najbardziej dotknięte suszą są Mozambik, Zimbabwe, Zambia i Malawi. Najbardziej krytyczną sytuacją panuje w Mozambiku, gdzie klasę naturalną pogłębiają skutki wojny domowej.

Niedźwiedzie kontra autostrada

Dolina Aspe w Pirenejach jest dzika, zielona, wspaniała. Tylko tutaj żyją jeszcze brunatne niedźwiedzie pirenejskie — w sumie nie więcej niż 10 zwierząt. Jednak ich spokójny byt jest zagrożony. W Brukseli zatwierdzono projekt budowy autostrady E-7, która ma połączyć Bordeaux i Saragossę, by ułatwić samochodowy transport towarów.

ZA MAŁO KSIĄŻKA

Jestem zdania, że w krajobraz kulturalny Zielonej Góry — ba, regionu wpisał się swą działalnością i twórczością literacką. To jest fakt. Przyszły antologista nie może pominąć z pewnością wierszy autora „Zamyślu opisu”, a kronikarz lub historyk faktów, iż był przez lata sekretarzem LTK, redaktorem „Nadodrza” czy prezesem oddziału ZLP.

Janusz Koniusz wydał kolejny zbiorek wierszy, zatytułowany „Ład i chaos” (LTK, 1992 — ostatnia publikacja tej oficyny). Książka została w znacznej części sfinansowana przez Zarząd Miejski w Zielonej Górze, co należy zaliczyć do kategorii faktów niezwykle pozytywnych. I oby nieodsochnionych.

Janusz Koniusz, debiutujący w zamierzchłej epoce (za taką trzeba uznać rok 1958 — „Tempo kłębienia”) potrafił swoją poezją zwrócić uwagę krytyki literackiej. Nawet sam Julian Przybysz, który jak wiadomo nie zajmował się pisaniem recenzji, poświęcił „Śladowi przelotu” sporo uwagi (rękopis tej recenzji znajduje się w zbiorach Muzeum Okręgowego). Początki twórczości Koniusza musiały się wydać Wielkiemu Poezie bardzo obce. W końcu, w przypadku Janusza Koniusza, mamy do czynienia z autorem ambitnym, traktującym — powiedziałbym — bardzo poważnie sprawy warsztatowe. Cały jego żywot i energia twórcza spala się (inna rzecz, że doszczętnie) na zmaganiu się ze słowem. Nie można mu odmówić, że nie traktuje zagadnień warsztatowych rzetelnie. Przykazania awangardystów, a także doświadczenia lingwistyczne (zwłaszcza Tymoteusza Karpowicza) wywarły zapewne niezaparty ślad. Trzeba przyznać, że wiersze Koniusza nie brzmiały pretensjonalnie. Tego nie można autorowi „Z Kainą i Abłą” zarzucić. A jednak cechuje go pewien niedostatek. Uważam, że z dwóch powodów w poezji Koniusza stało się to, co się stało, czyli nastąpiła stagnacja. Po pierwsze: w pewnym momencie zainteresowania poszły w kierunku prozy. Autor co prawda nie zламаł poetyckiego pióra, ale jakby zaczął przywiązywać doń małe znaczenie. W zasadzie Koniusz od 1970 roku (czyli od 22 lat) nie opublikował zbioru złożonego w całości z nowych wierszy. Wszystkie, bo z wydań poetyckich nie zrezygnował, zawierały od tego momentu różnorodne kombinacje wyborów z dotychczasowej twórczości, które zasiała zawsze kilkanaście nowo powstałych tekstami. Jednak tego typu poczynania nie były w stanie nadać książkom nowych znaczeń.

I taka też jest ta ostatnia publikacja. Zawiera tylko kilka nowych utworów. Z całą resztą miałem nadzieję, że wcześniej się zapoznać. Można bawić się w poprawienie samego siebie, ale czy naprawdę warto? Tylko podejmowanie nowych tematów, zdobywanie nowych terenów liczy się w twórczości. Żywność związana jest z dynamiką osobowości, która uzyskuje w ten sposób możliwość wnikać w rzeczywistość. Po drugie: w związku z zawężonym stosunkiem do twórczości w wierszach Koniusza, bardzo wcześnie doszło do rezygnacji z aktywnego uczestnictwa w dziejach się świecie. A to musiało mieć konsekwencje w sferze odpowiedzialności. Nic więc dziwnego, że twórczość ta nie wykracza poza barierę statycznego opisu i komentarza do rzeczy, przedmiotów, lektur, reminiscencji kulturowych (zwłaszcza ostatnio), biografii osobistej i pokoleniowej. Dramat jest tu zaledwie sygnalizowany. Wejście w głąb nie nastąpiło, a szkoda, bo wtedy żywot i emocje musiałyby doprowadzić do podjęcia gruntownych decyzji artystycznych i intelektualnych.

W tej sytuacji sfera refleksji po prostu nie może dotyczyć zbyt szerokiego zakresu zagadnień. Do głosu dochodzi zaledwie spostrzeżenie, iż całość bytu poddana jest determinizmowi materii. Dochodzę do wniosku, że postawie poetyckiej Koniusza zagraża w poważnym stopniu po prostu nihilizm (czytaj: generalnie brak wartości). Jedyne duchowe zajęcie stanowi poszukiwanie właściwego słowa, właściwego związku semantycznego. Zastanawiam się tylko, czy to nie jest za mało na autentyczną twórczość.

Czesław SOBKOWIAK



Każdy dział w pojedynkę

To tytuł publikacji w „Rzeczpospolitej” (nr 126), dotyczącej polskiej miedzi. „Ostatnie dni — pisze Aleksandra Białe — przynoszą coraz więcej, wydaje się, że znaczących, wydarzeń związanych z polską miedzią. Każdy jednak dział w pojedynkę, nie informując drugiej strony o swoich poczynaniach. I tak zarząd Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi SA w Lubinie nie wie, co robią związki zawodowe, te ostatnie zaś narzekają, że nie bardzo wiedzą, co planuje zarząd.” Radzę przeczytać kanały informacji. Wspólnie łatwiej...

O Matyszewskim w „PT”

W rubryce „Personalia” „Przegląd Tygodniowy” (nr 23) m.in. sylwetka Waldemara Matyszewskiego, dyrektora Teatru Lubuskiego. Ma lat 38, „zdecydowany kawaler, absolwent polonistyki w UW i wydziału reżyserii w warszawskiej PWST (...), od roku dyrektor Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze (sam twierdzi, że dyrektorem na cztery ręce z aktorem Janem Tomaszewiczem), przygotował 6 czerwca w Zielonej Górze polską premierę głośnej sztuki Bernarda Marri Kollesa „Roberto Zucco” z Januszem Myrskim w tytułowej roli mordercy-schizofrenika (...), jako szef teatru — o dziwo — nie narzeka na brak funduszy i dotacji, dumny zaś jest z tego, że Lubuski jest jednym z nielicznych nie załupionych teatrów w Polsce, uwielbia długie i dalekie podróże po świecie...”

Życzę więc artystycznym sukcesów i długich sympatycznych podróży!

Francuska piosenka w Lubinie

„Rzeczpospolita” (nr 130) informuje o X Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Francuskiej, organizowanym na początku czerwca przez Dom Kultury Zagłębia Miedziowego i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej. „Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej” — pisze Rafał Bubnicki — powstał w 1983 roku dzięki inicjatywie uczniów i nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Impreza została szybko zaakceptowana przez mieszkańców „stolicy polskiej miedzi”, w której mieszka duża grupa repatriantów z Francji. W Lubinie odwołano działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Po kilku latach, gdy festiwal okrzepł, jego organizację przejął Dom Kultury Zagłębia Miedziowego.”

Powszechnie narzekamy na zanik imprez kulturalnych. Przykład — sympatyczny — Lubina zdaje się zaprzeczć takim uogólnieniom...

Budowanie przejść

W „Gazecie Wyborczej” (nr 130) obszerna informacja z nad zachodniej granicy o zamierzeniu budowy przejść granicznych: „Jest już gotowy projekt umowy polsko-niemieckiej. Plan zakłada utworzenie trzech dużych przejść drogowych:

— Jędrzychowice — Goerlitz (woj. jeleniogórskie),

— Gubinek — Guben (woj. zielonogórskie)

— pozwoli przekraczającym granicę ominąć miasto. Na zlikwidowanie korków, tworzących przez czekające na odprawę ciężarówki, nalegają zwłaszcza władze niemieckiego Gubena. Miejsca na budowę przejścia dotąd nie wyznaczono.

— Kostrzyn — Kietz (woj. gorzowski) — do Berlina będzie stało tylko 60 km.”

Dobre, że jest projekt umowy i plan, ale kiedy nastąpi realizacja?

Zielona Góra w sieci

„Wzorem międzynarodowej sieci miast promujących zdrowie (sieć „healthy cities”), także w Polsce 26 miast podpisało porozumienie zobowiązujące się do edukacji zdrowotnej mieszkańców, przeprowadzania badań profilaktycznych, propagowania zdrowej żywności i ochrony środowiska — informuje „Rzeczpospolita” (nr 131). — Są wśród nich m.in. Kraków, Łódź, Gdańsk, Zielona Góra, Giżycko, Sanok, Skierniewice. Przeprowadzane analizy zdrowotności mieszkańców i wnioski z nich wypływające, miasta te będą przedstawiać wszystkim zainteresowanym urzędom i instytucjom.”

I co dalej?

Prohibicja... prasowa

Informacja z „Polityki” (nr 23): „Kioskarze w Gorzowie dostają na domowe adresy listy petycje podpisane „Grupa Rodziców”. Zatraskani rodzice domagają się, by nie wykladać w kioskach pism, które deprawują młuczkich. Łatwo zgadnąć — akcja jest całkowicie spontaniczna...”

Zapewne chodzi o takie tytuły, jak „Miś” i „Świerszczki”, a nadawcami owych petycji są krasnoludki.

A jednak — są!

Ostatnio spotkała mnie, i zapewne nie tylko mnie, duża radość. Oto, po wielomiesięcznej przerwie, ukazały się kolejne numery cenionych periodyków. Z dużym opóźnieniem, ale jednak... „Res Publica” (nr 11-12 z ub. roku) jest poświęconą głównie „Obecności Kościoła”, natomiast „Literatura na świecie” (nr 11-12 z ub. roku) zawiera różne teksty twórców szwajcarskich. Wspaniały, monograficzny numer! Oby te i inne ambitne czasopisma dobry Bóg uchronił przed zagładą!

(Luk.)

Sędzia Falcone

NR
119

MINI



Nowa

dodatek dla dzieci

mini czytadefko

Jak kret wydawał córkę za mąż

dokończenie

Poszedł kret do obłoku i powiada:
— Księżyc mówi, że jesteś najpotężniejszy na świecie, chcę ci zatem dać moją jedyną córkę za żonę.
Na to obłok odpowiedział:
— Dzięki ci za tak wielki dowód zaufania, ale księżyc nie powiedział ci całej prawdy, bo ja, chociaż za dnia przesłaniam światło słoneczne, a nocą poświęcę księżycu, zależny jestem od podmuchu wiatru, który mnie pędzi po niebie, gdzie chce. Wiatr jest najpotężniejszy!
Usłyszawszy to kret poszedł do wiatru.
— Wietrze, mów mi obłok, żeś ty jest najpotężniejszy mocarz na świecie. Chcę ci oddać moją córkę za żonę.
Na to wiatr:
— Wielki to dla mnie zaszczyt, drogi krecie, ale jesteś w błędzie. Wprawdzie potrafię chmury gonić po niebie, ale jestem bezsilny wobec skały wiszącej nad przepaścią, nie mam mocy jej zważyć, a więc sam widzisz, że skała jest najpotężniejsza.
Poszedł kret do skały i powiada:
— Skało, mów mi wiatr, żeś ty jest najpotężniejsza na świecie. Chcę ci oddać mą córkę za żonę.
— O, bardzo dla mnie łaskaw, przyjacielu, ale gwoździ prawdzie muszę ci oświadczyć, że nie ja jestem najpotężniejsza na świecie, ale kret. Niechaj bowiem kret ze swymi pobratymcami podkopie grunt, z którego wyrastam, a zwałę się natychmiast w przepaść.
— Co też skało mówisz! — wykrzyknął kret-ojciec. — Więc to my, krety, mielibyśmy być najpotężniejsi na świecie, potężniejsi od nieba, słońca, księżyca, obłoków, wiatru i skał? Ależ w takim razie natychmiast wracam do domu i wyprawiam huczne wesele mojej jedynaczce. Wydam ją za najbliższego sąsiada! A to ci historia! Krety są najpotężniejsze na świecie! Hura, hura!
Powrócił kret-ojciec do swej małżonki i wszystko jej opowiada, a ona wysłuchawszy całej historii wykrzyknęła, dumnie się napuszyszy:
— A cóż w tym dziwnego! Ja od początku mówiłam, że my, krety, jesteśmy królami stworzenia.
I wydali córkę za młodego kreta z sąsiedztwa.

koniec

(Baśń z Laosu, "Baśnie z dalekich wysp i lądów",
W. Markowska i A. Mińska, Nasza Księgarnia, Warszawa 1962)

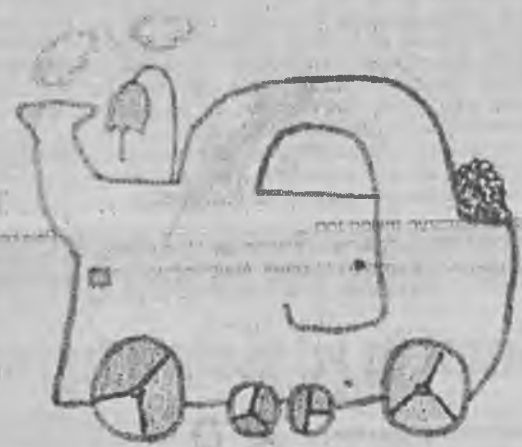
Rozwiązania i nagrody!

We wtorek, 2 czerwca, zamieściliśmy "Puzzle", jego rozwiązaniem był fragment wiersza "Lokomotywa" Juliana Tuwima.

Nagrodę-niespodziankę wylosował:

✿ **ARTUR CUDNY**
ul. Budziszyńska 16/2
65-001 Zielona Góra

Gratulujemy i zapraszamy do naszej redakcji po odbiór prezentu.



LOKOMOTYWA 28 WIEKU

Lokomotywę 28 wieku narysowali: **Kasia, Ola i Janek Stach z Przemkowa**



**Nadchodzą wakacje,
mija roczek szkolny!
Będę sobie hasał
jak ten konik polny!**

Wierszyk i rysunek
przysłał nam
Krzysztof Will z Zielonej Góry



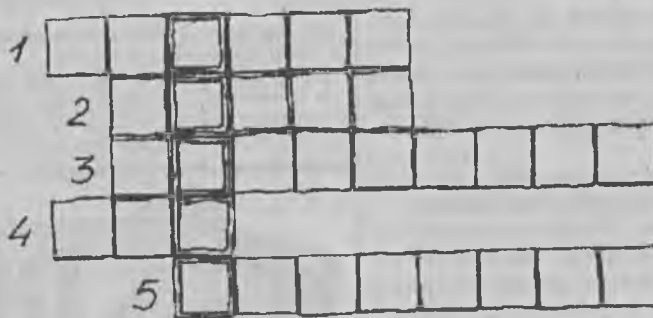
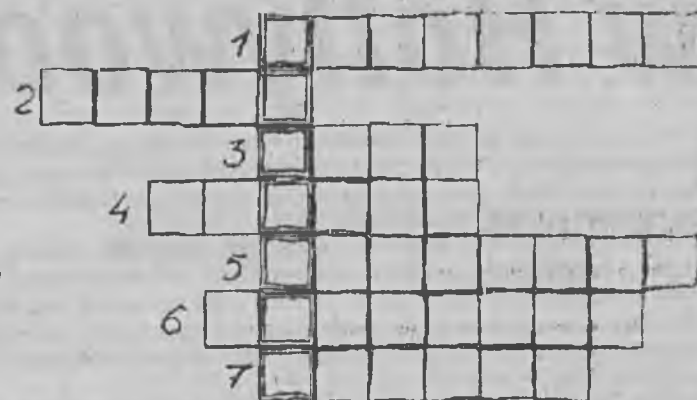
Z poziomych rzędów wykreśli imiona dziewcząt. Pozostałe, nie skreślone litery, utworzą rozwiązanie.
Opracowała **Izabela Barden z Sulęcina**

I	Z	W	O	B	N	L	A	I
J	O	Ż	A	A	N	S	A	
I	E	M	K	A	G	O	D	A
N	M	I	A	R	E	T	C	A
J	U	R	L	O	I	K	T	A
U	M	A	S	R	Z	I	A	K
D	O	A	N	L	U	N	T	A
D	O	E	R	G	O	O	T	A

Wakacje coraz bliżej i w związku z tym — dzisiaj w MINI-NOWEJ zagadki szkolno-wakacyjne. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody-niespodzianki, trzeba ich rozwiązać przynajmniej trzy. Na rozwiązania czekamy do **23 czerwca 1992**. Obok naszego adresu dopiszcie "WAKACJE".

1. stolica Polski
2. największa rzeka Polski
3. legendarny założyciel Krakowa
4. dawna stolica Polski
5. nasza flaga jest białą...
6. Polska to nasza...
7. w niej znajduje się Polska

Opracowała **Anitka Wereda**
z Zielonej Góry

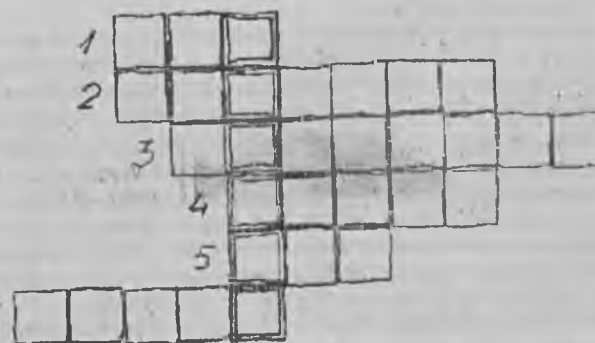


1. rude zwierzę
2. siedzisz na nim
3. rodzaj farbek
4. rosną w nim kwiaty i warzywa
5. duże, rogate zwierzę
6. zwierzę w paski

Opracowała
Izabela Byczek
z Dąbroszyna

1. w wazonie
2. pijesz gorące
3. napój gazowany
4. owocowy
5. rybka w pomidorach

Opracował **Łukasz Krakowski**
z Głogowa



Bez prowiantu

Bocian znów od rana
Szuka śniadania.
Brodzi w niepogodzie
O zimnie i głodzie.

A żabia gromada
Cieszy się, że deszcz pada.
Psotnie kumka, rechoce
Przez całe dnie i noce.

I nie wychyla nosa z błota,
Gdyż to wyłącznie żabia cnota.
Bocianowi nic nie pozostaje
Jak tylko odlecieć w ciepłe kraje.

Bez prowiantu w taki lot
Kto wybrałby się, no kto?

Młeczysław J. Warszawski



Bociana narysował bardzo młody
Czytelnik MINI-NOWEJ
Adas Przybytek z Zar

MINI-NOWA

al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

ROZRYWKA

Prosto z kraju

Archeolog się zbiori

Rosyjscy handlarze bronią najchętniej dokonują transakcji na Bazarze Różycygo. Można tam kupić pojedynczy egzemplarz kałasznikowa czy granat F1. Zawodowcy działają jednak w zupełnie innym rejonie Warszawy. Nie wiadomo dlaczego na punkt kontaktowy upatrzyli sobie mały, kameralny bazarek przy ul. Obozowej na Woli. Tu operują specjaliści łączący mający za zadanie skontaktować potencjalnego nabywcę z posiadaczem poszukiwanej broni. Tu rywalizacja między bandytami i policjantami odbywa się na wielką skalę.

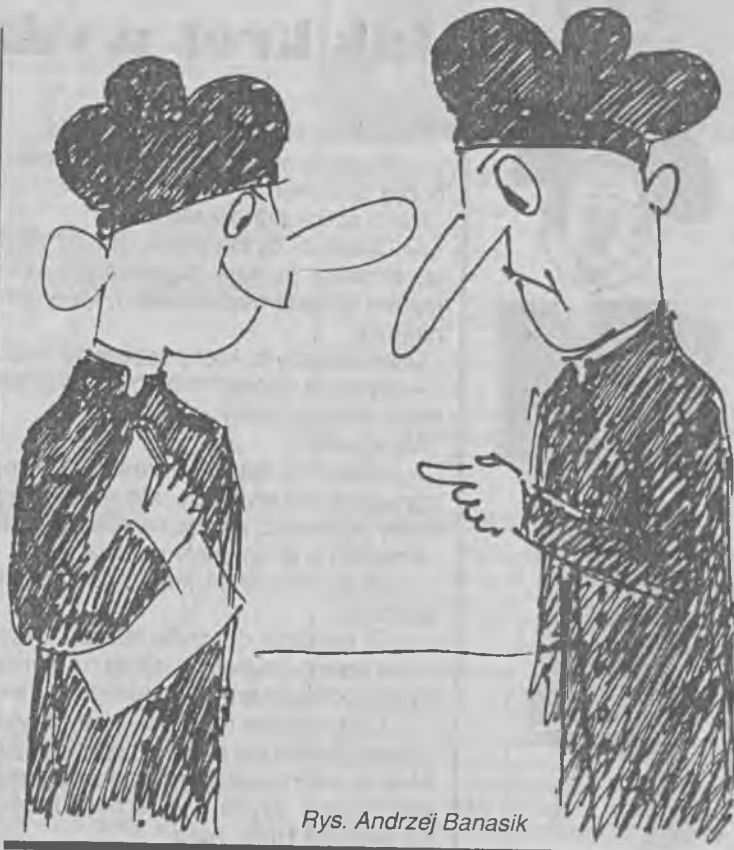
A jednak policjanci, mający stały nadzór nad bazarem, nie zauważyli kiedy doszło do transakcji – 10 milionów złotych za cztery pistolety. Udało im się zatrzymać tylko nabywcę. Dostawcy bowiem rozplynęli się niemal w powietrze.

Z tym większą pasją stróża prawa dobrali się do militarnego hurtownika. Ale prawdziwa niespodzianka czekała na nich dopiero w jego mieszkaniu. 30-letni archeolog z wykształcenia trzymał w nim bowiem bagatelka – sześć karabinów, osiemnaście pistoletów, trzy rewolwery i dużą ilość amunicji. Cały ten arsenał zresztą gotowy był w każdej chwili do użycia...

Zatrzymany mężczyzna twierdzi, że jest... kolekcjonerem broni palnej. Charakter zbioru częściowo nawet by to potwierdzał. Wśród eksponatów (?) sporo jest bardzo unikalnych egzemplarzy (np. vis kaliber 9 z numerem seryjnym 8, co by wskazywało, że jest to jeden z pierwszych egzemplarzy wyprodukowanych w Polsce w 1935 roku, czy przedwojenny rkm produkowany w Polsce na licencji Browninga). Ale są też egzemplarze niezwykle groźne, np. karabin maszynowy z tłumikiem, podobny do tego, z jakiego kilka dni temu zabójcy uśmiercili w Paryżu szefa służby bezpieczeństwa OWP Atefa Belsio, nie mówiąc już o kilku egzemplarzach całkiem "pospolitej" tetki...

Eksperti obecnie badają, czy któryś z tych pistoletów lub karabinów nie był wykorzystany do popełnienia przestępstwa (chodzi zwłaszcza o ostatnie strzelaniny). Jeśli okaże się, że nie to, ponieważ pana archeologa nie zatrzymano na gorącym uczynku kupna lub sprzedaży broni, odpowiadał będzie najwyżej za nielegalne jej posiadanie. A w tej sytuacji – jeśli rzecz jasna jest naprawdę tylko szalonym hobbystą – utrata zarekwirowanej kolekcji będzie karą bardziej dolegliwą niż jakakolwiek inna...

-ZNIESIENIA CELIBATU, TO MY PEWNIENIE NIE DOCZEKAMY, ALE MOŻE NASZE DZIECI...



Rys. Andrzej Banasik

SEN? ACJE

Prawdziwy Indiana Jones

Solo Lejbovitz jest weteranem wojny arabsko-izraelskiej z 1973 roku. Od dawna jego umysłem zawładnęła idea odnalezienia skarbu Yamashity. Skarb ten, a właściwie miejsce jego ukrycia, stanowi jedną z największych zagadek naszego stulecia, kto wie czy nie większą niż sprawa osławionej Bursztynowej Komnaty.

Co to jest skarb Yamashity? Tomoyuki Yamashita był japońskim generałem, który w czasie drugiej wojny światowej kierował rabunkiem bogactw na Malajach. Gdy wojna zbliżała się do końca, a oddziały Yamashity ponosiły klęski w starciach z Amerykanami, generał nakazał ukrycie skarbu (głównie sztabek złota wartych... osiem miliardów dolarów!) na wyspie Corregidor, w pobliżu stolicy Filipin, Manili.

Od wielu lat Lejbovitz prowadził poszukiwania osób, które by coś wiedziały na ten temat, kontaktował się także z innymi poszukiwaczami skarbu. Dzi-

śnią nie ma już wątpliwości, gdzie mniej więcej tego skarbu trzeba szukać. Mówi, że zna nawet dokładne głębokości, na której leży zasypane złoto – 17 metrów. Innych szczegółów, ze zrozumiałych względów, nie chce jednak ujawnić.

Solo Lejbovitz, na przekór swojemu imieniu nie zamierza jednak działać w pojedynkę. Skrzyknął już komando składające się z dziesięciu towarzyszy zahartowanych we wspólnych bojach. Teraz czeka tylko na ustabilizowanie się sytuacji politycznej po wyborach na Filipinach, zamierza uzyskać zgodę tamtejszych władz na rozpoczęcie poszukiwań i natychmiast rozpoczyna wyprawę.

Z pewnością będzie ona nie mniej emocjonująca niż poszukiwania filmowego Indiany Jonesa. I pewnie niedługo dowiemy się, czy Lejbovitz jest takim samym dzieckiem szczęścia, jak bohater kreowany w filmach przez Harrisona Forda!

TO JAKO

Wiktoria Kubiak, producent "Metra" i pierwszy "kupiec" teatrów w Polsce oświadczył, iż jego firma "Metax" nie przystąpi do sfinalizowania umowy z zarządem Warszawy o wspólnym prowadzeniu Teatru Dramatycznego oraz rozwiąże umowę najmu Operetki Warszawskiej. Decyzja o odstąpieniu od umów podjęta została w wyniku "nieprzychylnego stanowiska środowisk teatralnych i napaści kampanii prowadzonej przez te środowiska w środkach masowego przekazu, uniemożliwiającej spokojną i skuteczną realizację zamierzeń". Nieoficjalnie mówi się jednak, że wpływ na nią miała klęska "Metra" na Broadwayu, która kosztowała Kubiaka kilka tysięcy dolarów.

Kolejnym mecenasem sztuki chce być znany warszawski restaurator Adam Gessler. W imieniu firmy GESSLER podpisał on właśnie umowę z zarządem Warszawy o wspólnym prowadzeniu Teatru Rozmaitości. Dyrektorem teatru został Włodek Bielicki. Gessler zapowiada dokonanie odbudowy spalanej sceny do końca roku, a pierwszą premierę już we wrześniu. Co to będzie, panowie Gessler i Bielicki nie zdradzi.

Koszty remontu szacuje się na 13-15 mld zł. Do tej sumy należy doliczyć 30-60 mld, które firma Gessler musi wyasygnować, aby potem "zarabiał, a nie dokładać do interesu". (masz)

Rady nie od parady

Grunt to właściwa fryzura

Drogi Czytelniczki, chyba nie muszę Was przekonywać, że sposób obicia włosów stanowi o stylu uczesania. Złog podcięcie włosów nie poprawi nawet najlepiej ułożone uczesanie. A cechą owego dobrego podcięcia jest to, że nawet wtedy gdy nie ma możliwości ułożenia włosów przez fryzjera, gdy nie mamy czasu na pieczołowite ich wyprofilowanie głowa wygląda zgrabnie i ładnie. Zachęcam więc do znalezienia dobrego fryzjera i doboru własnej fryzury.

Częstość podcinania włosów zależy od szybkości ich wzrostu. Można przeciętnie przyjąć, że osoby holdujące włosom poidługim powinny odwiedzać salon fryzjerski (w tym celu oczywiście) najskromniej co 5-6 miesięcy. Włosy bardzo szybko rosnące (poidługie) należy podcinać co cztery miesiące. Zwoleńniczki włosów poidkrótkich lub krótkich muszą nieść częściej je podcinać – co dwa-trzy miesiące, a przy szybko rosnących nawet co sześć tygodni.

Uczesanie rzecz jasna, jak makijaż, powinno podkreślać pewne indywidualne cechy, a pewne braki tuszować. Przy wyborze uczesania należy kierować się pewnymi ogólnie przyjętymi zasadami. Oto one.

Przy twarzy owalnej można stosować każde uczesanie. Przy twarzy okrągłej uczesanie ma na celu wydłużenie twarzy, nie powinno więc się nosić włosów zbyt krótkich.

Przy twarzy kwadratowej wskazane są włosy długie lub poidługie, szczyt głowy powinien być podwyższony. Przy twarzy trójkątnej, w kształcie gruszki, należy odsłonić czoło, przedziałek zrobić z boku, włosy powinny być poidługie i zachodzące na policzki.

Przy twarzy okrągłej w kształcie serca włosy powinny być poidługie, czoło lekko zasłonięte.

Przy lekko krzywym nosie częściej się przedziałkiem, większą część włosów nosimy po stronie przeciwnej skrzywieniu nosa. Zbyt duży nos można zatuzować uczesaniem – spięzonymi i odpowiednio skierowanymi pasmami włosów.

Przy dużej brodzie włosy należy zaczesywać ku tyłowi lub na skronie.

Do zbyt małych oczu pasuje z kolei uczesanie z dużą ilością loczków, pejśków itp.

Biorąc pod uwagę te wskazówki nie polecam Wam uczesania "na koleżankę". Jej fryzura może być rzeczywiście śliczna, ale Wam może zupełnie nie pasować. Zachowajmy więc trochę samokrytycyzmu i nie ulegajmy tak bezkrytycznie modzie.

(zb)



DOWCIP za MILION

— Chyba na początku — pyta sędzia w czasie rozprawy sądowej — pani mąż miał jakieś cechy pozytywne?

— Oczywiście, że miał, ale roztrwonil co do grosza.

— Żona przed wyjazdem na wczasy przypomina mężowi:

— Nie zapomnij papużkom dawać wody

— Nie bój się — zapewnia mąż — już ja wiem co to jest pragnienie.

— Na jakiej podstawie świadek sądzi, że oskarżony był pijany?

— Bo wykrzykiwał, że nie boi się żony.

— Józek mi się oświadczył — zwierza się mamie Kazia

— I co mu powiedziała?

— Że za mało się jeszcze znamy.

— To prawda, ale pospiesz się córko zanim on pozna cię lepiej.

Stanisław Rakoczy, Legnica

— Do domu wpadają roześmiani chłopcy:

— Mam, widzieliśmy dwa osły, ale jakie śmieszne. Jeden był taki mały jak ja, a drugi taki duży jak tatuś.

— Mam to nieprawda. On kłamie. Takiego dużego osła jak tatuś nie ma na całym świecie.

Regina Malek, Gostyń



Peplotki

Jak to się robi w Hollywood

Ona także obawiała się kręcenia śmiałych scen z Douglasem. "Michael jest bardzo męski, niebezpiecznie męski..." — twierdzi. Jej obawy szybko jednak zniknęły. "To aktor z ogromną klasą. Zachowywał się wręcz po ojcowsku. Gdy kręciliśmy te bardziej onieśmielające sceny, stałe żartował" — dodaje Sharon Stone.

O wiele trudniej było współpracować z reżyserem. "Rozbijanie się przed kamerami, nawet jeśli ekipę zredukuję się do sześciu-siedmiu osób, jest nadal nieprzyjemne. Najdziwniej brzmi polecenia, które dają aktorom: "a teraz połóż się na niej, zacznijcie się poruszać", "poliż jej sutek, jeszcze trochę". Ale trzeba to przecież powiedzieć" — wyznał Verhoeven. Dodał także: "Duzo łatwiej reżyseruje się sceny w filmach akcji niż sceny miłosne. Nagosć zawsze stwarza napięcie".

Jeanne Tripplehorn pomagała poczuć humor, "Nigdy wcześniej nie kręciłam scen miłosnych i byłam bardzo spięta, ale Michael okazał się fantastyczny. Jak choreograf zmienił to w taniec. To było zupełnie surrealistyczne przeżycie". Michael dawał partnerce konkretne instrukcje: "oprzyj się o ścianę. Całuj, całuj, całuj. Noga w górę. O drugą ścianę. Obejmij mnie za szyję. Całuj, całuj, całuj. Obejmij mnie za głowę. Wpadamy do drugiego pokoju. Przewieszasz się przez krzesło. Twarzą do poduszki".

"To było zupełnie jak rodeo — twierdzi Tripplehorn. — Obawiałam się tej sceny, ale dzięki Michaelowi wszystko stało się łatwe. Jest profesjonalista, i to przemiliły profesjonalista". Profesjonalista Douglas najwięcej problemów miał z... rodziną. "Ostatnio rozmawiałem o tym z moim synem, Cameronem. Usiłowałem mu wytłumaczyć, że to tylko film; przecież gdy strzelasz do kogoś w filmie, to ten ktoś nie umiera. Odpowiedział mi: tak, ale w filmie nie strzelasz prawdziwymi kulami, i nie ma prawdziwej krwi. A tu ty kogoś naprawdę całujesz i jesteś naprawdę nagi".

Więcej szczegółów zdradził w wywiadzie dla jednej z gazet: "Dziwi mnie zawsze, że niektórzy wręcz umierają z ciekawości, żeby dowiedzieć się czegoś o tej sprawie, podczas kiedy właśnie to powinno im najlepiej wyjaśnić, czym jest aktorstwo. Jeśli bym nie udawał w scenie "seksu stulecia", po dziesięciu godzinach prób musiano by mnie chyba odwieźć do szpitala... (śmieje się). Zawsze próbuję się znaleźć jakiś sposób, żeby ułatwić sobie zadanie w tej kłopotliwej sytuacji. Najpierw próbujemy całkowicie ubrać, powtarzając każdy ruch, jak w układzie choreograficznym. A później... Próbujemy w trakcie żartować, dla rozluźnienia, ale to naprawdę ciężka praca. Dziesięć godzin dziennie, po czym to samo następnego dnia". Scenę seksu stulecia kręcono przez pięć dni. Jej efekt jest jednak na tyle realistyczny, że Michael Douglas musiał publicznie oświadczyć: "To był tylko układ choreograficzny. Przysięgam na Biblię i życie mojego syna, że nie miałem stosunku z Sharon".

Kiedy skończono kręcenie tych scen Douglas oświadczył reżyserowi, że nie ma mowy, by to przeszło przez cenzurę. Miał rację częściowo. W Stanach nie przeszło. My, w Polsce, możemy jednak oglądać pełną wersję "Nagiego instynktu".

Andrzej WIJATKOWSKI